8010

Bibl. Jag.

IV

I

1872

Statut litewski.

6/5 1892.

Statut litewski.

Przed połączeniem się z Polską Litwa praw pisanych nie znała. Czy posiadała prawo zwyczajowe? zapewne, chociaż w drobnej tylko mierze; nie trzeba bowiem zapominać, że Litwa rządzona była przez książąt swych despotycznie, że zatem wola księcia zastępowała tu w przeważnej liczbie wypadków prawo i wystarczała zupełnie. Dopiero zbliżenie się do Polski, przykład stanów polskich, zwłaszcza szlachty, dla której prawo czy to pisane czy zwyczajowe zawsze ostatnim było słowem, wola królewska zaś bardzo podrzędne miała znaczenie, spowodowało, że i bojarowie litewscy dążyć zaczęli do uzyskania podobnego w swym kraju stanowiska, jakiego używała szlachta polska. Poczęło się zatem wytwarzać prawo litewskie [ziemskie] ~~pisane~~, zrazu w formie krótszych lub dłuższych przywilejów, aż w r. 1529 doprowadziło do wyczerpującego statutu złożonego z 13 rozdziałów i §§ 233., który nam całokształt prawa ziemskiego litewskiego, systematycznie ułożonego przedstawia.

Statut ten znany powszechnie pod nazwą statutu litewskiego, doczekał się trzech osobnych redakcyj. Wnet bowiem po ukazaniu się pierwszej redakcyi z r. 1529, okazała się potrzeba dodatków i uzupełnień. Już na sejmie 1554 postawiła szlachta litewska żądanie poprawy statutu, do czego król się przychylił, a poczynione odmiany i dodatki na

sejmie w Brześciu r. 1566 zatwierdził. Tak powstała druga redakcya statutu litewskiego, który się także statutem wołyńskim zowie, ileże w r. 1569 na sejmie unii gdy na Wołyniu statut litewski zaprowadzono, ta redakcya także zaprowadzoną została. Unia z r. 1569 wymagała nowej rewizyi statutu litewskiego, więc na tymże samym sejmie unii wyznaczono komisarzy do przedsięwzięcia tej pracy, dając im jako instrukcyę, żeby wziąwszy przed się statuta polskie, co najbliżej z niemi prawa litewskie zgadzać, aby już wszatej rzeczypospolitej jednaka a nieodwłoczna sprawiedliwość ludziom iść mogła. Poprawa ta miała na najbliższy sejm walny być przedłożona; wszelako praca korektorska przeciągnęła się przez całe panowanie Stefana Batorego, tak że dopiero Zygmunt III w r. 1588 trzecią redakcyą statutu zatwierdził. Później jeszcze w ciągu XVII i XVIII wieku przybywał liczny nowy materyał do statutu, lecz do czwartej redakcyi nie zabrano się już wcale.

Statut litewski stanowi chlubę Litwy, [jako kodyfikacya praw] do czego ~~rzeczpospolita dopiero w drugiej połowie XVIII wieku się zabrała~~, [Korona parokrotnie się zabierała] lecz czego ~~już~~ do skutku doprowadzić nie zdołała wcale, ~~to jest kodyfikacyę swych praw, to Litwa zdołała przeprowadzić już w pierwszej połowie wieku XVI~~.

Zanim przystąpimy do rozbioru samego statutu litewskiego, musimy pośrednio podać rozwadze te przywileje i statuta, które [wydanie] statutu litewskiego wyprzedziły: w nich bowiem rozwijały się zwolna te zasady, na któ-

rych się następnie statut litewski opart.

Pierwszym z tych aktów jest przywilej wileński Władysława Jagiełły z r. 1387, mający na celu nadanie pewnych prerogatyw tym Litwinom, którzy przyjmą wiarę chrześcijańską, mianowicie katolicką. Stanowi ten przywilej:

1. Każdy rycerz albo bojarzyn, który tylko przyjmie religię katolicką, będzie miał wraz z swymi następcami i spadkobiercami prawo posiadania, dania, darowania, sprzedaży i zamiany wedle swej woli i upodobania grodów, ziem, wsi i domów, po rodzicach odziedziczonych, tak zupełnie w takich granicach, jak tych praw całe rycerstwo w Koronie polskiej używa, z którem to rycerstwem, jako jednej i tejsamej Koronie podlegli, na równi mają być uważani.

2. Postanawiamy, iż w każdej kasztelanii, powiecie i ziemi ma być ustanowiony jeden sędzia, który na wzór sądów Korony polskiej sądom ma przewodniczyć, skarg słuchać i skargi pobierać, oraz jeden justycyaryusz, który ma wyroki egzekwować.

3. Również dozwalamy temuż rycerstwu, iż mają mieć prawo wydawania swoich córek, wnuczek i innych sobie pokrewnych dziewcząt oraz wdów za mąż, wszelako wedle religii katolickiej. Wdowom zaś służy prawo, gdy owdowieją, pozostania tak długo w dobrach męża, dopóki powtórnie za mąż nie wyjdą. Jeśli zaś która powtórnie zamąż wyjść zechce, ma być wyposażona, dobra zaś po pierwszym mężu pozostałe, przejdą w posiadanie dzieci z pierwszego małżeństwa, a gdyby takich nie było, na krewnych.

4. Nie ma być rycerstwo ~~xx~~ pociągane do żadnych robót na rzecz dworu, oprócz jeśli do budowy nowego grodu cała ziemia litewska wezwaną zostanie, natenczas każdy z nich przypadającą na siebie część budowy nowego lub odnowienia starego grodu dokonać będzie winien.

5. Na wyprawę wojenną każdy rycerz wedle dawnego zwyczaju o własnym koszcie iść winien. Kiedy czas wypadnie pogoni nieprzyjaciela, natenczas nie tylko rycerstwo, ale każdy ~~m~~ mężczyzna, który tylko broń dźwigać zdolen, podążyć winien.

6. Ktokolwiekby czas wiarę katolicką przyjąwszy, takową następnie porzucił, lub jej wcale nie przyjął, z powyższych praw i prerogatyw korzystać nie będzie.

Akt unii horodelskiej z r. 1413 wznowił powyższe zasadnicze postanowienia ~~x~~ dodał niektóre jeszcze nowe, mianowicie:

[rozszerzając takowe]

7. Za pozwoleniem i wolą królewską odbywać się będą, kiedy tego zajdzie potrzeba, sejmy dla zastanowienia rzeczy ważnych.

8. Urządzone zostaną w Litwie godności i urzędy na wzór polskich i nadawane będą tylko wyznawcom religii katolickiej. Urzędnicy ci i dostojnicy stanowić będą radę królewską.

9. Szlachta litewska przy- stała puszczoną zostaje do herbów i klejnotów szlachty polskiej.

W r. 1457 nadał król Kazimierz Jagiellończyk Litwie przywilej ziemski, który następujące zawierał postanowienia:

1. Stany ziemi litewskiej, ruskiej i żmudzkiej ~~mają~~ mianowicie prałaci, książęta, baronowie, bojarzy

i miasta używać mają odtąd tych-
samych praw, przywilejów, exempcyj
i wolności jakich używają stany kró-
lestwa polskiego. W szczególności zaś

[wszelkie] 2. [Nadania, przywileje i swobody
kościołów katedralnych, kolegiackich i
zakonnych w ziemiach litewskich, ru-
skich i żmudzkich, mają być jak naj-
ściślej zachowane i chronione.

3. Któreto kościoły katedralne, kolegia-
ckie lub zakonne gdyby wakowały, król
takowych nie nada innym osobom, jak
tylko ziemianom księstwa litewskiego,
ludziom co do cnoty i obyczajów wypró-
bowanym; i tylko w braku takich, także
innej narodowości osoby zacne i przykładne
będzie mógł uwzględnić.

4. Przyrzeka król, iż na żadną denun-
cyację skrytą lub jawną, ani na żadne
~~[illegible]~~ podejrzenie nie będzie prałatów, książ-
ąt, baronów, szlachty i miast ziem li-
tewskich jakiemi kolwiek karami obkła-
dał, czyto konfiskatą dóbr, czy karą
więzienia, pieniężną lub krwawą, do-
póki by przed sądem publicznym zwycza-
jem prawa chrześcijańskiego w przytom-
ności oskarżyciela i oskarżonego natery-
cie przekonani nie będą; a i wtedy tyl-
ko wedle wielkości i jakości występku
i wedle zwyczaju królestwa polskiego
sądzeni i karani być mają.

5. Każdy wedle obyczaju chrześcijań-
skiego winien odnosić winę sam, w
czem zawinił; i nie ma być żona ka-
rana za winy męża, ani syn za
ojca, ani krewny, ani sługa, ani od-
zwolnie: chyba że który z nich było
uczestnikiem zbrodni. Wyjątek stanowi
zbrodnia obrażonego majestatu.

6. Wolna ma być książętom, baro-
nom i szlachcie opuszczanie kraju

i szukanie w innych krajach lepszej doli lub ćwiczenia w uczynkach rycerskich, byleby z dóbr ich dziedzicznych i nadal tak samo służba wojskowa w razie potrzeby odbywaną była.

7. Książęta, baronowie, szlachta i mieszczanie ziem litewskich mają prawo dobra swe dziedziczne lub też przez książąt poprzedników im nadane posiadać zupełnie w ten sposób, jak takowe dobra posiadają stany królestwa polskiego. Mogą przeto takowe dawać, darować, zamieniać i sprzedawać, byleby ~~to~~ akta tego rodzaju zwyczajem polskim przed obliczem królewskiem lub jego urzędników zeznawane były.

8. Dzieci płci obojga dziedziczą dobra po śmierci rodziców.

F Wdowa 7

9F. Po śmierci męża, ~~wdowa~~ tak długo w dobrach męża ~~tak długo~~ pozostać ma prawo, jak długo w stanie wdowieńskim pozostać pragnie; gdy wyjdzie powtórnie zamąż, dzieci obejmą dobra ojcowskie. A jeśli miała na dobrach tych oprawiony posag przez jej pierwszego męża, takowy ma jej być wypłacony.

10. Córki, krewne i powinowate swoje, tak panny jak i wdowy mają prawo wydania za mąż, bez potrzeby zasięgania zezwolenia królewskiego, byleby z zachowaniem obrządku katolickiego.

11. Kmiecie poddani stanów szlachta litewskiego mają być odtąd na zawsze wolni od wszelkich danin, powinności, podatków, robót, od wszelkich podwód i sianożęci, z wyjątkiem jedynie, iż do budowy nowych grodów i naprawy starych winni się przyczyniać. Kmiecie zaś królewscy, rycerzy i szlachcie, winni odrabiać te wszystkie roboty, do których dotąd byli obowiązani.

12. Król Jegomość przyrzeka, iż żadnych poddanych ~~[illegible]~~ należących do książąt, prałatów, szlachty lub mieszczan ziem litewskich, ruskich i żmudzkich do dóbr swych nie przyjmie; i wzajem rycerstwo względem poddanych dóbr Króla Jegomości

Tak samo — zachować się winno.

13. Nie będzie Król Jegomość wysyłał woźnych przeciw poddanym książąt, baronów i szlachty, lecz pierwej u panów ich będzie żądał wymiaru sprawiedliwości; i dopiero gdyby ci nie wymierzyli sprawiedliwości, wysłany zostanie woźny królewski lub urzędowy, który dopilnuje, aby porwany stare panu swojemu puścił.

14. Granic ziem litewskich Król nie umniejszy, lecz utrzyma je w takim stanie, w jakim się znajdowały za czasów [wielkiego księcia] Aleksandra Witolda: i owszem Król dołoży starań, aby granice te ~~[illegible]~~ rozszerzyć.

15. Żadne ziemie, grody, miasta, dziedzictwa, dzierżawy, urzędy i dostojeństwa nie będą w ziemi litewskiej nadawane, jak tylko indygienom wielkiego księstwa.

Następny — Statut Króla Kazimierza Jagiellończyka z r. 1492 dotyczy głównie ustanowienia kar na złodziejstwo, włóczęgostwo i szkody.

Złodziej, który pierwszy raz kradnie, jeśli ukradnie rzecz małą, nie dochodzącą wartości pół kopy, pół rubla albo krowy, pieniężną karą ma się wykupić. Jeśli jednak kradzież choć pierwsza, jest ~~jednak~~ większa, lub jeśli już i po trzeci raz kradł, szubienicą ma być karany. Wartość skradzionej rzeczy winien złodziej zapłacić; jeśli nie ma czem a

żona z dziećmi dorosłemi wiedziała o kradzieży, tedy żoną i dziećmi winien pokupić. Jeśli dzieci młodsze są od lat siedmiu, lub jeśli żona i dzieci o kradzieży męża i ojca nic nie wiedziały, są niewinne.

Jeśli pan wie o złodziejstwie poddanego swego, albo nawet w takowem uczestniczy, jako złodziej karan być winien.

Jeśli kto włóczęgę u siebie przechowuje, a w tym czasie zginie co u kogo, winien tego włóczęgę postawić przed sądem, inaczej winien kradzież zapłacić.

Jeśli na złodzieja zapadnie wyrok, a ten, któremu złodzieja do ukarania wydadzą, zamiast go ukarać, da mu się wykupić, lub go wolno puści, lub go sobie w niewoli zatrzyma, poniesie karę arbitralną, a złodziej winno ~~ka~~ karze orzeczonej podle- Wrębów i najazdów samowolnie Zgnie. komu czynić nie wolno; jeśli jest spór o granice między stronami, winien być wezwany sąd ziemski, który stronom termin naznaczy i sprawę rozstrzygnie.

Konia błąkającego się, gdy kto ujmie, a do 3 dni właściciel się nie zgłosi, winien go do obory książęcej odprowadzić.

Ktoby ~~ulo~~ ludzi uprowadzał lub czeladź niewolną, a pojmany zostanie z licem, gardłem pokupi.

Każdy winien tam, gdzie mosty mor-czono, swoją część mostu zamościć; a kto tego zaniedba, szkodę wynagrodzi.

Przywilejem wydanym w Wilnie r. 1492 zatwierdził Aleksander jako wielki książę litewski przywilej ziemski nadany stanom litewskim przez króla Kazimierza Jagiellończyka w r. 1457 w całej onegoż osnowie, a nadto następujące jeszcze nowe dodał postanowienia, mianowicie:

1. Ziemia litewska wysyłać będzie ~~p~~ powedle dawnego zwyczaju posłów swoich w miarę potrzeby do Moskwy, Ordy zawolskiej i perekopskiej, Wołoszy, Królestwa polskiego, Księstwa mazowieckiego, Prus, Inflant, Pskowa, Wielkiego Nowogrodu, Tweru i Rezanii i wogóle do wszelkich krajów, gdziekolwiekby się potrzeba okazała.

2. Traktatów, paktów, zapisów i przysiąg, jakie Litwa z dawna z różnemi krajami ma, tych nie tylko nie naruszy, lecz owszem starać się będzie o ich wzmocnienie.

3. W jakikolwiek sposób wielki książę omówi i postanowi sprawy wraz z panami rad, tych już z niczyją szerszą radą odmieniać nie będzie.

4. Gdyby przy naradach z panami niektóre propozycye wielkiego księcia panom radzie się nie podobały, wielki książę nie będzie ich zniewalał do takowych, lecz postąpi tak, jak mu dla jego i pospolitego dobra radzić będą.

5. Książę nie będzie nadawał nikomu obcemu godności, dzierżaw, urzędów lub dóbr dziedzicznych, jak tylko samym ziemianom.

6. Ani książę, ani wojewodowie ani starostowie nie będą wyciągać żadnych opłat od nadania jakichkolwiek beneficyów duchownych lub świeckich, lub też urzędów i dzierżaw; lecz co kto ~~xx~~ z dobrej woli ofiaruje, przy tem ma zostać.

7. Ani urzędy ani dzierżawy nie mogą być nikomu przez księcia bez porady z panami rad odbierane. Jeśli który z urzędników posądzony będzie jako marnotrawca dóbr książęcych, natenczas winien odpowiadać przed

trybunałem księcia i odniesie karę we=
dle swej winy: bez winy urząd nie mo=
że być mu odebrany.

8. Wojewodowie, starostowie, dzierża=
wcy, włodarze, urzędnicy i ich namiest=
nicy w wielkiem księstwie litewskiem
[swych] na ~~tich~~ urzędach i godnościach i przy
swych zyskach i dochodach zdawna da=
nych wszystkich, winni być zachowani:
oni winni powinnych rozsyłać oraz prze=
jazdy ich opłacać wedle dawnego zwy=

9. W razie śmierci dzierżawców [czaju.]
lub włodarzy, wojewodowie i kasztela=
nowie winni się u księcia starać o
te dzierżawy bądź dla siebie, bądź
dla tych, którzy tego godni.

10. Dostojności, dzierżawy i urzędy
po grodach i miastach na krańcach
oddalonych, winny być w porozumieniu
z panami radami rozdawane wedle
zasług i zdatności.

11. Wdowy, które po śmierci mężów
swych w dobrach dziedzicznych po=
zostaną, winny służyć wojnę wedle
przemożenia tych posiadłości.

12. Donacye, które król Kazimierz
wiecznemi czasy poczynił, i książę ja=
ko wieczyste uważać będzie; które
jednak poczynił tylko do woli swojej,
i książę takowe również tylko do
woli swojej i uznania panów rady
utrzymywać będzie.

13. Dochody z ceł, karczem, kar
i innych źródeł wpływające, mają
być składane do skarbca książę=
cego. Którego dochody za radą pa=
nów na użytek Rzeczpospolity ziemski
mają być obrócone, a książę nie
ma w żadnym razie mocy docho=
dów tych wbrew woli panów rad
ze skarbca podnosić i wywozić.

14. Sprawy świeckie nie mają być przed sądami duchownemi sądzone ani sprawy duchowne przed sądami świeckiemi, lecz starodawny zwyczaj ma być w tej mierze zachowany.

15. Plebejusz nie ma być przełożony nad szlachcicem, lecz szlachta w swej zacności zachowaną być winna.

16. Do zbierania danin i poborów naznaczani będą w każdym powiecie po dwóch panów, którzy tak pobory jako i niedoimki zbierać będą.

17. Którzy kolwiek żądali wymiaru sprawiedliwości za czasów ojca wielkiego księcia, tym sprawiedliwość nieodwłocznie wymierzona być winna.

18. Od wymiaru prawa książę nie będzie wyciągał żadnych danin, i również panowie rada nie będą się powodować żadnemi względami lecz każdemu szczerą sprawiedliwość wymierzać będą.

19. W sprawach ważnych o dobra dziedziczne lub o cześć, naznaczonych będzie cztery terminy do sądu i jeśliby sprawa w jednym, drugim lub trzecim terminie ukończoną nie była, w ostatnim terminie bez odwłoki żadnej osądzoną być ma.

20. Od krewnych lub bliskich książę dóbr dziedzicznych skupować nie będzie~~my~~ lecz najbliższy krewny zawsze prawo mieć będzie, złożywszy pieniądze dobra skupić.

21. Gdyby wdowa lub dziewica poza granice Litwy chciała się zamążyć, otrzyma posag i wyprawę, ale dobra dziedziczne pozostawi.

22. Prawa wszelkie, przywileje, łaski, immunitety nadane tak kościołom, jakoteż prałatom, książę-

ążętom, baronom, szlachcie, bojarom i mieszczanom ziem Litwy, Rusi i Żmudzi, utrzymanie poszłajcie wszystkiego nienaruszenie w swej mocy.

23. Co się powiedziało o czterech terminach w sprawach dziedzicznych lub o cześć, tak się ma rozumieć, iż kto na czwartym terminie nie stanie, sprawę przegra, a wyrok zapadnie na korzyść tego, który stanie: chybaby strona nie stawająca sprawą księcia lub ziemską lub też chorobą zaskoczoną była, w takim razie termin aż do właściwego czasu odroczonym być winien.

W tymże samym roku 1492 otrzymała także Żmudź od wielkiego księcia Aleksandra swój ziemski przywilej. Postanowienia tego przywileju są następne:

1. Nikt nie ma zarzucać Żmudzinom, jakoby bronią zostali podbici, gdyż z własnej woli pod posłuszeństwo wielkiego księcia się poddali.

2. Książę przyrzeka Żmudzinów tak samo łaskami otaczać, jak ich otaczał wielki książę Witold i król Kazimierz.

3. Żmudzinom wolno odbywać łowy tam, gdzie dawniej polowali, z wyjątkiem miejsc, gdzie polowali książęta Witold i Kazimierz.

(vadia) 4. Zakłady czyli wiłaszczyzny ani też perezudy nie będą składzione między nimi.

5. Kto nie używał pianorgi za czasów książąt Witolda i Kazimierza, nie ma ich w przyszłości używać.

6. Do budowy grodów nie mają się przyczyniać, jak się nie przyczyniali za czasów książąt Witolda

i Kazimirza.

7. Darowizny wszystkie, jakie szlach„cie i bojarom Książęta Witold, Świdrygiełło, Zygmunt i Kazimirz poczynili, mają trwać nienaruszone.

8. Wdowi lat zwani dzieccy poza wszką Niewiązę wszystam być nie mają.

9. Za pozwoleniem Księcia dany im będzie starosta, jakiego sobie życzyć będą.

10. Wdowy po szlachcie i bojarach pozostaną w dobrach mężowskich, dopóki na stolcu wdowim pozostaną; gdy wyjdą powtórnie zamąż, wianem się tylko kontentować będą, dobra zaś ziemskie pierwszego męża krewnym bliższym spuszczą.

11. Stanom powiatu Witowskiego nadane zostają też same prawa i swobody, jakie służą całej chrześcijańskiej Litwie.

12. Ci, którzy byli za czasów Króla Władysława i Księcia Witolda uważani za szlachtę, ci i nadal za szlachtę uważani być mają; ci zaś, którzy za czasów Królów Władysława [i Kazimirza] i Księcia Witolda odbywali posługi, ci posługi te i nadal odbywać winni.

13. Jeśli który szlachcic lub bojar zabije szlachcica lub równego sobie, pokutuje za zabójstwo 60 rubli, jakto było w zwyczaju za Królów Władysława, i Kazimirza, Księcia Witolda.

14. Zatwierdzone zostają stanom Żmudzi te wszystkie powiadstwa, jakie dzierżyły za czasów Królów Władysława i Kazimirza i Księcia Witolda.

15. Skrzeszczych skarg przeciw szlachcie i bojarom Księżę słuchać nie będzie, ktokolwiek zaś oskarżony będzie, nie ma być karan aż będzie prawem przekonany.

16. Wojewodów i ciwunów nie będzie im książę innych nadawać, jno tych, jakich sobie samych w swych powiatach obiorą.

17. Bojarowie nie mają być pociągani ani do budowy grodów ani do zastawy.

18. Dwory książęce nowe nie będą budowane, tylko dwory dawne, jakie istniały za czasów księcia Witolda będą naprawiane.

19. Zwierzynę dziką po lasach, brzegach i rzekach łowić mają prawo wedle dawnego zwyczaju. Koni książęcych paść nie będą. Ci zaś, którzy od czasów księcia Witolda składali po dani skórki kunie, ci nadal skórki takie składać winni.

20. Od darowizn, jakie książę na korzyść poddanych swoich czynić będzie, ciwunowie żadnych opłat ~~[illegible]~~ wyciągać nie mają.

Ziemia bielska, która stanowiła część województwa podlaskiego, otrzymała swój przywilej ziemski jeszcze od Kazimierza Jagiellończyka. Przywilej ten atoli nie dochował się do naszych czasów, a treść jego znamy tylko z potwierdzenia wielkiego księcia Aleksandra z r. 1501. Postanowienia jego są następujące:

1. Ziemianie bielscy nie będą pozywani przez służebników zwanych dziećkimi, lecz tylko przez woźnych powiatowych. Dla uchylenia uciążliwości obcego prawa, używać oni będą prawa ziemskiego polskiego, prócz niektórych wyjątków.

2. Obowiązani są utrzymywać w grodzie bielskim po dziesięciu ludzi tygodniowo na straży o własnym koszcie: z wyjątkiem czasów wojennych, kiedy większa liczba straży utrzymywana być winna.

3. Ziemianie ci mają prawo dobra swoje dziedziczne lub zakupne sprzedawać, zamieniać, arendować, wszelako tylko za pozwoleniem księcia lub starosty i za uiszczeniem przez kupującego opłaty zwanej dopustne, w wysokości kopy groszy.

4. Córka wydana zamąż po śmierci męża swego jeśli oprawy nie ma, posag z jakim wydaną była zamąż, na powrót w dom rodzicielski wnieść winna; jeśli nie wniesie, utraci wszelkie prawo do spadku po ojcu i tylko do dóbr macierzystych prawo mieć będzie. Jeśli zaś posag wraca w dom rodzicielski, równy dział będzie mieć z resztą sukcesorami ojca tak w zbożu, jak w bydle i innym majątku ruchomym, krom broni i koni wojskowych, które dla służby wojskowej z domu zabierane być nie mają.

5. Rocznego (czyli przysiężnego) opłacać będą ziemianie sędziemu i podsędkowi tylko po 2 gr. Granice gdy sypać przyjdzie, dadzą woźnemu jeden wiardunek, i gdy się co do granic zgodzą, mogą kopce za pozwoleniem sędziego i podsędka sypać. Jeśli krewni działają o dobra z tytułu bliższości, żadna się stąd opłata ani staroście ani sędziemu lub podsędkowi nie należy.

6. Jeśli Rusin skarży ziemianina o jakąkolwiek rzecz, ziemianin przed sędzią i podsędkiem a nie gdzie indziej odpowiadać winien; jeśli zaś Rusin skarży Polaka o barć, natenczas starosta wraz z sędzią i podsędkiem na Polaka wyrok wydawać będzie.

7. Starosta tylko o cztery artykuły w grodzie sądy swe odbywać będzie, mianowicie o najście na dobra.

wolnej drodze lub o kradzież; o gwałtowny najazd na cudzy dom; o gwałt niewieści i o pożogę. Wszystkie inne zaś sprawy sędzia z podsędkiem sądzić winien nie odsyłając do starosty, krom owych czterech spraw dla starosty zastrzeżonych.

8. Jeśli który ziemianin <u>z owych</u>. czuje się wyrokiem sędziego i podsędka pokrzywdzonym, winien tegoż sędziego i podsędka na dwór książęcy zapozwać. A jeśli dwaj ziemianie się pobiją, chociaż do krwawych ran przyszło, jeśli się pogodzą, sędziemu i podsędkowi tylko 5 groszy uiścić winni.

9. Ziemianie mogą się co do wszelkich spraw pogodzić, a wtedy sędziemu i podsędkowi tylko 5 gr. uiścić winni, krom spraw starościńskich.

10. Jeśli kto czyją granicę zaorze, lub się w cudze pole wżenie lub zwozi, jeśli prawem przekonany będzie, pokupi karę ziemską a drugą powodowi; wytyczone są granice wieczyste.

11. Jeśli który ziemianin ma pszczoły w swym ogrodzie, w granicach swoich ma rój chwytać i dla siebie zatrzymać. Ponieważ Rusini wielokrotnie zanosili skargi o drzewa bartne sosnowe lub dębowe, przeto postanowionem zostaje co następuje. Jeśli drzewo bartne sosnowe lub dębowe złamane zostanie ponad dzienicem, natenczas ziemianin drzewa takiego tknąć nie śmie; jeśli jednak złamanem zostanie poniżej dzienia, natenczas ziemianin pień takiego drzewa bezkarnie zabrać może. Jeśliby drzewo bartne z korzeniem wyrwane zostało, ziemianin winien ostrzedz Rusina, iżby szkodę swą opatrzył, a następnie może wyciąć ul i postawić go w

brózdzić na czas jednego roku, zaś
drzewo może na własną korzyść obró-
cić. Rusin zaś może tegoż rodzaju drze-
wo bartne trzema gwoździami pode-
przeć i tak przez trzy lata pozostawić.
Po upływie lat trzech gdyby Rusin drze-
wa tego nie wyrobił, natenczas ziemia-
nin może każde użyć na swoją potrze-
bę bez obawy jakiejkolwiek kary. Jeżeli
Rusin posądzi ziemianina o wycięcie
drzewa bartnego lub ogniem opalenie,
ziemianin oczyści się własną przysięgą,
za siebie i za swoją rodzinę. Jeśli zaś
trzykroć o takie uszkodzenie lub porąb
drzewa oskarżony zostanie, winien wy-
nagrodzić szkodę wedle dawnego zwy-
czaju. W sprawach o barcie ziemia-
nie nie mają być pozywani przed pobór-
cę ~~[illegible]~~ książęcego miodu czyli ga-
jownika lecz tylko przed swego sędziego
i podsędka ziemskiego.

12. Błędne bydło Rusinów, ziemianin
gdy zajmie, w dniach trzech do grodu od-
stawić winien, gdzie od starosty od każ-
dej sztuki po groszu otrzyma.

13. Starosta wraz z sędzią i podsęd-
kiem mają do ściągnięcia ziemianina
osiadłego posłać tylko woźnego z dwo-
ma szlachty. Jeśli się okaże krnąbrny
i nieposłuszny, natenczas jeśli nie jest
dobrze osiadły, starosta może go ująć
i uwięzić; jeśli jest osiadły, więziony
być nie może, lecz starosta winien go
po trzykroć karami obkładać; a po bez-
skutecznym upływie terminów może
być przez starostę ciągany. Jeśli ziemia-
nin uwięziony zostanie w wieży, na-
tenczas stróżowi wieży czyli wieżowe-
mu należą się dwa grosze wieżowego;
z wyjątkiem artykułów starościńskich,
które wraz z ich karami do starosty

7/5 1892.
(przywilej ziemski ziemi bel-
skiej z r. 1501).

malczą.

14. Po śmierci męża wdowa rok i ty-
dzień ma być w spokoju pozostawiona,
chyba iżby wcześniej powtórnie zamąż
wyszła.

15. Za czasów życia Witolda, kiedy
kmiecie do osiedlenia się zwoływani by-
li, tedy byli obowiązani z każdego ła-
nu po 14 dni na każdy rok odrabiać.
Natąd zaś każdy kmieć z łanu osiadłego
po jeden dzień w tygodniu, zaś z pół-
łanka jeden dzień co dwa tygodnie
odrabiać winien; oprócz tego zaś coro-
ku 4 tłoki winien pracować.

16. Jeśli kmieć z pod jednego ziemia-
nina pod innego ziemianina, pod
wielkiego księcia lub pod miasto przejść
chce, natenczas opłaty zwanej wykupne
uiścić winien z łanu zwanego panu
kopę ~~60~~ gr. zaś stodolnego półkopy, a
z półłanka połowę tego.

17. Gdyby który ziemianin kmieci
na lżejszym czynszu i robocie na ziemi
swojej osadził, niż ogólnie pospolitej
ziemian, taki ziemianin tytułem ka-
ry za nieprzestrzeganie urządzeń ksią-
żęcych 100 kóp groszy pokupi.

18. Służebnika, straży i oprawcę są-
dzia sam wraz z podsędkiem ustana-
wiać mają.

19. Od rannych godzin aż do wieczor-
nych sędzia wraz z podsędkiem sądy
odbywać powinien, a po odbyciu są-
dów wydawać z ksiąg wypisy lub mi-
nuty. Każdy ziemianin, który się na
pierwszym roku nie stawi, pokupi
niestawnego wiardunek. Kto zaś pozwa-
ny wyrokiem sędziego wolen od winy
uznanym zostanie, winien uiścić
sędziemu i podsędkowi tytułem pomo-
cnego groszy pięć.

W r. 1516 otrzymała także ziemia drohicka do Podlasia należąca, od króla Zygmunta I swój ziemski przywilej. Z przywileju tego okazuje się, że już król Kazimierz Jagiellończyk i Aleksander nadali ziemi drohickiej prawo polskie, które to prawo król Zygmunt tejże ziemi wznawia, kasując niektóre artykuły dawniejszych przywilejów, które się prawu polskiemu sprzeciwiały, inne bliżej wyjaśniając.

1. I tak wszyscy urzędnicy czy to ziemscy czy grodzcy powiatu drohickiego mają sądzić ziemian tegoż powiatu na jakąkolwiek instancyę tylko wedle prawa polskiego i ordynacyj w księdze statutów królestwa polskiego zawartych, wydawszy poprzednio pozwy językiem łacińskim i literami łacińskiemi pisane.

2. A gdy prawem polskiem postanowionem jest, że w każdej ziemi urzędy tak ziemskie jak i grodzkie tylko ziemianom osiadłym a nie osobom obcym nadawane bywają; przeto i w ziemi drohickiej urzędy ziemskie drogą wyboru na sejmie, z zastrzeżeniem zatwierdzenia monarszego, zaś urzędy grodzkie z monarszego nadania tylko ziemianom tegoż powiatu, religii rzymsko-katolickiej nadawane będą.

3. Sędziowie ci trzymać się będą w orzeczeniach swych statutów wydanych a oprócz tego zwyczajów ziemi krakowskiej, a to tak długo, dopóki zwyczaje wszystkich ziem królestwa polskiego nie zostaną wzajemnie zrównane.

4. Na wypadek gdyby który ziemianin powiatu drohickiego otrzymał wyrok, którymby uciśnionym się być uważał, wolno mu zanieść apelacyę na dwór królewski jako wielkiego księcia litewskiego i tam sprawę swą przeprowa-

dzić, nie tykając ani sędziego ani staro-sty, jakto w ziemiach mazowieckich a zwłaszcza w ziemi płockiej jest zwyczajem.

5. Co się zaś tyczy dat sądowych i przerysków, kmieci ziemian powiatu drohickiego, przerób i barci, krzywd i szkód stąd wynikłych, wymiaru sprawiedliwości tym, którzy sąsiadują z poddanymi szlachty i ziemian, co się wreszcie tyczy nie więzienia i nie wywoływania przed inny sąd oprócz właściwego powiatu, tak sędziowie jak i starostowie ziemi drohickiej tylko prawa polskiego i nie innego ściśle trzymać się mają.

6. Do wszystkich zaś pozwów ziemskich winna być przywieszona pieczęć ziemska powiatu drohickiego, wyobrażająca rycerza zbrojnego na koniu, literą S przewiązanego, któryto rycerz odtąd jako herb ziemi drohickiej ma być używany.

Tak wyglądały prawa, jakiemi się pojedyncze ziemie i powiaty w skład wielkiego księstwa litewskiego wchodzące, rządziły przed wydaniem statutu litewskiego. A nie ma tu nawet wszystkich ziemi, do jakich Litwa podówczas prawo sobie rościła, nie ma tu Wołynia, ani księstwa kijowskiego.

Przywilejem z daty Wilno 6 grudnia 1522 przyrzekł król Zygmunt I dla ujednostajnienia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości wydać dla wielkiego księstwa litewskiego jednostajne prawo pisane (unum ius scriptum atque unam legem, sub constitutionibus et statutis certis in scripta redactis). W siedm lat po tem przyrzeczeniu, w r. 1529 ujrzał statut litewski pierwszej redakcji wszechwładnie światło dzienne.

Statut ten obejmujący §§ 233 na trzynaście podzielony jest rozdziałów: Pierwszy rozdział ma pierwsze brzmienia tytuł „O tych co bliżej być mogą osoby panującego”, któryto tytuł w drugiej redakcyi zmieniony został na więcej wyraźniejszy „O personie hospodarskiej i o zbrażeniu majestatu”; drugi rozdział traktuje „o rzeczach wojennych” czyli „o obronie ziemskiej; rozdział trzeci „O zachowaniu przez majestat panującego praw granic i swobód państwa wielkiego księstwa litewskiego” czyli „o wolnościach szlacheckich i rozmnożeniu wielkiego księstwa”; rozdział czwarty „O posagu, oprawie i wianie”; rozdział piąty „O opiekunach” i „o testamentach”; rozdział szósty „O sędziach, sądach i sądowej władzy”; rozdział siódmy „O główszczyznach, bojach i gwałtach szlacheckich”; rozdział ósmy „O zapisach i o przedażach”; rozdział dziewiąty „O granicach, drzewodzie prawnym granicznym, oraz o gościńcach i o rzeczach z rozbicia statków lub o drzewach wypływionych”; rozdział dziesiąty „O główszczyznach i nawiązkach ludzi nieszlacheckiego stanu”; rozdział jedenasty „O złodziejstwach”; rozdział dwunasty „O grabieżach i nawiązkach”; rozdział wreszcie trzynasty „O polowaniu” czyli „O puszczy, o łowach, o drzewie bartnem, o jeziorach i o zianorzęciach”.

W tych trzynastu rozdziałach przeto zawarł statut litewski [w systematycznym układzie] zwód praw sądowych ~~[illegible]~~ ~~[za czasów rzeczypospolitej]~~ ~~co podówczas prawem cywilnem zwano~~, mianowicie prawo prywatne, prawo karne i przewód sądowy. W roku zaraz następnym 1530 stany litewskie zwód ten jednomyślną zgodą za prawo narodowe przyjęły.

Przypominam Szanownym Panom

że równocześnie i w Koronie robione były usiłowania celem przyprowadzenia do skutku jednostajnego ustawodawstwa sądowego. Pierwsze postanowienia w tej mierze zapadły na sejmie bydgoskim w r. 1520, ostateczne zamianowanie komisarzy nastąpiło na sejmie krakowskim r. 1532 i w tym też jeszcze roku zwód praw czyli tak zwana korektura Taszyckiego była gotowa. Ale sejm z r. 1534 odrzucił takową, jak to we dwa wieki później zrobił z podobnym zbiorem praw Andrzeja Zamoyskiego i tym sposobem Korona nie doczekała się nigdy praw swych kodyfikacyi.

Statut litewski pierwszej redakcyi nie wyczerpał jednak przedmiotu dostatecznie. Szybki rozwój kultury w wieku XVI dopomagał do szybkiego rozwoju stosunków społecznych: dawały się uczuwać w statucie luki i niedostatki, na każdym niemal sejmie dopominała się szlachta uzupełnienia takowych. Uczynił tym życzeniom król Zygmunt August w r. 1564 zadość, a uzupełniony statut drugiej redakcyi zatwierdził w Brześciu r. 1566. Ale już we dwa lata później sejm grodzieński z r. 1568 nowe uchwalił ustawy, a postanowienia paktów unii z r. 1569 wymagały w statucie odmian i poprawek. Wyznaczeni zatem zostali komisarze do rewizyi statutu, mianowicie Walerjan biskup wileński, Melchior Szemet kasztelan żmudzki, Mikołaj Dorohostajski najwyższy stolnik litewski, Łukasz Świrski marszałek żmudzki, Benedykt Juracha marszałek nadworny, Paweł Sokoliński podkomorzy witebski, Mikołaj Kryczewski sędzia brzeski, Andrzej Markowicz ~~not~~ pisarz ziemski wileński

i Augustyn Rotundus burmistrz miasta Wilna. Praca rewizorska jednak postępowała nadzwyczaj powoli: być może, iż częste zmiany tronu zwłokę tę spowodowały. Dopiero d. 30 stycznia 1588 zatwierdzony został przez Zygmunta III statut ten trzeciej i ostatniej redakcyi.

Jeśli redakcya druga pomnożyła statut z 233 do 365 paragrafów, to redakcya trzecia pomnożyła go do §§ 488, tak że statut ten wzrósł względnie statutu pierwszego więcej jak w dwójnasób. Podział na rozdziały został ten sam w trzeciej redakcyi, jaki był przyjęty w redakcyi pierwszej, z tą tylko różnicą, iż z rozdziału piątego, który obejmował rzecz o opiekunach i testamentach, wydzielono rzecz o testamentach jako osobny rozdział, wskutek czego liczba rozdziałów wzrosła do czternastu. Porządek rozdziałów uległ także niejakiej zmianie.

Przystąpimy teraz z kolei do rozpatrzenia się w materyale zawartym w statucie litewskim. Dla ocenienia szczegółowego postępu prac około statutu litewskiego byłoby najwłaściwiej wziąć za podstawę redakcyę pierwszą i przechodząc pojedyncze rozdziały rozbierać, jakie w nich zmiany, jakie uzupełnienia poczyniły redakcya druga a następnie trzecia. Takiemu postępowaniu atoli stoi na przeszkodzie ta okoliczność, iż nie posiadamy wcale tekstu redakcyi drugiej: nie pozostaje nam więc nic innego, jak wziąć wprost tekst redakcyi trzeciej za podstawę naszych badań.

§ 2. Wspominałem już Szanownym Panom poprzednio, że rozdział pierwszy w redakcyi pierwszej statutu nosi nie dość zrozumiały napis: „O tych, co bliżej być

mogą osoby panującego". Takoż z napisu tego nie podobna wysnuć żadnych wniosków o treści rozporządzeń rozdziału pierwszego. Redakcya druga zmieniła ten tytuł i kładzie: „O personie hospodarskiej i obrażeniu majestatu" a redakcya trzecia tylko „O personie hospodarskiej." Te dwa ostatnie tytuły są właściwsze chociaż i one nie określają dokładnie przedmiotu. Rozrząd materyi prawnych objętych statutem litewskim jest taki, że rozdziały 2 i 3 o obronie ziemskiej i wolnościach szlacheckich należą do prawa publicznego, rozdział czwarty o sądach i sędziach przedstawia przewód sądowy, rozdziały piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty prawo prywatne, zaś ostatnie cztery rozdziały prawo karne. Tylko pierwszy rozdział do żadnej z tych grup zaliczyć się nie da: przedstawia on materyę mieszaną. Tak postanowienia dotyczące zbrodni obrażonego majestatu, zdrady głównej i inne, należą do dziedziny prawa karnego, postanowienia o prawie obowiązującem, o połączeniu dwóch dostojeństw w jednej osobie, o mytach i zakładaniu nowych miasteczek do prawa publicznego. Stąd że najodpowiedniejszym dla niego jest jeszcze tytuł „O osobie hospodarskiej", gdyż myślą przewodnią zgrupowania postanowień objętych rozdziałem pierwszym w jedną całość, było widocznie to, iż one, chociaż różnorodne, przecież z osobą hospodarską się wiążą.

Treść tych artykułów jest następna: art. 1 postanawia, że wszyscy obywatele wielkiego księstwa litewskiego także cudzoziemcy przyjeżdżający tym jednem prawem to jest statutem litewskim sądzeni być mają

ją. Art. 2 postanawia, iż hospodar nie będzie nikogo karał na zaoczne powiadania, chociażby się to dotykało obrażenia majestatu hospodarskiego albo zdrady rzeczypospolitej, ażby pierwej na sejmie jawnym postępkiem prawa pokonanym był. A ktoby co na kogo w takiej sprawie niesprawiedliwie wiódł a nie dowiódł, tej samej karze podlegnie.

Art. 3, 4, 5, 6 i 7 traktują o obrazie majestatu i o zdradzie głównej. Następujące występki uważane są jako obraza majestatu hospodarskiego: a) jeśli kto zmowę albo spiknienie albo bunt czyni na zdrowie hospodarskie, chociażby ta zmowa uczynkiem popełnioną nie została; jeśli się kto buntuje, pokój pospolity wzruszając przeciw hospodarowi albo ku szkodzie rzeczypospolitej, mincę bez woli hospodarskiej bije, albo po zejściu ze świata hospodara i jego potomków, pragnąc osiągnąć i opanować wielkie księstwo litewskie i hospodarem na niem być, wojsko i lud służebny zbiera i wywodzi; jeśli kto z nieprzyjacioły hospodara porozumienie utrzymuje, listy do nich albo posty śle, radząc albo ostrzegając przeciw hospodarowi i rzeczypospolitej i tym nieprzyjaciołom jaką pomoc daje; jeśli kto zamek hospodarski nieprzyjacielowi zdradą podaje krom przyczyny głodu gwałtownego; jeśli kto ludzie nieprzyjacielskie w wielkie księstwo litewskie zdradliwie przywodzi.

Dowód obrażonego majestatu winien być prowadzony przez oskarżyciela z siedmią wiarogodnymi niepodejrzanymi świadkami, dobrą szlachtą; a o występek taki sąd na szlachcica nie gdzie indziej, jeno na sejmie walnym w. ks. litewskiego z panami rady.

Kara za zbrodnię obrażonego majesta-

ku: utrata czci, gardła i imienia.

Synowie zbrodniarza dorośli, którzyby się świadomymi zdrady ojcowskiej okazali, także cześć i gardło tracić mają. Ci zaś synowie, którzyby nie byli dorośli albo o zdradzie ojcowskiej nie wiedzieli, czci i gardła wprawdzie nie tracą, wszelako za takowy występek ojca swego od wszystkich imion ojczystych, wysłużonych i którymkolwiek obyczajem nabytych, wiecznie odpadać mają, które to wszystkie imiona, na rzeczpospolitą i na hospodara ku stołu hospodarskiemu przepadać będą. Żony takowych zdrajców, które nie będą wiedzieć o zdradzie mężów swych, i z tego się przysięgami swojemi wywiodą, takowe imion swych ojczystych i macierzystych i wiana, przed uczynkiem zdrady od mężów im zapisanego, nie tracą.

A córki tych zdrajców aczkolwiek poczciwości swej nie tracą, ale do imion ojczystych nie przyjdą, tylko po śmierci matek swoich do imion macierzystych i do wiana matczynego wespółek z synami wedle prawa ich przyrodzonego przychodzić mają.

Zdrady główney dopuszcza się, ktokolwiek z poddanych wielkiego księstwa uciekł do ziemie nieprzyjacielskiej umysłem złym na zdradę a ku szkodzie hospodara i rzeczypospolitej.

Kara na takiego winowajcę, jeśli nie zostanie ujęty, utrata czci i imienia; jeśli zaś ujęty zostanie, utrata czci i gardła. Dzieci winowajcy wprawdzie ~~utrata~~ czci nie tracą, ale od dóbr swego ojca odpadają, które na stół hospodarski przepadną. Tylko dzieci oddzielone ~~i żona~~, jeśli o zdradzie nie wiedzieli, i żona w tychże samych warunkach pozostają przy tem, co posiadają. Jeśliby taki zbiegły winowajca następnie

ujęty został, w takim razie traci gardło, a dobra dzieciom i żonie mają się powrócić. Sąd na takiego winowajcę, jeśli jest szlachcicem, będzie na sejmie, jeśli człowiekiem prostym, sądzony być ma przez urząd, gdzie pojmany zostanie. Akta przez winowajcę przed ucieczką prawnie zeznane, mają moc obowiązującą.

Art. 9 i 10 zawierają postanowienia w przedmiocie przyzwoitego zachowania się ludu na dworze hospodarskim, jako i w miejscu, gdzie dwór hospodarski chwilowo przebywa.

1. Kto by się ważył w pałacu hospodarskim targnąć się na drugiego słowami bystremi, uszczypliwemi, dobrej sławie uwłaczającemi, więzieniem na zamku sześć niedziel skarany będzie.

2. Jeśli się kto na kogo w obliczu hospodarskim lub w pałacu targnie ręką i policzek mu zada, da pobitemu nawiązkę i ćwierć roku więzienia odsiedzi; a jeśliby przy policzku zakrwawił, pół roku więzienia obok nawiązki odsiedzi.

3. Jeśli kto przed hospodarem korda lub innej broni dobędzie i zrani, gardłem pokupi i jeśli zabije, lub zraniony z rany umrze, straci gardło i cześć a główszczyzna albo nawiązka sowito z jego majątku ma być zapłacona.

4. A ktoby w pałacu w obliczu hospodara na kogo drugiego broni w zwadzie dobył, choćby nie ranił, w wieży na zamku ćwierć roku siedzieć będzie i jeśli zrani, tedy rękę utraci, a z imienia jego nawiązka sowito odprawioną być ma.

5. Jeśli kto w mieście, gdzie hospodar osobą swoją będzie, zrani kogo, zbije lub zabije, tak ma być uważan, jakgdyby się tego czynu w pałacu hospodarskim dopuścił.

6. W miejscu, gdzie hospodar własną osobą stać będzie, nie wolno nikomu z ca-

dną inną bronią, stron miecza, korda,
szabli i szpady, zwłaszcza nie z ruśznicą
lub harkabuzem chodzić. Y dlatego kaź„
dy przyjeżdżając do miasta tego, gdzie ho„
spodar mieszkać będzie, winien będzie ru„
śznicę przed miastem wystrzelić, a przyje„
chawszy ruśznicę, harkabuzy, łuki i in„
ną strzelbę w gospodzie pochować i z niemi
po mieście ~~do~~ oraz do pałacu do urzędów
hospodarskich ani w dzień ani w nocy
nie chodzić i strzelby po mieście i w go„
spodzie nie czynić.

A gdzieby kto kogo jaką strzelbą w pała„
cu albo na dworze hospodarskim ranił,
ten gardłem karany być ma; a jeśliby
kto kogo w mieście na ulicy albo w go„
spodzie strzelbą ranił, ten ma w wieży
na dnie półroku siedzieć i rany zwykło
zapłacić; a jeśliby w pałacu albo na dwo„
rze hospodarskim strzelbą kogo zabił,
taki poczciwość i gardło traci; wszakże
to dzieciom i potomkom jego nie szko„
dzić nie będzie, tylko główszczyzna z
majętności jego płacona być ma. Kto„
by w mieście tym, gdzie hospodar dwo„
rem swoim będzie, na ulicy albo w go„
spodzie strzelbą jaką zabił, ten gard„
łem karan a dzieciom albo bliskim za„
bitego główszczyzna trojaka wedle sta„
nu jego płacona być ma. Ktoby wresz„
cie nad tę ustawę śmiał z ruśznicą
albo z łukiem po mieście albo do dwo„
ru hospodarskiego przychodzić, choć„
by nie strzelał, nie ranił, nie zabił,
przecież taki broń tę na urząd hospodar„
ski traci a oprócz tego winy na urząd
marszałka nadwornego, albo temu u„
rzędowi, do którego z bronią przyszedł,
winien będzie 12 kóp groszy zapła„
cić, a gdyby nie miał czem zapłacić,
12 niedziel w więzieniu siedzieć.

Takiż pokój ze strony nieużywania strzelby ma być także zachowany we wszelkich sądach: grodzkich, ziemskich, podkomorskich i komisarskich, i pod takimiż samemi karami.

Art. 11 postanawia, iż ktoby się ważył przeciw wyrokowi hospodarskiemu, wydanemu z pany radami mówić co przeciwnego, tedy takowy bez względu na swój stan, winien siedzieć na zamku 6 niedziel.

Art. 13, o złamaniu glejtu monarszego takie stanowi kary: ktoby ubezpieczonego glejtem zranił, za rany sowitą nawiązkę zapłaci, a za złamanie glejtu półroku na dnie wieży siedzieć ma; a jeśliby zabił bez jego początku i przyczyny, taki ma być karan gardłem, a głowszczyzna sowita z majętności jego dzieciom zabitego albo bliskim ma być płacona. Ktoby za glejtem przyjechawszy kogo nie w obronie zdrowia swego, lecz bez przyczyny ranił albo zabił i jakikolwiek gwałt uczynił, ten sam sobie glejt złamał, i za takie swawoleństwo cześć i gardło traci; a jeżeli umknie, wiecznie z państw hospodarskich wywołanym być.

Art. 16 i 17 zawierają postanowienia o fałszowaniu listów i pieczęci urzędowych oraz monety. Ktoby listy albo pieczęcie hospodarskie fałszował, albo na sekret ręki hospodarskiej lub też kanclerza, podkanclerzego i pisarzów nadwornych, grodzkich, ziemskich i podkomorskich wielkiego księstwa litewskiego listy albo przywileje jakowe zmyśliwszy podpisował, albo ktoby pieczęcie hospodarskie i urzędów sobie rył i onych używał, taki prawem przekonany, na gardle ogniem karany być ma.

Też ktoby monetę hospodarską fałszować, przepłacować i obrzynać, również i mynicerze, którzyby złoto, srebro i inszą materyę należącą do mennicy fałszowali, zlewali, mięszali ku pożytkowi swemu a ku szkodzie rzeczypospolitej, mają być na gardle ogniem karani. Także złotarze, którzy złoto, srebro fałszują i między to mięszają miedź, cynę albo ołów, również na gardle ogniem mają być karani, a szkoda z ich majątku ma być wypłacona.

Art. 24 stanowi o zbiciu, zelżywości albo i zabiciu posłańca ~~[illegible]~~ hospodarskiego albo woźnego przy własnych listach hospodarskich. — Ktoby posłańca hospodarskiego albo woźnego z listy hospodarskiemi, samten, do kogoby listy należały, albo przez sługi i poddanych swych lub przez kogokolwiek zbił, albo listy od niego wziąwszy zdarł, albo posłańca hospodarskiego lub też woźnego lub też stronę przy nich będącą, listy, mandaty, pozwy jeść przymusił, takowy pół roku na zamku wysokim piwnicznym siedzieć, a posłańca albo woźnego sowito nawiązać powinien będzie. A ktoby posłańca hospodarskiego albo woźnego z listami hospodarskiemi do kogo posłanego, albo też stronę na śmierć zabił, takowy gardłem karan a główszczyzna trojaka wedle statutu zabitego płacona być ma.

Sąd o taką zelżywość, bicie albo zabójstwo na rok zawity w trybunale na którymkolwiekbądź miejscu, bez względu na to, w którym powiecie obwiniony osiadłość swoją mieć będzie.

Art. 26 zawiera postanowienie o odpowiednikach nieosiadłych. — Ktokolwiek by nieosiadły komukolwiek inszemu odpowiedź oblicznie, albo przez list albo też zaocznie uczynił, dwanaście nie-

dział siedzieć winien, a wysiedziawszy nie ma być z więzienia wypuszczon, aż się pierwej rękojmią obręczy, że tego, przeciw komu odpowiedź uczynił, w spokoju pozostawi.

Art. 12 i 27, 14, 21, 23 i 25 zawierają postanowienia o glejtach czyli listach żelaznych, o mandatach, w jakich sprawach z kancelaryi hospodarskiej mają być wydawane, o listach zapowiednich i o listach otwartych i o listach zaręcznych.

Listy żelazne czyli glejty nie mają być z kancelaryi hospodarskiej dawane tym, którzy majętności swoje na zbytkach marnie utracili, za takiemi zbytkowemi utratami w długi popadli; ale tym mają być dawane takowe listy, którzy w długi przyszli i w ubóstwo popadli z bożego dopuszczenia, to jest, iżby ogniem pogorzeli albo majętności ich spłonęły, albo od rozboju albo od nieprzyjaciela zabrani byli, albo kto by też dla rzeczypospolitej ku utracie i ubóstwu i ku długom przyszedł, także kupcom i innym ludziom upadłym; wszakże takiemi listami dłuższy czas wolności nie ma być użyczany jak w największej rzeczy i sumie trzy lata. Kto się o list żelazny stara, winien być z kancelaryi hospodarskiej odesłany do urzędu, skąd jest, przed którymto urzędem ma rękojmię postawić ludzi dobrych, osiadłych, iż nie ucieknie w tych latach, jakie mu w liście żelaznym naznaczone będą. A w ostatni dzień wyjścia terminu będą powinni rękojmie postawić go do urzędu, a dłużnicy długów swych dochodzić. Jeśli by rękojmie dłużnika do urzędu nie dostawili, tedy sami te długi winni będą płacić. Wszakże gdyby w tym czasie ów dłużnik umarł, natenczas rękojmie od zobowiązania wolni będą.

Art. 12 mówi o innym jeszcze rodzaju glejtu,
mianowicie, jeśliby kto z jakiej przygo-
dy oprócz obrazy majestatu lub zdrady
głównej zjechał do państwa zgrzeszyć (?),
taki poczciwości ani gardła ani imienia
nie traci, ale ma się temu sprawić, od kto-
go będzie obwiniony i łaski hospodarskiej
szukać za glejtem hospodarskim. A ten
glejt hospodarski na urzędach i wszędzie,
gdzie się obracać będzie, a osobliwie po mia-
stach, targach i przy kościołach ma da-
wać obwoływać i przybijaniem cedul ozna-
miać i czas wyjścia glejtu opowiadać, a to
dla tego, aby sobie tem lepszą bezpieczność
mieć mógł. A jeśliby w tym czasie nie u-
zyskał łaski hospodarskiej, i temu, komu
zawinił, nie sprawił się, tedy mają takie-
go z granic państwa za tymże glejtem prze-
puścić, lecz nie do ziemi nieprzyjacielskiej,
i to uczynić mają przed wyjściem glejtu.
Hospodarowi służy prawo dać glejt dalszy
jeszcze raz drugi a najdalej i trzeci, ~~jakoby~~
~~się od wypowiadania~~, ażeby się przed rokiem
i 6 niedzielami wywołany za temi glejta-
mi ze stroną przeciwną rozprawił i łaskę
hospodarską sobie pozyskał. Gdyby kto
więcej nadto glejtów z kancelaryi hospodar-
skiej wyjednał, takowe glejty, jako ku
zwłoce sprawiedliwości wyjednane, żadnej
mocy i ważności mieć nie będą.

Co do mandatów hospodarskich, to ta-
kowe tylko w następujących sprawach z
kancelaryi hospodarskiej wydawane być
mają, mianowicie: o obrażenie majesta-
tu, o zdradę rzeczypospolitej, też ktoby
w wojsku kogo zabił, ktory, albo gwałt jaki,
co niesie za sobą winę krwawą, uczyniwszy
uciekł; ktoby też pokój pospolity wzru-
szył; i temu gdzieby kto na panów rad
wojewodów, kasztelanów, starostów, pod-
komorzych, lub na urząd sądowy ziem-

ski albo grodzki albo ziemiański, będących
na sprawach hospodarskich i ziemskich
albo na sądzie siedzących, targnął się rę=
ką, i kogo z tych stanów wyżej namieniō=
nych ranił albo zabił, tedy takowy ma
być porywan przed hospodara manda=
tem hospodarskim na sejm, a tam na
sejmie z rozsądku hospodarskiego, gdzie
się to pokaże, cześć i gardło straci. A gdzie=
by nie ranił ani zabił, jeno słownie znie=
ważył, tedy taki ma być porwan do sądu
głównego trybunalskiego, a ten sąd ma go
skazać na więzienie do wieży na 6 nie=
dziel, które więzienie nie ma być odpu=
szczone. Również mają być dawane man=
daty hospodarskie w rzeczach i pożytkach
stołu i skarbu hospodarskiego, to jest o do=
chody i pożytki z dóbr hospodarskich przy=
chodzące i przyniesienie z nich liczby; i też o
krzywdy i szkody poddanych od urzędników,
któreby się stały z ukrzywdzeniem skarbu
hospodarskiego. Dalej mandaty hospodar=
skie mają być dawane o myto, gdzieby
starostowie albo dzierżawcy albo mytnicy
myto nowe niebywałe w miesciech, we wsiach,
na drogach, na mościech i targowe na tar=
gach wymyślali i brali, albo nad ustawę i
przywileje myta podwyższali i wyciągali
albo od podwód hospodarskich i szlachec=
kich myto po drogach i miasteczkach
brali; — wreszcie w tych rzeczach, o któ=
rych w trybunale to jest w artykule głównych
sądów, do mandatów hospodarskich dro=
ga jest wskazana. — Krom wyżej pomie=
nionych o żadne insze rzeczy mandat
hospodarski z kancelaryi nie ma być
wydany ani żądany, a gdyby był wy=
dany, nie ma mocy obowiązującej; a
gdyby kto żałował o to, że go niesłusznie
mandatem hospodarskim porwano, ten
co mandat taki wyniósł, to, co wyżej

13/5 1892.

grzywny winy postąpi. Za mandatem hospodarskim każdy rok (termin) będzie zawity, jeśli hospodar będzie w państwie; rok ma być za cztery niedziele; jeśli będzie poza granicami państwa, rok za 8 niedziel.

Art. 21 traktuje rzecz o listach zapowiednich. Listy zapowiednie mają na celu wstrzymać tok postępowania sądowego przeciw pewnej osobie. Takie listy mogą być przez hospodara tylko w dwóch wypadkach wydane: a) gdyby kto o rzeczpospolitą w więzieniu u nieprzyjaciół był; b) gdyby kto na służbie hospodarskiej lub rzeczypospolitej w poselstwie do ziem cudzych, albo na granicach rzeczypospolitej z ziemiami sąsiadów zagranicznych, albo też w rzeczach hospodarskich za granicą rzeczypospolitej wysłan był. W innych sprawach chociażby nawet listy zapowiednie z kancelaryi hospodarskiej wydane były, takowe nie mają mieć ważności i sędzy sądowe takich listów, jako ku krzywdzie jednej strony wydanych, nie powinny przyjmować.

O listach zaręcznych postanawia art. 25, iż którykolwiek szlachcic zagrożony jest przez kogokolwiek na bezpieczeństwie zdrowia, takiemu każdemu winny być z kancelaryi hospodarskiej wydawane listy zaręczne, a w nich ustanawiane zakłady czyli poręki do tej wysokości, do jakiej strona zagrożona potrzebuje, nawet do wysokości 10,000 kóp groszy. A gdyby kto za pochwałką swoją mimo listu zaręcznego kogo sam lub z namowy swojej zabił, taki chociażby i nie był na gorącym uczynku pojmany, gardłem ma być bez miłosierdzia karany, a z zaręcznego zakładu połowa na skarb hospodarski a druga połowa na dzieci albo bliskie zabitego przypadnie. Gdyby nie zabił, ale ranił albo chociaż bój uczynił, popa-

dn również w zarękę, a oprócz tego nawiąz-
kę wedle stanu i szkody uiścić winien.
A gdyby majątek jego nie starczył do po-
krycia całej zaręki, majątek cały ma być
zagrabiony a reszta zaręki na osobie porzu-
ciwaną będzie. Gdyby wreszcie ten, który
wziął zarękę, i sam tego, na którego zarę-
kę uzyskał, zabił, równej podlegnie karze.

Zabiegając przedłużeniu sprawiedliwości
[20 i 15 postanawia art. 27, iż wszyscy urzędnicy
nadworni, ukrainni ludzież służebni, jezdni
i piesi, w polu i po grodach będący, będąc
przed majestat hospodarski albo do któregoż-
kolwiek urzędu pozwani, w czasie pokoju
[rzeczypospolitej al- jeśli nie są służbami zajęci, na pozwy sta-
bo w posełkach] wać i usprawiedliwiać się winni. Także
hospodar jeśli jest pozwany, odpowiadać w-
A jeśliby hospodarowi przyszło za- mien.
pozwać szlachcica o bezprawny zabór dóbr
królewskich, ludzi, gruntów i innych przyt-
ków, a szlachcic tak pozwany żądał ko-
misarzy, tedy ma mu być wolno naznaczyć
komisarzy, których i hospodar naznaczy ze
swej strony; a jeśli się komisarze z obudwu
stron zgodzą, już apelacya do hospodara
nie będzie więcej miejsca.

O mytach, zakładaniu miasteczek, bu-
dowaniu mostów i grobel oraz o rzekach
spławowych stanowią art. 29, 30 i 31 co na-
stępuje. Żadnemu człowiekowi w wielkiem
księstwie litewskiem nie wolno nowych myt
wymyślać ani na drogach ani na mostach,
ani na groblach, rzekach, przewozach, bar-
gach gościńcach, ~~ani~~ drom z dawna u-
żywanych, ani też dawnych podwyższać,
a to pod przepadkiem imienia na rzecz-
pospolitą, gdzieby nowe myto zaprowa-
dzone było. Kto myto lub mostowe w dobrach
swych pobiera, winien drogi, mosty, groble na-
prawiać i w dobrym utrzymywać stanie, ina-
czej odpowiada za szkodę.

Gdyby który szlachcic mając w swojem imieniu zły przejazd, takowy chciałby naprawić a potem myto na to nałożyć, winien się z tem udać do hospodara, który dla zbadania rzeczy komisarzy zeszle i jeśli rzecz pożyteczną się być okaże, na ustanowienie myta zezwoli.

Na rzekach portowych, na których port być może, nikomu nie wolno zastawów robić i grobel sypać ku przeszkodzie portu lub spustu; a ktoby jazy na rzekach portowych stawiał, winien pozostawić odpowiednie wolne miejsce, iżby się nikomu tamowaniem szkoda nie działa.

Gdzie rzekami portowemi spust być może do miast głównych, tam tak hospodar przez swoich starostów jako też i osoby duchowne oraz świeckie, przez których imiona owa rzeka przepływa, winni są ową rzekę przeczyścić i port naprawić, ażeby przez takową statki i spławy iść mogły. A gdyby z kilku współwłaścicieli mienia nad taką rzeką położonego, jeden chciał zrobić nakład na opatrzenie rzeki, inni zaś się wzbraniali, tedy takiemu, co zrobi nakład, może być przez hospodara za oszacowaniem nakładu dozwolony pobór myta aż do zupełnego wybrania tego nakładu. Wszelako tak książęta jako też duchowieństwo i szlachta używać mają takiego przywileju, że tak na gościńcach jak i na mostach jeśli wiozą produkta własnego wyrobu, jak niemniej i co do podwód mają być od wszelkich myt, ceł, i targowego wolni.

Ktokolwiekby ze szlachty chciał na gruncie swym miasteczko nowe osadzić, będzie mu to wolno uczynić i targowe w niem wedle dawnego obyczaju ustanowić.

Art. 33 zabrania wydawania ~~[illegible]~~

z kancelaryi hospodarskiej listów ekspektatywami zwanych, które nieważne być mają. Art. 34 zabrania nadawania [dwóch] dygnitarstwa i dwóch urzędów sądowych jednej osobie, tak iż nikt, chociaż najzasłużeńszy dwóch dygnitarstw w ~~tam~~ radzie hospodarskiej, także dwóch urzędów ziemskich lub dworskich lub starostw sądowych równocześnie dzierżyć nie może. Art. wreszcie 35 postanawia, iż nikt z poddanych w. ks. litewskiego w dworach hospodarskich stanow od- [wybrać], stacyi na siebie i na konie swe brać ani też stawów, sadzawek i jezior hospodarskich włóczyć nie ma. Ktoby temu przeciwnym się okazał, 12 niedziel w zamku odsiedzi i szkodę nagrodzi.

§ 3. Rozdział drugi poświęcony jest postanowieniom o obronie ziemskiej i obejmuje artykułów 27.

Główną zasadą jest, iż wszystkie stany wielkiego księstwa litewskiego, tak duchowne jak świeckie, mianowicie książęta, panięta, urzędnicy ziemscy i dworscy, dworzanie i ziemianie, szlachta chorągiewna i wdowy, Tatarowie i mieszczanie, imiona ziemskie mające, każdy od wyższego do niższego stanu, nikogo nie wyjmując, lata zupełne mając, winni są czasu potrzeby przy hospodarze lub też przy hetmanach osobami swemi wojnę służyć i wyprawować się na służbę wojenną, a to ~~to~~ z majętności tak ojczystych i macierzystych jakoteż kupnych, wysłużonych i jakimkolwiek sposobem nabytych, wedle uchwały ziemskiej sejmów walnych. A wdowy, sieroty i dzieci lat zupełnych nie mające, mają wyprawiać według ważności imion swych konno i zbrojno, jako na sejmie postanowionem będzie. A jeśliby kilku braci niedzielnych było, tedy

mają wybrawszy między sobą jednego lat dorosłego posłać, który z imienia niepodzielonego wojnę służyć będzie. Również nie, sczanie prawu gwałtownej potrzeby z innymi ludźmi hospodarskimi wojnę służyć winni albo z dozwoleniem hospodarskim wedle postanowienia sejmowego ludzi na wojnę wyprawiać mają.

Każdy jest obowiązany stawić się na miejscu w liście hospodarskim naznaczonem, dać się popisać i szykować hetmanowi wielkiego księstwa litewskiego na ten dzień, który do popisu będzie naznaczon. A który z poddanych hospodarskich, mianowicie szlachty, rycerstwa i wszelakiego stanu ludzi, mając imiona ziemskie wojny nie służył, albo przyjechawszy na termin naznaczony, nie popisał się, albo popisawszy się szyku nie doczekał, albo też z szyku bez woli hospodara lub hetmana wielkiego precz odjechał, ten imienie swe straci na rzeczpospolitą i na hospodara w ten sposób, jakoby wojny nie służył.

Wojna nie może być ani wszczęta ani prowadzoną, ani żadne pobory na takową ustanawiane, dopóki poprzednio nie będzie złożony sejm walny, który tak wojnę jak i sposób jej prowadzenia ustanowi. Ani hospodar ani hetmanowie nie mają prawa kogokolwiek z pod służby wojennej wyzwalać i z wojska odpuszczać, z wyjątkiem tych urzędników i sług hospodarskich, których hospodar dla posług swoich i spraw ziemskich pozostawi. Ale i ci winni poczty swe wedle uchwały sejmu wyprawić. Jeśli szlachcic imienie swoje drugiemu zastawi, ten wojnę służyć winien, kto imienie dzierży.

W każdej ziemi i powiecie zamianuje

hospodar chorążych, ludzi zacnych, rostropnych, w powiecie osiadłych, a to z pośród grona osób przez obywateli każdej ziemi i powiatu hospodarowi przedstawionych. A chorąży, kiedy chorągiew będzie trzymać, ma mieć na sobie zbroję dobrą i hełm i broń, a koń pod nim ma być dobry, a chorągiew sam chorąży w hufie swym na szyku ma dzierżeć, nie zasadzając miejsca swego innym, okrom obłożnej choroby.

Ciągnienie na wojnę tak się ma odbywać, iż gdy z uchwały sejmu walnego przyjdzie do pospolitego ruszenia wszystkich, tedy chorąży dawszy wiadomość o tem szlachcie każdy w swym powiecie, ma wyjechać sam i przez listy swe oznajmić szlachcie miejsce ku zjechaniu na granice onego powiatu i oznajmić dzień, którego dnia ku niemu stanowić się mają. A oni powinni będą, na to miejsce, jakie im naznaczone będzie, z pocztu swemi, jako wojnę służyć powinni, zjechać się, a tamże chorąży zjechawszy się z niemi i mając o każdym z nich dobrą wiadomość i pieczę, mają pospołu ciągnąć co najprościej ku miejscu do popisu naznaczonemu. A tam z kasztelanem ściągnąwszy się, ma chorąży on powiat, szlachtę oddać kasztelanowi i oznajmić, jeśli wszyscy są spełna, i czyli kogo nie masz a kto jest. A gdzie w którym powiecie kasztelana nie ma, tedy do marszałka, który w tem takąż moc mieć będzie, jako i kasztelan. A gdy już z kasztelanem albo marszałkiem ściągną się chorąży ze szlachtą, tedy wszyscy społem pod kasztelanową albo marszałkową sprawą ciągnąć mają do wojewody tego województwa i temuż oddać i opowiedzieć szlachtę, kogo nie ma.

Potem zaś wszyscy jako to wojewodowie, kasztelanowie z marszałkami i chorążowie ze szlachtą mają ciągnąć na miejsce od hospodara naznaczone albo też hetmanowi, gdzie rozkazano będzie, i w jednem miejscu przy wojewodzie stanowić się, którego rozkazów słuchać mają. W tem ciągnieniu zaś winni pilnie przestrzegać, aby nikomu żadnej szkody ani w drodze ani na stanowiskach nie czynić, ale sobie i koniom swym za pieniądze żywność kupować. A któryby nad zakaz śmiał komu szkodę uczynić, tedy wojewoda albo kasztelan, póki do hetmana nie dociągną, ma z takowymi sprawiedliwość czynić; a póki się chorąży i szlachta z kasztelanem albo marszałkiem nie ściągną, póty chorąże mu szlachtę o szkody w ciągnieniu przez nię komu uczynione, zasadziwszy przy sobie kilku szlachciców, sądzić i według skarania odprawę czynić wolno będzie. A gdyby szło o rzecz krwawą, to jest o gardło, to ma być odłożono na sąd hetmański. Jeśliby też kto ze szlachty do chorążego zjechać i z nim społem ciągnąć nie chciał, tedy takowy za oznajmieniem chorążego ma być od hetmana więzieniem karan.

Ziemia żmudzka do wojska przyciągając ma według dawnego obyczaju pod sprawą starosty swego żmudzkiego.

Tak rycerstwo i szlachta jako i urzędnicy wszyscy nie gdzie indziej się szykować mają tak osobami jako i pocztami swemi, jedno pod chorągwią swą powiatową. A gdyby który służył na dworze hospodarskim albo na dworze którego z panów Rad lub urzędników, tedy miejsce swe pod chorągwią innym równie dobrym szlachcicem zasadzić winien, tam też poczet swój postawi.

Który szlachcic w kilku powiatach ma swe imiona, takowy ma w tym powiecie, w którym będzie najgłówniejsze imienie jego, ze wszystkich dóbr swych tak ziemskich tak ojczystych, jak wysłużonych i zakupionych sam stać i poczet swój postawić.

Wszyscy duchowni z imion swych świeckich i kościelnych, tak ojczystych, jako też zakupnych winni służyć wojnę w ten sposób, iż winni wyprawiać poczty pod chorągiew powiatową, i a przy nich za swoją osobę szlachcica, człowieka dobrego, wojnie godnego, wedle uchwały ziemskiej sejmowej. Kolegium wileńskie z dóbr dawnych kolegiackich ma być od służby wojennej wolne, ale gdzieby na sejmie walnym podatek na obronę rzeczypospolitej uchwalonym był, podatek taki oddawać powinno.

Każdy popisawszy się w szyk, winien wojnę służyć z temi końmi i broniami, z któremi się pokazał przy hospodarze albo przy hetmanie, a to aż do zupełnego rozpuszczenia wojska. A któryby popisawszy i uszykowawszy się, bez woli i wiadomości hetmańskiej z wojska precz odjechał, albo co pocztu swego powinnego do domu odpuścił, takowy imienie traci, jakoby wojny nie służył. A jeżeliby to uczynił człowiek nieosiadły, wybrawszy od kogo pieniądze na wojnę, taki cześć swą traci, jakoby z bitwy uciekł. A na popisie hetman każe sierść każdego konia zanotować, i piętno, które na koniu będzie, w rejestrze namalować.

Jeśliby kto obowiązany do służby wojennej obłożną chorobą był złożony, dla którejby na służbę jechać nie mógł, a nie miałby syna dorosłego, taki ma się opowiedzieć chorążemu swemu, w którego jest powiecie i wyświadczyć trzema szlachty, którzy niemoc jego osobiście oglądali. Wszakoż poczet swój

z imion swych i na swoje miejsce człowieka
dobrego i godnego na wojnę przecię postać
powinien. Któryby szlachcic będąc sam zdrów
miałby syna dorosłego w 18 latach a nie mniej,
a ten syn czyby był z ojcem oddzielony czy nie,
byłby godny ku służbie wojennej, tedy tako„
wy syn może za ojca służyć wojnę pocztem
ojca swego. Ojciec takowy winien tego syna
przywieść do chorążego powiatowego i jemu
opowiedzieć, a chorąży hetmanowi, który
takowego do popisu i do służby przyjąć bę„
dzie powinien.

Gdyby kto omieszkał terminu na popis i na
termin przez listy hospodarskie położony nie
postanowił się u hospodara lub u hetmana,
bez słusznej przyczyny, ma być w osobny re„
jestr przez hetmana zaciągniony i w ten spo„
sób karany, iż będzie posłany na granice
albo tam, gdzie tego potrzeba rzeczypospoli„
tej okaże i tamże we dwoje tak wiele, ile
omieszkał, odsługiwać będzie.

Ktoby z pola bitwy uciekł, takowy przez
wyrok hospodarski imienie i cześć traci. A
ktoby komu na wojnie będąc w wojsku pory„
czył do popisu konia lub zbroję, z którą
sam przyjechał służyć, takowy wysłużenie
przez hetmana zabrany mu być ma.

Od popisu wojska mają pisarze brać tylko
po pół groszka od konia za pracę swą, a to
wtenczas, gdy się wojsko zjeżdża; a kiedy
wojsko ma być rozpuszczone, żaden pobór
od popisu nie ma być brany.

Chorążowie nie mają prawa żadnego zie„
mianina, wojnie należącego, do domu od
wojny wyzwalać albo z drogi z wojska od„
puszczać. A jeśliby który ziemianin w do„
mu został a chorąży onego przed hetmanem
zataił i nie opowiedział, urząd swój traci.

Ktoby na wojnę jadąc albo do wojska lub
też z wojska ciągnąc, komu z duchownych
albo świeckich stanów na dom albo na gu„
mno najeżdżał, albo stawy i sadzawki

łowił, albo jakieżkolwiek szkody czynił, i przy takim najeździe gwałtownym jeśliby kogo w domu takowym zabił albo ranił, zbił albo gwałt i swawolenie białej głowie uczynił, tedy takowy gardłem karany być ma, a gwałt i szkody z osobna za każde najechanie z majętności swej płacić winien. A jeśliby nie ranił ani zabił i boju zbytniego żadnego nie uczynił, tylko co wziął albo szkodę jakową uczynił, tedy winien będzie ten gwałt i szkodę za dowodem słusznym sowito nagrodzić. A każdy krzywdy i szkody ukrzywdzony ma sobie sprawiedliwości dochodzić podczas ciągnienia wojska przed chorążym, albo kasztelanem albo wojewodą, a w wojsku przed hetmanem. A gdzieby kto z jakich przyczyn nie mógł sobie sprawiedliwości w ciągnieniu albo w wojsku przed hetmanem dowieść, takowemu i potem wolno będzie sprawiedliwości dochodzić z osiadłym w jego sądzie ziemskim lub grodzkim a z nieosiadłym przed tym urzędem, pod którymby go przyciągnąć mógł.

~~Kto~~ Komuby będąc na wojnie i leżąc wojskiem na jednem miejscu żywności na samego albo na konie jego nie dostawało, takowy z wiedzeniem hetmańskim ma jechać i wziąć z potrzeby żywność na siebie i na konie a zapłacić wedle ustawy przez hospodara lub przez hetmana na to położonej. Drwa brać wolno, gdzie będą stać, ~~ale~~ ale domów rozbierać, płotów palić, stawów i sadzawek łowić ani spuszczać, żyta i jarzyn umyślnie trawić ani deptać nie wolno. A ktoby takową szkodę komu uczynił, ten szkodę sowito ma zapłacić. A jeśliby kto na zbożach i jarzynach obozem umyślnie położył się i szkodę uczynił, takowego hetman karać będzie według szkód i występku. A ktoby też mając żywności u siebie w obozie dosyć, inszej sobie wyszukiwał i brał, takowy to co weźmie, sowicie wynagrodzić winien.

Jeśliby komu w obozie żywność potrzebna była, hetman ma mu dać widzą, z którymto widzem ma jechać za żywnością, lecz żywność tę płacić winien.

Gdyby kto będąc na służbie bądź w obozie bądź w ciągnieniu, jeden drugiego umyślnie albo obyczajem zwady najechał albo naszedł na obóz, na stan gwałtem i kogo zabił albo ranił, taki gardło utraci. A jeśliby nie ranił, ale swawolnie naszedłszy uderzył albo słowy nieuczciwemi sromocił, albo szkodę jakową uczynił, takowego hetman karać ma wedle baczenia swego albo wedle artykułów, któreby naonczas w wojsku w zachowaniu były.

Ci ludzie, którzy za pieniądze w hufie hospodarskim lub w hufach innych panów rad, kniaziów i stanów służą, winni osobami swemi w hufie pienięzinym stanąć, ale pod chorągwią powiatową winni z innych swych ludzi godnych szlacheckich w miejsce swoje wraz z pocztami zasadzić.

Ludzi obcych zaciężnych hospodar nie może wwodzić do wielkiego księstwa litewskiego tylko za wiadomością panów Rad. Ludzie ci winni iść takiemi drogami i na takich miejscach się na leże rozkładać, jakie im hospodar albo hetman naznaczy.

Niewolno nikomu stanowić się w wojsku dalej milę od hetmana, ale tam, gdzie mu hetman nakaże.

Gdyby niektórzy ludzi mieniąc się być służebnymi żołnierzami, bez listów hospodarskich albo hetmańskich, na leżach się kładli i tam na tej leży albo ciągnąc żywność wybierali lub szkodę jaką czynili, wedle zdania hetmańskiego karani będą a szkodę sowicie wynagrodzą.

§ 4. Rozdział trzeci traktuje o wolnościach szlacheckich i o rozmnożeniu wielkiego księstwa litewskiego, a obejmuje 51 artykułów.

Hospodar obowiązuje się, iż to sławne państwo wielkie księstwo litewskie i wszystkie ziemie ku niemu zdawna należące, w sławie, tytułach, zacności, władzy, możności, roskazowaniu i też granicach nienaruszenie utrzymywać będzie. Również obiecuje hospodar, iż wszystkich książąt, panów rad tako duchownych jako i świeckich, wszystkich urzędników ziemskich i dworskich, panów chorągiewnych, szlachtę, rycerstwo, mieszczan i wszystkich ludzi pospolitych w wielkiem księstwie litewskiem i w ziemiach tegoż państwa zachowa przy swobodach i wolnościach chrześcijańskich, w których oni jako ludzie wolni wolno obierając z starodawna i z przodków swoich sobie panów a hospodarów, wielkich książąt litewskich, żyli i sprawowali się przykładem i sposobem wolnych państw chrześcijańskich, używając równych wolności z sąsiady i bracią swą, rycerstwem i innemi stany narodu Korony Polskiej; osobliwie też przy swobodach i wolnościach na przywilejach i listach wielkich książąt litewskich, przodków hospodara i od hospodara samego tak wszystkim i każdemu z osobna na dostojeństwa i urzędy, na imiona i ludzie, na grunta i na cokolwiek bądź danych nieodmiennie wiecznemi czasy zachowa. I ktoby też chociaż bez przywilej za oczywistem prawem i jakimkolwiek obyczajem był w dzierżeniu nabytych imion, ludzi i gruntów za przodków hospodarskich

królów polskich i wielkich książąt litewskich
Władysława Jagiełły, Witolda, Zygmunta,
Władysława Jagiellończyka, Kazimierza III,
Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta I,
Zygmunta Augusta i Henryka, ~~xx~~zami tenże
sam z potomkami i bliskimi swymi i teraz
to wiecznie dzierżyć ma i będzie. Także
dobra i grunta szlacheckie wolne być mają
zawsze i po wsze czasy wraz z wszelkimi
pożytkami, jakieby się na tych gruntach
pokazały, z kruszcami wszelakiemi i o-
knami solnemi, których wolnego używa-
nia hospodar przeszkadzać nie ma.

Potrzeby ziemskie odprawować się mają
na sejmie wielkim walnym, który hospodar
wraz z potomkami swemi za poradą pa-
nów Rad składać będzie, ilekroć tego po-
trzeba zajdzie. Przed sejmem walnym
winny być na sześć niedziel naprzód ~~kła~~-
za listami hospodarskiemi składane sej-
miki po województwach, a listy hospodar-
skie mają być przed sejmikami na dwie
niedziele do województw przynoszone i do
urzędów grodzkich oddawane. Urząd
grodzki ma te listy rozsyłać przez woźnych
powiatowych do panów Rad, do książąt,
paniąt, urzędników ziemskich i powiato-
wych i do innych stanów narodu szlache-
ckiego, do których przedtem z starodawna
z kancelaryi hospodarskiej listy przesy-
łano; a w miastach i miasteczkach na
targach i przy kościołach parafialnych
obwoływać i kopie listów przybijać.
Na których sejmikach mają się zjeżdżać i
bywać te osoby: biskupi, wojewodowie,
kasztelani i urzędnicy ziemscy, książęta,
panowie i szlachta, każdy w swem wo-
jewództwie albo w powiecie; a w ziemi
żmudzkiej biskup, starosta żmudzki,
kasztelan, ciwunowie, inni urzędnicy
ziemscy i rycerstwo szlachta. Obrady

zać na tych sejmikach mają być o tych
rzeczach i potrzebach ziemskich, które im
na listach hospodarskich i przez posła ho-
spodarskiego oznajmione będą, niemniej też
i o wszystkich potrzebach i dolegliwościach
onego powiatu i województwa, a zezwoliw-
szy się wszyscy jednostajnem zdaniem, ma-
ją obrać posłów swoich, to jest od każdego
sądu ziemskiego, ile ich w tem wojewódz-
twie będzie, po dwie osoby, i posłać ich na
sejm, oznajmiwszy i poruczywszy im wszyst-
ko, o czem wedle listów hospodarskich i
też w swoich potrzebach radzić, namawiać
i stanowić będą, dając im moc na tym
takowym walnym sejmie postępować i
kończyć te rzeczy, które im na sejmiku
zlecono i na instrukcyi podane będą. A
posłowie ziemscy miejsca i wota swoje ma-
ją mieć wedle porządku województw i po-
wiatów; a każdy z miłości i powinności
swej ku rzeczypospolitej powinien na te
sejmiki przybyć; a kto by nie przybył, pod
to wszystko podlegnie, co się tam postano-
wi. Sejmik nie może dłużej trwać, jeno
najdalej cztery dni, ale przyjeżdżać win-
ni wszyscy na sejmik już dnia pierwszego.
Miejsce i porządek zasiadania i woto-
wania na zjazdach i sejmikach tym
obyczajem być ma: wojewoda, kaszte-
lan, a gdzie kasztelana nie ma, mar-
szałek onego powiatu, podkomorzy, cho-
rąży, sędzia, podsędek, wojski, stolnik,
podstoli, pisarz ziemski, za tym urzęd-
nicy grodzcy, panowie i insza szlachta.
Posłom po ich obraniu, ma być dawane
strawne. Statut oznacza wysokość stra-
wnego na każdy powiat z osobna: naj-
niższe strawne wynosi 120 kóp groszy,
wyższe 160 kóp, a najwyższe, mia-
nowicie z ziemi żmudzkiej 200 kóp
groszy.

Aby zaś posłowie ziemscy mogli w sprawach
i potrzebach ziemskich zgodnemi namowami
walny i umysły na sejm ~~ziemski~~ przyjeżdżać, przez-
coby i na sejmie potrzeby rzeczypospolitej bez
wszelakiego zatrudnienia snadniej i bezpie-
czniej się odprawowały, przeto przed każdym sej-
mem walnym na dwie niedziele mają wszyst-
kie stany wielkiego księstwa tak panowie Ra-
da jak i posłowie ziemscy zjazd swój walny
mieć w Słonimie, i tam znieść w pośrodek
siebie instrukcye wszystkich ziem i powia-
tów i między sobą mają namowy spólne
o wszystkich potrzebach ziemskich czynić,
przywodząc się do jednego słusznego rozu-
mienia i uważenia rzeczy ku dobru rzeczy-
pospolitej, zaczemby już na walnym sejmie
porządniej i spieszniej sprawy i potrzeby
rzeczypospolitej stanowić i odprawować
się mogły. Sejmik ten w Słonimie trwać
ma wedle potrzeby, byleby posłowie na
sejm walny wczas przybyć nie omieszkali.
A gdy się sejm walny skona, tedy we
cztery niedziele mają być sejmiki w ka-
żdym powiecie w ten sposób. Posłowie przy-
jechawszy z sejmu mają wojewodzie albo
starościcie sądowemu o przybyciu swem dać
znać, a wojewoda albo starosta albo na-
miestnicy ich mają ~~to~~ przez woźnych szlach-
tę obwołać, żeby na oznaczony termin na
sejmik wedle wysłuchania posłów swych
zjechała się, iżby na tych sejmikach posło-
wie z powiatów na sejm wysłani, dali
wszystkim obywatelom każdego powiatu
wiadomość dostateczną, co na sejmie w
sprawach i potrzebach rzeczypospolitej spra-
wili i postanowili. To co się na sejmie
walnym postanowi i uchwali, mają posło-
wie na piśmie pod pieczęcią hospodar-
ską, do powiatu swego przynieść i ku
zachowaniu przy sądach ziemskich
urzędowi ziemskiemu podać, także da

wiadomości do ksiąg grodzkich dać wpisać. ~~Tyle o sejmach i sejmikach.~~

Hospodar obowiązany jest wszystkie przywileje ziemskie, wolności i zwyczaje starodawne zachowywać i w niczem tego nie ruszać ani nowych rzeczy nie postanawiać; a gdyby była potrzeba co nowego przydać ku dobru rzeczypospolitej, tego nie ma czynić inaczej, jak na walnym sejmie z wiadomością i poradą panów Rad i przyzwoleniem wszystkich stanów sejmowi przynależnych. Tyle o sejmach i sejmikach.

14/5 1892

(R. III, O wolnościach szlacheckich)

Dalszy szereg artykułów tego rozdziału dotyczy szczegółowych praw i przywilejów stanu szlacheckiego. Więc na czele stoi przyrzeczenie, iż hospodar wraz z potomkami swemi zachowa wszystko rycerstwo i szlachtę wielkiego księstwa przy wolnościach ich zwykłych, które od przodków hospodara mają sobie nadane. Też żaden szlachcic osiadły dopóki pozwany i prawem pokonany nie będzie, nie może być ani od hospodara ani od żadnego innego urzędu imany i w więzieniu osadzon.

Jedlna 1430.

Tak książęta, jakoteż panowie, szlachta i każdy z rycerstwa, którzy szlachtę u siebie na służbie trzymają, nie mają ich sami w sprawach, gdzie o poczciwość chodzi, sądzić, gdyż sąd nad szlachtą o poczciwość należy samemu tylko hospodarowi. Co się zaś tyczy innych występków jak złodziejstwa, zabójstwa, gwałtu i t. p. mogą z nich sprawiedliwość czynić, zasadziwszy przy sobie szlachtę ludzi dobrych, nawet na gardle. Apelacye od takich wyroków służą obudwom stronom, tak powodowej jak pozwanej do sądu głównego ziemi, ziemi ... [illegible]

Hospodar nie będzie w wielkiem księstwie litewskiem i we wszystkich ziemiach jemu przysłuchujących, dostojności duchownych i świeckich, zamków, dworów, gruntów, starostw, dzierżaw, urzędów ziemskich i dworskich, possessyj i wieczności żadnych cudzoziemcom i zagranicznikom ani sąsiadom tego państwa dawać, ale tylko Litwie, Rusi i Żmudzi i urodzeńcom wielkiego księstwa litewskiego. A ktoby się z cudzoziemców i zagraniczników ważył co z tego uprosić i wziąć w dzierżawę, po upominaniu będąc nie wróciłby, majątek wszystek traci na stół i na skarb książęcy. Nawet i tacy cudzoziemcy, którzyby dla zasług swoich w tym kraju posiadłości ziemskie otrzymali, do żadnych dostojeństw duchownych lub świeckich nie mają być dopuszczeni.

Na zaoczną obmowę hospodar nikomu ani urzędów i dostojności ani dzierżaw żadnych odejmować nie może; lecz takowy jeśli o marnotrawstwo dóbr hospodarskich obwiniony będzie, tedy przed sądem hospodarskim stawić i tam wyrok odnieść powinien.

Wolno jest książętom i panom chorągiewnym, szlachcie, rycerstwu i wszelkim stanom wielkiego księstwa wyjeżdżać za granicę kraju bądź dla nabycia nauk, bądź dla ćwiczeń rycerskich, bądź dla poratowania niesposobnego zdrowia swego, krom do krajów nieprzyjacielskich, wszelako w ten sposób, żeby z imion ziemskich pod nie-
ich bytność wszelkie służby hospodarskie nienaruszenie odbywane były. A gdyby ojciec mając syna jedynaka, takowego zagranicę po rycerstwie

wystał, tymczasem zaś sam by umarł, tedy hospodar lub sąd ziemski ma ustanowić opiekuna człowieka dobrego i w powiecie osiadłego, który imionami pozostałemi zawiadywać i z nich służbę ziemską odbywać będzie.

Po śmierci ojców, matek dzieci ich, synowie i córki od dóbr ojczystych i macierzystych nie mają być oddaleni, ale oni sami lub też bliżsi krewni po myśli statutu dobra te posiąść i używać mają. Jeśliby pozostało kilku braci i sióstr rodzonych, wydanych albo niewydanych zamąż, czyby się ci bracia pomiędzy sobą podzielili lub nie, a jeden z nichby umarł nie zostawiwszy potomka, tedy jego część tylko na bracią i na jej potomstwo przychodzi, a na siostry tylko wyprawa z czwartej części imienia ojczystego. A gdyby bracia pomarli wszyscy bez żadnego potomstwa tedy siostry całe imienie ojczyste dziedziczą; a gdyby i sióstr oraz ich potomków nie stało, tedy najbliżsi krewni po mieczu.

Macierzyste zaś dobra pomiędzy bracią i siostry równo podzielone być winny.

Hospodar nie ma ludzi prostych podwyższać nad szlachtę, ani na dostojności ich przekładać i urzędów jakichkolwiek ludziom prostego narodu nadawać, jeno szlachcie, rycerstwu człowiekowi urodzonemu i osiadłemu w tem państwie.

Szlachectwo naganione winno się dowodzić czterema świadkami, dwoma z ojca i dwoma z matki. A kto niesłusznie nagani szlachectwo, 20 niedziel siedzieć będzie na zamku a naganionemu sowitą nawiązkę położy.

Jeśli szlachcic pojmie nieszlachciankę za żonę, tedy tak żonę tę jak i dzieci szlachectwem swojem uszlachci, którzy odtąd za prawych szlachciców mają być

uważani. A wszakże gdyby takowa niewiasta bywszy za szlachcicem, potem powtórnie poszła zamąż za prostego człowieka, tedy zaraz uczciwość traci, i w takowym stanie być ma, jako mąż jej, za którym wtenczas będzie. Ale dzieciom z pierwszego męża szlachcica to wcale szkodzić nie będzie, byle się rzemiosłem a szynkiem nie żywili a tokiem nie miczyli. A wszelako i takowy, jeśliby szynk i rzemiosło porzucił, a postępki szlacheckie i rycerskie naśladował, przecież za szlachcica poczytanym być ma;

Jeśliby któremu cudzoziemcowi kto naganił szlachectwo, taki cudzoziemiec jechać ma do ziemi swej, skąd jest, tam przed urzędem wywieść szlachectwo swoje i z urzędu tego pod pieczęciami przynieść list, którym tu szlachectwa swego ma dowieść. A jeśliby wojna była z tej strony skąd on jest, tedy ma z swej strony postawić dwie osoby prawdziwych szlachciców, którzyby byli szlachectwa jego wiadomi, a ci mają wraz z nim przysiądz, iż on jest szlachcicem. a gdy już wywiedzie szlachectwo swoje, tedy ten, który mu przyganił, winien mu szkodę i zaprzysiężony nakład wynagrodzić. A jeśliby który cudzoziemiec przyjechawszy do w. księstwa litewskiego, kupił tu lub nabył jakimkolwiek sposobem imienie szlacheckie i pragnął wolności szlacheckich używać, tedy pierwej winien się przed urzędem, gdzie nabył imienie, wykazać, iż jest prawdziwym szlachcicem. Gdyby tego nie dokazał, wolności szlacheckich używać nie będzie, pod chorągwią zarówno ze szlachtą stać nie ma, dostojeństw ani urzędów otrzymać nie może, ale bliżsi prawo mieć będą skupić go z tego imienia i służbę ziemską z niego służyć.

Gdyby kto niebędąc sam szlachcicem, szlachcicowi prawemu szlachectwo naganił, a tenże wywiódłszy swe szlachectwo zarzuciłby mu, iż sam nie jest szlachcicem, i ten szlachectwa swego wyprowadziłby nie mógł, ma być przez urząd, przed którym się to stanie, oddany katu, który go ma wieść do pręgierza, tam u pręgierza miotłami bić a potem z miasta wyświecić, obwołując publicznie, że się nieuczciwemi słowy na szlachcica targnął.

Gdyby kto zabił szlachcica a potemby zarzucał, iż zabity nie był szlachcicem, tedy gdy krewni szlachectwa dowiodą, ma być karan wedle postanowienia statutu o mężobójcach, a osobno nawiązkę za przyganę z majątku swego pokú, ti. jak gdyby żyjącemu naganił.

Jeśli który szlachcic imienie swe sprzeda i osiadłszy w mieście z lichwy żyje, unikając służby ziemskiej, trzeciznę z sumy swej pieniężnej winien wojnę służyć wedle uchwały sejmowej, pod utraceniem majątku swego.

Gdyby szlachcic zaniechawszy imienia i obejścia swego szlacheckiego, w mieście pożywienia swego szukając tamże mieszkał, targi miejskie wodził, szynk w domu miał, łokciem mierzył albo rzemiosło robił na warsztacie, takowy wolności szlacheckich już więcej używać nie ma prawa. Ale jeżeliby albo on albo jego synowie, procederu miejskiego zaniechawszy, z miasta wyszli, i napowrót postępkami rycerskiemi się zajmowali, mają być za prawdziwą szlachtę uważani.

Nikt z ludzi prostego stanu, oprócz osobliwej łaski i nadania od zwierz-

7/

chności hospodarskiej i to za jawnemi,
znacznemi rycerskiemi posługami i mę„
stwem okazanem przeciw nieprzyjacie„
lowi, wolności i przywilejów stanů szla„
checkiego i herbów szlacheckich sam
sobie przywłaszczać ani ich używać
nie ma żadnym obyczajem ani posia„
daniem imion i gruntów szlacheckich.
Warując się przeto, aby prostego stanů
człowiek nie osiągnąwszy pierwej od
hospodara wolności szlacheckiej, imion
i gruntów szlacheckich żadnym oby„
czajem używać ani na wieczność
nabywać nie może, ale bliżcy za od„
łożeniem pieniędzy szacunkiem statů„
towym dů temů imieniů przyjść i przy„
puszczeni być mają, chociażby i dawność
ziemska zaszła.

Gdyby który rodů szlacheckiego drů„
giemů szlachcicowi przymówkę jaką
dotyczącą czci padwakroć uczynił,
i to nań dowiedzionem było, więzie„
niem 6 niedziel w zamků skaranym
być ma, albo winy stronie obrażonej 50
kóp groszy pokupić.

Gdyby kto komů rzekł, iż jest nieuczciwej
matki ~~łoża~~ i nieczystego łoża syn, i tegoby
nie dowiódł a pomówionyby się wywiódł,
takowy ma pokupić swoją nawiązkę
40 kóp groszy a przymówkę odwołać nie
odchodząc ze sądů, temi słowami: com
na cię mówił, żebyś był nieuczciwej matki i
nieczystego łoża syn, tom na cię szczekał
jako pies.

Przez bękartów takie dzieci mają być rozů„
miane, które ojciec ma nie ze ślubną żoną,
chociażby ją potem pojął w małżeństwo; albo
które obok ślubnej żony ma z cudzołożnicą,
chociażby po śmierci pierwszej żony tę cudzo„
łożnicę pojął w małżeństwo i z nią znowů

dzieci miał; wreszcie ten ma być uważany za za bękarta, któregoby się ojciec za żywota swego wyrzekł, i niegodnym go synem przyznał. Na takich dzieci ojciec nie ze swego mienia prawym dzieciom odjąć nie może.

Wolność od dani.

§. Przywilejami dawnych przodków wielkich książąt litewskich wszyscy pospolicie ludzie, człeki i mieszczanie, poddani książąt, panów chorągiewnych, szlachty, bojar, obywatelów wielkiego księstwa od wszelkiej dani podatków, serebszczyzn i innych poborów bez dobrowolnego samych panów ich zezwolenia i uchwały sejmu walnego i też od działka i od wszelakich brzemion powozowych, które podwodami zowią, od oddawania stacyj dla hospodara też posłów i gońców hospodarskich, także od wożenia kamienia, drzewa, cegły, wapna na zamki hospodarskie, od koszenia siana i wszelakiej straży oraz łowów, także od budowania i poprawiania zamków i moszczenia mostów i od inszych robót wyjęci są. A gdy niektórzy poddani kniascy, pańscy i szlacheccy z imion swych obciążani bywali robotami zamków, stanów, co ukoły nazywano, także dawaniem stacyj i podwód dla hospodara oraz pod posły i gońce hospodarskie, wreszcie robieniem i naprawianiem mostów, przeto hospodar wszystkich obywateli wielkiego księstwa litewskiego i ziem kniemu należących, ruskich i żmudzkich, do jednakiej i równej wolności przywodząc, wszystkich poddanych kniazkich, pańskich, szlacheckich od wszelkich zwyż namienionych pociągów i powinności na wieczne czasy wyjmuje i uznawała, krom mieszczan i poddanych hospodarskich, którzy wedle starodawnego obyczaju tak podwody i podejmowanie stacyj hospodara, posłów i gońców czynić, jako też mosty i zamki poprawiać wedle dawnego zwyczaju powinni.

Stosunek z duchowieństwem.

W duchownym sądzie tylko sprawy do duchownego prawa należące sprawowane i sądzone być mają. Nie wolno biskupom, prałatom i ich sprawcom pozywać książąt, panów, szlachtę, rycerstwo, mieszczan i poddanych tak szlacheckich jak i hospodarskich w sprawach świeckich do sądu duchownego a to pod karą 20 kóp groszy i wynagrodzeniem szkód. Jeśliby się komu działy jakie krzywdy z imion kościelnych od urzędników, sług, bojar i poddanych wszelakich stanu duchownego, ludziom stanu świeckiego, tak samej szlachcie, jako i jej poddanym, także mieszczanom i poddanym hospodarskim, zwłaszcza o gwałty, najazdy, rozboje, zabójstwa, gwałcenie [illegible] i [illegible], bój, rany, grabieże, o ludzie i czeladź zbiegłą, lub o inne jakiekolwiek rzeczy potoczne, tedy iż każdy ze swego sługi i poddanego sprawiedliwość bliższy jest czynić, tedy też i stany duchowne z urzędników i sług swoich, tak osiadłych jako i nieosiadłych i z poddanych swych będą powinni sprawiedliwość czynić za upomnieniem przez list urzędu ziemskiego według prawa pisanego statutu ziemskiego. A gdzieby kto z osób duchownych sprawiedliwości uczynić nie chciał, albo sądem swym co komu w czym ubliżył, tedy takowy sam do swego biskupa o to pozwanym być ma, przed którym się sprawić winien, a ksiądz biskup albo urząd jego tem samem prawem pospolitem i statutem ziemskim sprawę rozsądzić winien. Jeżeliby strona żałobna albo odporna rozumiała sobie być ubliżenie sprawiedliwości swej wyrokiem albo skaraniem biskupim i urzędu jego, tedy takowej stronie ksiądz biskup albo urząd jego apelacyi będą powinni dopuścić do sądu trybunalskiego, któryto trybunał sprawy takie ~~za~~ ape-

lacyami między stanami duchownemi a świeckiemi w mieście stołecznem Wilnie wedle statutu ziemskiego odsądzać będzie. A do trybunału tego mają być wysadzone ze strony stanu duchownego trzy osoby, a ze strony stanów świeckich również trzy osoby, a decyzye zapadać będą większością głosów; w razie zaś równości głosów ma być sprawa odesłana na dwór hospodarski, gdzie takowa rozsądzona będzie. A gdzieby się stanu od księży biskupów krzywda w czem działa tak od samych osób, jako i od urzędników, sług, bojar i poddanych, a oniby sami za upomnieniem od urzędu ziemskiego przez list upominalny, stronie żałącej usprawiedliwić się, lub też z urzędników, sług, bojarów i poddanych swych sprawiedliwości wedle prawa pospolitego uczynić nie chcieli, tedy o to na dwór hospodarski pozwani być mają.

Również gdyby się ludziom stanu duchownego, sługom i poddanym ich, od ludzi stanu świeckiego, książąt, panów, szlachty tak w niewydaniu dziecięcin jako i w inszych rzeczach potocznych krzywda jakakolwiek działa, tedy o takie krzywdy osoba duchowna osobę świecką pozywać ma do jego sądu właściwego ziemskiego lub grodzkiego, z wolną apelacyą obu stronom do sądu głównego trybunalskiego spólnego z duchownym.

Ponieważ w sprawach o grunta i rzeczy ziemskie nawet osoba hospodara prawu pospolitemu podlega, przeto też tym, że obyczajem także wszystkie osoby stanu duchownego, gdzieby przeciw szlachcie o zabranie ziemie, przeoranie miedz i granic i inne krzywdy ziemne chodziło, przed sądem ziemskim i podkomorskim

~~§. o miary i wagi.~~
Stosunki z mieszczanami.

działać winny.

§. Gdzieby się trafiło któremu szlachcicowi żałować na mieszczan wileńskich o zbicie, rany, zabójstwo, i każde obelżenie, tedy o to urząd miejski sprawiedliwość czynić ma prawem magdeburskiem, według przywilejów im nadanych. Jednakże i mieszczanie wileńscy, gdy o bój albo o rany szlacheckie prawem przekonani będą, tedy podlegać będą tym winom, jakie w statucie ziemskim o główszczyznach i o ranach szlacheckich są opisane. Tymże sposobem i o zbiegi szlacheckie urząd miejski sprawiedliwość czynić powinien, byleby zbieg dawności dziesięcioletniej od przyjęcia prawa miejskiego nie zasiedział. W inszych zaś miastach wielkiego księstwa litewskiego, urzędy miejskie chociażby prawa magdeburskiego używały, przecież nie magdeburskiem ani nadanem sobie prawem uprzywilejowanem ale statutem ziemskim szlachcie z mieszczanami sąd i sprawiedliwość wszelką wymierzać winni.

Postanowieniem zostaje aby tak w mieście stołecznem wileńskiem, jakoteż we wszystkich innych miastach wielkiego księstwa litewskiego jednostajna była miara do mierzenia zboża, mianowicie beczka, w której ma być cztery korce miary krakowskiej, która miara ma być wymierzona w Wilnie przez wojewodę wileńskiego i urząd grodzki a w innych miastach, mających prawo magdeburskie, przez urząd grodzki i urząd miejski; w ziemi żmudzkiej zaś przez starostę lub podstarościego, dzierżawców i ciwunów tej ziemi. ktoby inaksze miary używał 12 kóp groszy zapłaci, których połowica na dwór hospodarski, druga połowica pokrzywdzonemu przypadnie.

Tymże obyczajem wojewodowie i starostowie na urzędach swoich z urzędami miejskiemi około miar i szynkowania napojów, jak muszkateli, małmazyi, wina, miodu, piwa, gorzałki i innych strawnych rzeczy przez urzędników swoich postanowienie wedle czasu i drogości uczynić mają. Potem i na kupce, na rzemieślniki i po czemu co tak na łokcie jako i na wagę wszelakie potrzeby sprzedawać mają. Miednice też i kwarty i garnce, aby były po wszystkiem państwie litewskiem równej i jednakiej miary, jako są w mieście stołecznem Wilnie.

[poddanych

§. Mieszczanie nie mają prawa włościan na targi przychodzących, tak hospodarskich, jako też duchownych i świeckich, samowolnie grabić ani sobie na nich sprawiedliwości dochodzić; ale o wszelkie długi i inne krzywdy u panów ich lub u urzędników hospodarskich prawa dochodzić mają.

Jeżeliby który sługa lub czeladź domowa do jakiego miasta albo miasteczka zbiegła, obowiązani są wójtowie, burmistrzowie i rajcy takowe sługi ich panom prawem ziemskiem wydawać; chyba taki sługa prawo miejskie przyjąwszy, dawniej dziesięcioletnią zasiedział, taki może się wykupić wedle szacunku statutu ziemskiego. Któryby urząd zbiegłego sługę wydać się wzbraniał, podupi 30 kóp groszy, a mimoto zbiega wydać powinien.

Białogłowy.

§. Niewiasty jako to księżnie, panie, wdowy, księżny, panny, dziewki, szlachcianki i wszelkiego innego stanu białogłowy, jako ludzie wolni przy wolnościach ich pozostać mają, a hospodar nie ma prawa za mąż je gwałtem wydawać wbrew ich woli, ale każdej z nich wolno za poradą przyjaciół iść zamąż, za kogo chcą.

§. Ani ojciec ani matka nie są obowiązani

z imienia swego dzieciom swym za życia ~~[illegible]~~ co ustąpić, jeno co ich dobra wola. Ale macierzysty majątek winien ojciec po śmierci żony wydać synowi dorosłemu oraz córce wydawszy ją zamąż.

Wszystkim stanom szlacheckiego rodu wolno dobrami swemi tak ojczystemi jak macierzystemi, zakupnemi i wysłużonemi szafować wieczyście wedle woli i upodobania, dawać, sprzedawać, darować, zamieniać, zastawiać lub na kościół zapisywać, lub nawet hospodarowi legować.

Ktokolwiekby nabył imienie jakie choćby za słusznym tytułem, a nie miał tego w dzierżeniu przez lat dziesięć ani się oto przez ten czas nieupominał, traci wszelkie prawo dziesięcioletnią dawnością. Ale przeciw dzieciom, lat dorosłych niemającym, dawność taka nie biegnie, aż lat dorosną.

Hospodar obowiązany jest wymierzać wszystkim równą sprawiedliwość. Nie jest też mocen ani on ani panowie Rada brać od stron jakichkolwiek prezentów. Sprawy rzeczy dotyczące hospodar sam na sejmie rozsądzać będzie.

Nie wolno nikomu ani kupcom, ani Tatarom ani Żydom wywozić z wielkiego księstwa litewskiego do kraju nieprzyjacielskiego jawnie lub tajemnie wszelakich broni, żelaza, ruszniс, kos, mieczów, strzał, i innych narzędzi wojennych, a to pod karą gardła i konfiskatą tego towaru.

W domach, jakie szlachta po miastach i miasteczkach nie na prawie miejskiem ale na wolności szlacheckiej posiada, nie wolno nikomu gospód stanowić pod karą 20 kop groszy, ani też poborów brać, chyba gdyby właściciel kram tego domu innej osiadłości ziemskiej nie posiadał.

Gdyby zaszła potrzeba zamiany gruntów ~~szlache~~ hospodarskich na szlacheckie, naten-

czas hospodar wyśle komisarzy, którzy
grunta obopólnie oszacują bacząc na to,
aby ani hospodarowi ani szlachcicowi przy
tej zamianie krzywda się nie stała, poczem
hospodar wyda przywilej na dokonaną
zamianę.

Hospodar nie ma prawa nakładać ja„
kichkolwiek podatków nowych i poborów
lub też ceł po miastach jeno za zezwole„
niem wszystkich stanów na sejmie wal„
nym. Nie ma też ~~pozwalania~~ [dopuszczać] żadnych
monopolów na rzeczy, które z Polski
lub Litwy pochodzą, a ktoby się ważył
wyszukać z kancelaryi hospodarskiej list
jaki na monopol, karę 100 kóp groszy
pokupi, a pismo to list taki żadnej wa„
gi mieć nie będzie.

§ 5. Rozdział czwarty: O sędziach
i sądach. Liczy artykułów 105.

§. Naprzód idzie rzecz o sądach ziemskich.
Sąd ziemski składa się się z sędziego,
podsędka i pisarza, w każdej ziemi i
powiecie przez szlachtę wolno obieralnych.
Gdyby który z tych urzędników umarł,
natenczas pozostali przy życiu urzędnicy
mają to bezzwłocznie donieść hospoda„
rowi, a gdyby hospodara w kraju nie
było, wojewodzie a na Żmudzi staro„
ście, a w nieobecności wojewody lub
starosty, kasztelanowi odnośnej ziemi.
Hospodar a względnie wojewoda lub
żmudzki starosta winien bezzwłocznie
przez listy swe zamierzać szlachtę do
zjechania się za cztery niedziele, na
którym to zjeździe mają na miejsce zmar„
łego urzędnika z pośrodka siebie cztery
osoby, szlachty godnej, w prawie umie„
jętnej wybrać, i takowych imiona hospo„
darowi na piśmie przedstawić, który
z tych przedstawionych jednego najgo„
dniejszego wedle swego uznania na

miejsce zmarłego urzędnika zamianuje
i przywilejem opatrzy. Tak ustanowiony
urzędnik winien na najbliższych rokach
sądowych przysięgę służbową wedle roty
statutem przepisanej złożyć.
Na urząd sędziego, podsędka i pisarza
nie mogą być obierane ani osoby ducho-
wne, ani kasztelanowie, marszałkowie,
starostowie sądowi, ani podkomorzy woj-
scy lub chorąży ziemscy czy dworscy czy
powiatowi, ani nikt taki, którzyby już
ziemskim urzędnikiem był. Gdyby ~~już~~
wybrany piastował już inny urząd są-
dowy lub ziemski, napomniany przez
szlachtę na rokach lub na sejmiku, wi-
nien jeden urząd wedle swej woli złożyć,
inaczej utraci obadwa. Mogą być jed-
nak ci urzędnicy [zarazem] dzierżawcami lub
czynszami dóbr stołu hospodarskiego,
byleby nie starostw sądowych.
Do kompetencyi sądu ziemskiego nale-
żą wszystkie osoby szlacheckiego stanu w
powiecie zamieszkałe wraz z ich imio-
nami, krom imion hospodarskich,
oraz wszelkie sprawy, krom tych, któ-
re bądź na dwór hospodarski, bądź
też do grodów statutem ziemskim ściśle,
gółowo zastrzeżone zostały.
Tak sędzia, jakoteż podsędek i pisarz
winni w własnych osobach a nie przez
namiestników roki i sądy odprawować,
chybaby [który z nich] chorobą lub inną przeszkodą
był zaskoczony, lub go hospodar w spra-
wach hospodarskich lub ziemskich
gdzie wysłał: w takim razie ma dać
znać na roki o tej przeszkodzie, towa-
rzyszom swoim i szlachcie, którzy
prawo mieć będą miejsce nieobecnego
innym wiarogodnym, w prawie bie-
głym szlachcicem zasadzić.

Gdyby który z powyższych urzędników bez słusznej niemocy lub prawdziwej przyczyny ustrzymać się na roki nie stawił, każdy traci swój urząd. Pisarz

ziemski może mieć do pomocy jednego lub dwóch podpisków w razie potrzeby.

Gdyby który z urzędników ziemskich miał własną sprawę przed swym sądem, natenczas na tę jedną sprawę winien z urzędu ustąpić a towarzysze jego wraz ze szlachtą w miejsce jego innego obiorą, który przy owej sprawie bez przysięgi zasiadać będzie.

przezysku

Od przesądu czyli od spraw zasądzonych będzie sąd ziemski pobierać tytułem przesądu po 2 gr. od kopy litewskiej, z czego dla sędziego gr. 2 a dla podsędka trzeci. Przesąd ten jednak nie ten, kto rzecze swój dług, płacić ma, lecz ten, kto na zapłacenie długu zasądzony został. A jeśli się który sprawie odciąży, wtedy sądowi należy się tytułem pamiętnego tylko 4 grosze, chociaby też wielu było uczestników sporu.

Jeśli kto przyjdzie do sądu z gotowym aktem zapisu wieczności, tedy takowy zapłaci tytułem pamiętnego sędziemu 4 gr. a podsędkowi 2 gr. a za zapieczętowanie wypisu z ksiąg tego zapisu wieczności sędziemu drugie 4 gr. a podsędkowi od pieczęci jego 2 gr. A nadto nie mają urzędnicy ziemscy więcej przesądu brać pod karą 12 kóp gr. i zwróceniem tego, coby nie prawnie pobrali. Wedle tej samej taksy winny także urzędy grodzkie, oraz inni urzędnicy chociaby [illegible], wojewodowie, dzierżawcy i ciwunowie brać swe przysądy i pamiętne pod takąż samą karą.

Pisarzowi ziemskiemu i grodzkiemu od każdych pozwów albo membran na pozwy po groszu, od listu zarękznego groszy 4, od listu upominalnego gr. 2, od napisania wotowania ku prawu, od zdania w mieszkaniu się, od ~~wy~~ wypisów z ksiąg po 1 gr. od opowiadania w krzywdach pokocznych i od zeznania wożnego gr. 2, od listów sądowych na imiona z prawa przysądzone, zeznania wieczności i wszelakich zapisów oraz przeniesienia zapisów z grodu do ziemstwa, za arkusz gr. 12 a za dwa arkusze lub więcej gr. 24; na pargaminie zaś by najważniejsza rzecz gr. 48, ale pargamin, sznur i wosk strona sama przynieść powinna; od listów inwiązczych po 6 gr. od listu odsyłającego po odprawę do innego powiatu po gr. 6, od listu zapowiedniego około gruntów po gr. 2. Wyższych opłat pisarz nie może wyciągać pod karą 12 kóp groszy i zwróceniem sowitym tego, coby nadebrał.

Jeśliby kto przeciw któremu z urzędników sądowych potrzebował ze sądu listów upominalnych, natenczas taki list pod pieczęciami dwóch innych urzędników ma być wydany.

§. Ktokolwiekby podczas odbywania sądów, bądź w sądzie, bądź w gospodzie lub na ulicy, sędziego, podsędka lub pisarza ziemskich, albo którego z urzędników grodzkich słowy dotkliwemi, słowie, poczciwość jego uwłaczającemi zesromocił, takowy winien za karę hospodarską siedzieć sześć niedziel w zamku a nadto uiścić nawiązkę obrażonemu wedle jego stanu szlacheckiego. A jeśliby ranił, tedy garłem karan być ma, a ramieniu nawiązkę sowitą; a gdyby zabił, takowy gar-

To i cześć traci, dzieciom zaś albo bliskim zabitego główszczyzna z imienia winowajcy sowicie odprawiona być ma. Toż samo ma się rozumieć i o bezpieczeństwie sądu podkomorskiego i komisarskiego, jeśli sądy im zlecone odprawować będą. A ktoby o taki występek pozwany do grodu, na roku się nie stawił, ma być za listem hospodarskim wywołany wieczyście ze wszystkich ziem wielkiego księstwa litewskiego.

20/5 1892.

§ Woźni.

Aby w każdem prawie na urzędach czy to ziemskim lub grodzkim, czy podkomorskim i komisarskim porządek zawdy był i sprawa obyczajnie prowadzona, mają wojewodowie w każdym powiecie, gdzie księgi leżą, a w ziemi żmudzkiej starosta żmudzki moc ustanawiać i postrzygać woźnych, szlachtę ludzi dobrych, wiarogodnych i cnotliwych, w powiecie osiadłych, których urząd ziemski i szlachta obiorą. A gdy przysięgę woźny uczyni i imię jego w księgi grodzkie na pokaz i w ziemskie księgi na rokach wpisane będzie, tedy już takowy woźny to wszystko, co do urzędu jego należy, słusznie sprawować może. Woźny złożyć powinien będzie przysięgę według roty statutem opisanej: zawsze też dwóch albo trzech woźnych kolejno przy sądzie grodzkim mieszkać powinni, aby byli pod ręką dla wszelkich przypadłych potrzeb.

Woźny ~~to~~ przysięgły obowiązany jest każdego czasu na zawezwanie każdego człowieka potrzebującego, gdzie go kolwiek znajdzie, bądź w domu, bądź na targu lub na biesiadzie, bądź w drodze, nawet bez wiadomości urzędu grodzkiego i ziemskiego, na wszelkie sprawy ludzkie jeździć, niczem się nie wymawiając. Więc najprzód powinni listy hospodarskie, dworskie, ziemskie,

grodzkie, podkomorskie i sądu głównego do każdej choćby najwyższego stanu osoby nosić i pieczęci pozywać; bez listy wszelakie hospodarskie i urzędowe w sprawach wszelakich podawać, z listami upominalnemi o wymiar sprawiedliwości jeździć; za mandatem urzędowym zapowiadać stronę, iżby ze sądu nie odjeżdżała, a po skazaniu urzędu ziemskiego albo grodzkiego przysięgę wydawać; być obecnym przy oświadczeniach wszelkiego rodzaju; wwiązywać w imiona lub grunta a to w przezyskach z wyroku i pozydania urzędu tak ziemskiego jako i grodzkiego; gwałty domowe i inne wszelakie rzeczy krwawe, boje, rany, głowszczyzny i inne gwałty pospolite oglądywać, nawet bez przydania urzędowego i do ksiąg urzędowych zeznawać. Woźny winien mieć przy sobie przy każdej takiej sprawie dwóch szlachciców wiarogodnych dla popierania zeznania i świadectwa swego, wszelako chłopskie boje, rany i szkody wszelakie i inne szkody tym podobne mniejsze, o co czcią, gardłem, rozlaniem krwi, więzieniem i wywołaniem nie karzą, i coby więcej 20 kóp nie wynosiło, sam jeden i bez asystencji szlachty oglądać może. Jednakowo bez żadnego omieszkania za tydzień a najdalej za dwie niedziele sam to wszystko do ksiąg sądowych ma zeznawać, okrom jakich gwałtownych i słusznych przyczyn, któreby wcześniej przeszkodziły zeznania w ciągu dwóch niedziel. Urząd zaś każdy winien od woźnych tak posłanych z urzędu, jako i bez posłania urzędowego przez strony wziętych, przyjmować zeznania i do ksiąg zapisywać i wypisy

dawać we wszelakich sprawach i żało-
bach ludzkich, tak ziemskiemů jak
i zamkowemů sądowi należących. A
takowe wypisy zeznań woźnego ů każde-
go sądů przyjmowane być mają. A gdy-
by woźny niedojechawszy do ksiąg i ze-
znania nieuczyniwszy ůmarł, tedy ona
szlachta, którzyby naonczas przy woźnym
byli, mają być przez stronę żałobną wnet
po śmierci woźnego przed ůrzędem sta-
wieni i winni tam pod sůmieniem do ksiąg
to zeznać, czego przy woźnym świadka-
mi byli, a to ich zeznanie w każdym
ůrzędzie za ważne przyjęte będzie. Gdzie-
by woźny nienależycie się sprawił, bądźto
żeby niesprawiedliwie zeznał stronie,
której ků szkodzie, albo żeby w czyjej
sprawie i potrzebie komů groził, albo przez
strach lub pożytek swój jechać, listów
hospodarskich albo ůrzędowych i pozwów
wedle potrzeby stron nosić i podawać
nie chciał, roków sądowych komů po-
zwaniem omieszkał, tedy za dowodem
słůsznym, któryby się ze skrůtynyum
pokazał, karan być ma wedle wa-
żności występků swego, a mianowicie
za nieprawdziwe zeznanie gardłem
a za insze mniejsze występki ma
siedzieć w więzieniů na zamků albo
na dworze hospodarskim 12 niedziel
i szkodę stronie powodowej wynagro-
dzić za dowodem.

Tylko w rzeczach mniejszych, gdzie o
gardło nie idzie, powinien woźny sta-
wić się do sądů na roki bez pozwů;
ale gdzieby szło o taką rzecz, za coby
miał być gardłem karany, tedy ů-
krzywdzony ma go jako szlachcica
osiadłego pozwem i zapozwać i spra-
wiedliwość sobie z nim na pierwszym
roků, jako na zawitym, zrobić.

Woźny winien listy hospodarskie, sejmowe, wojenne i insze wszelakie od urzędu jemu podane, bez żadnego omieszkania do tych, do kogo należeć będą, odnosić.

Jeśliby kto woźnego będącego na sprawie za listami wojewodów, starostów, urzędu zamkowego lub ziemskiego, albo sądu głównego trybunalskiego lub też urzędu podkomorskiego i komisarskiego albo i bez listów będącego na sprawach urzędu swego, sam albo przez sługi lub poddanych swoich zbił, albo listy mu odebrał i stargał, albo woźnego lub stronę listy jeść przymusił, albo policzkował, włosy albo brodę rwał, i tem urzędu nie uczcił, tedy takowy każdy ma być o to pozwan na rok zawity do urzędu ziemskiego albo grodzkiego, gdzie strona żałobna zechce, na pierwsze roki, a tam za dowodem słusznym ma nawiązać woźnemu sowito wedle stanu jego, a za ~~nat~~ winę hospodarską na zamku albo dworze powiatowym dwanaście niedziel siedzieć w wieży wyższej, a stronę, którąby przy woźnym zbito albo obelżono, ma także za słusznym dowodem nawiązać sowito wedle stanu i szkody woźnemu i stronie, jeśli się jej co w ten czas stanie sowito zapłacić. A gdzieby przeciwna strona za skazaniem sądu ziemskiego albo grodzkiego siedzieć oraz nawiązek i szkód płacić nie chciała na czas od urzędu naznaczony, tedy takowa jeszcze w drugą sowitą zapłatę nawiązek i szkód przysądzonych dla tej sprzeciwności swej popadnie. A jeśliby kto woźnego na tych sprawach urzędu jego, albo stronę przy nim będącą zabił, takowy będąc w sądzie grodzkim prawem przekonany, sam gardłem karan a główszczyzna zabitego sowito z imienia jego płacona być ma. A gdzieby co z powyższych rzeczy woźnemu albo stronie ku zelżywości się stało nie od samego pana, do któregoby był posłan, ale od sług jego i poddanych lub kogokolwiek innego, bądź przy bytności

zamczego pana domu albo niebytności onego, a onby będąc o to pozwan, nie przyznałby się do tego, żeby to się stać miało z jego rozkazania, tedy o tem przez ten urząd, do którego będzie pozwano, rozprawa ma być w ten sposób przeprowadzona, jak o posłańcach hospodarskich w rozdziale pierwszym jest opisano.

§3. Księgi sądowe i wypisy.

W każdym powiecie, gdzie sąd ziemski jest w zamku albo we dworze hospodarskim, sędzia, podsędek i pisarz ziemski pospołu ze szlachtą i wszystkiemi innemi stany winni zbudować lub opatrzyć taki dom, gdzieby księgi ziemskie bezpiecznie od wszelakiej przygody były zachowane. Gdy roki odsądzone będą, tedy po odwołaniu roków mają księgi jeszcze co najmniej trzy dni leżeć, przy których mają być nieodjeżdżając sędzia, podsędek i pisarz, dla zeznania, wpisywania i wypisów brania i dla innych potrzeb szlacheckich. A rozjeżdżając się mają księgi dawniejszych roków złożyć w skrzynię z trzema zamkami, od których jeden klucz będzie u sędziego, drugi u podsędka, trzeci u pisarza i pieczęciami swemi opieczętować; księgi zaś ostatnich roków, mają zostać u pisarza ziemskiego jako i u urzędnika przysięgłego aż do drugich roków sądowych, a to dla porządnego sprawowania i na czysto przepisywania ksiąg, a pisarz w tym czasie między rokami przepisawszy te księgi na czysto, ma je na drugich rokach do jednej skrzyni i zachowania z sędzią i podsędkiem złożyć. A gdy poczwórne roki odsądzone będą, winien pisarz akta z tych czterech roków w jeden tom oprawić.

§. Widzowe, oględne.

We wszystkiem państwie w. x. litewskiego na wszelkich urzędach hospodarskich niesądowych, widzowe~~go~~, oględne~~go~~ i poturemne~~go~~ od więźniów ma być brane

jak następuje: miedzowi wziętemu na oglądanie zgłądnego bitych i rannych na miejscu grosz jeden; jeśli więc gdzie pojedzie dalej mil, tedy jemu na milę po groszu, jak i woźnemu powiatowemu od wydania roty przysięgi z duchownym osobom grosz, więźowi na to przydanemu grosz, od więźniów od wszelakiego więzienia potocznego, potacznego albo pokładnego od każdego więźnia, któryby na gardło miał być skazany, mianowicie od szlachcica 12 gr. a od prostego człowieka 6 gr. A ktoby w mniejszej winie osądzon był, żeby o gardło nie szło, od takowych po połowicy tego brano być ma. A jeśliby więzień z prawa od obżałowania strony przeciwnej wolnym był uczyniony, tedy sama ta strona przeciwna, co go osadzić dała, winna go z więzienia wykupić. Także gdzieby który więzień na śmierć był skaran, tedy to pokutowanie stronie żałobnej winna będzie zapłacić, a płacono to ma być raz jeden, kiedy już więzień albo na wolność albo na śmierć ma z więzienia wychodzić. Strawa dla więźnia na ~~[illegible]~~ dzień 4 pieniądze.

Jeśliby kto z więzienia więźnia wypuścił, ma być sądzony wedle postanowień statutu, w rozdziale o sądach grodzkich zawartych.

§ Sądy ziemskie

Co się tyczy sądów ziemskich, to każdy sędzia, podsędek i pisarz winni są na miejsce sądom naznaczone na 3 dni przed każdemi rokami ziemskiemi przyjechać dla otworzenia ksiąg i wydawania wypisów, komu tego potrzeba będzie, także dla wpisywania pozwów w rejestr, aby ten kto się do rejestru pierwej wpisze, też naprzód sądzon był. Wszakże gdzieby się obie strony między sobą nawzajem zapozwały, tedy temu naprzód ma być sprawiedliwość czyniona, kto naprzód pozwał.

A gdy z rejestru trzy razy wołano będzie, a nie odezwie się ten, kogo wołają, takowy skazan być ma jako nie stanął. Tymże obyczajem i powodowa strona skazana być ma. Ale wołania stron u każdego sądu i urzędu rozumiane być mają w ten sposób, iż woławszy strony jednego dnia i drugiego i trzeciego, po jednym razie codzień, strona niepilnująca roku, ma być trzeciego dnia o nieszpornej godzinie zdana i skazana za niestanie swoje, a tych stron, którymby trzy dni pilności ich obudwu minęły a trzeciego dnia (dla braku czasu) odsądzone nie były, już czwartego dnia i następnych urząd do nieszpornej godziny czekać nie powinien, ale skoro urząd na sądzie zasiędzie, a która strona za wołaniem woźnego nie stanie, to urząd według tego statutu zdać i skazać ma.

§. Pozwy.

Ktoby na kogo pozwy wziął i temi pozwy pozywać go chciał, tedy pozwy od wszelakiego urzędu wzięte ma woźny ze stroną i szlachtą osobiście dawać, a to tak przy kościele, jak w sądzie, na drodze i na każdem miejscu gdziebykolwiek stronę spotkać i nalezć mógł. A gdzieby stronie osobiście dać nie mógł, tedy na imieniu pozwanego ma położyć we dworze, w dom albo we wrota wetknąć, i także we dworze, jeśliby we wrota i w dwór nie był puszczon, przez płot urzędnikowi (gospodarzowi) albo ciwunowi, albo jeśliby tam kogo we dworze obaczył, ów pozew opowiedzieć i obwołać, żeby o pozwie strona wiadomość miała, a jeśli się nie dowoła nikogo, tedy jednak pozew jako wyżej opisano położyć ma, a to położenie pozwu wójtowi albo jakiemu pod-

sławieniu tego dworu, który będzie najbliższej opowiedzieć winien. A jeśliby w którem imieniu, z którego się krzywda dzieje, dworu onego pana nie było, tedy te pozwy przecie w tej wsi starcowi, wójtowi, ławnikowi, dziesiętnikowi albo mężowi któremu onej wsi wręczane albo w domu ich kładzione być mają. Wszelako gdy woźny zaocznie pozwy podkłada, ma pierwej przed szlachtą ten pozew z przeciwnym pozwem skorygować, aby zgodne ze wszystkiem i nie skrobane były.

Ktoby do kogo miał sprawę jaką o krzywdę albo o jakąkolwiek rzecz, tedy ma od pisarza ziemskiego tego powiatu wziąć pozwy albo membrany pod pieczęcią hospodarską, powiatowi przez hospodara daną i z podpisem ręki pisarza. Wszelako w membranach data, to jest rok, miesiąc i dzień, kiedy ich kto bierze, ma być napisany. A gdzieby strona sama chciała sobie pozwy napisać, tedy jeśli przyniesie gotowe napisane, pisarz wziąwszy dochód swój grosz, zapieczętować je i podpisać będzie powinien. A skąd rejestr, jeśli strona żałobna zechce, wolno jej będzie pod pieczęcią swą albo pod pieczęcią woźnego pozwanemu przy pozwach dać. Pozwy winny się kłaść na cztery niedziele przed rokami, a zaocznie na niedziel sześć; a kiedyby się stała jakakolwiek krzywda blisko przed rokami za niedziel sześć, pięć, cztery albo trzy, tedy o takową rzecz nową może pokrzywdzony pozwać na też pierwsze blisko przyszłe roki.

§ Zbijanie pozwów.

Gdy ludziom ukrzywdzonym wielka szkoda w sprawiedliwości zbijaniem pozwów z lada przyczyn działa się,

Przeto odtąd pozwy wszelakie tak hospodarskie, jako też grodzkie, ziemskie i podkomorskie i inszych urzędów także i sądu głównego żadnemi przyczynami zbijane być nie mogły, oprócz trzech przyczyn, mianowicie pierwsza, gdzieby strona powodowa roku i pozwania kwitem albo napisem woźnego i pisarskim nie dowiodła; druga, ktoby imienia pozwanego własnego i imienia ojca jego, także też tytułu uprzywilejowanego przedniejszego, albo jako się on sam zowie i pisze nie napisał, wszakże obcego narodu ludzi tak pisać mogą, jako się kto sam pisać i nazywać zwykł; trzecia, gdy o ~~za~~ skrutynia, o gwałt, bój, grabież idzie, a powódby miejsca, gdzie się co stało, i roku, miesiąca i dnia niedołożył, na takowy pozew strona nie powinna odpowiadać. A inszemi żadnemi przyczynami urząd zbijania pozwów nie ma dopuszczać.

Wszakże pozywając o imienie, chociaż powód w pozwie czasu nie dołoży, pozwany tem pozwu zbijać nie może. A gdzieby data w pozwie nie była dołożona, tedy strona powodowa za taki niedostatek pozwu swego zapłaci winy sądowi groszy sześć a stronie pozwanej drugie groszy sześć, żałoby i rzeczy swej prawnie popierać może. A gdzieby kto chytrością dla zbijania pozwu i przewłoczenia wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza pozwany okazał pozew niezgody albo skrobany i tem go chciał zbić, a strona powodowa dowiedzie tego zeznaniem woźnego, iż mu dała pozew zgodny, nieskrobany, tedy po takim dowodzie pozwany powinien będzie odpowiadać a jeszcze za to skrobanie ma stronie powodowej 6 gr. a sądowi drugie 6 gr.

zapłacić. A ktoby bez przyczyn prawnych na pierwszych rokach nie stanął, tedy na drugich rokach winę za niestawienie się zapłaci, pozwu jednak już zbyć nie będzie mógł, lecz usprawiedliwić się winien.

Gdyby strona pozwana stanąwszy na roku, opowiedziała, że pozew, którym ją powód zapozwał, zgubiła, tedy powodowa strona winna będzie stronie pozwanej kopię pozwu dać a strona pozwana winna następnego dnia odpowiadać. A gdyby powodowa strona pozew swój zgubiła, tedy jej strona pozwana ma kopię swego pozwu dać, a strona powodowa winna nazajutrz żałobę swoją popierać.

§ Dokumenta.

Jeżeli strony wiodą między sobą spór o imiona, ludzi lub grunta, i w tym celu pokładają listy, przywileje, zapisy, tedy jedna strona winna drugiej stronie kopię tych listów, przywilejów, zapisów, poświadczone podpisem ręki pisarskiej udzielić.

§. Stawiennictwo na rokach.

Ktoby będąc pozwan, na pierwszych rokach ziemskich nie stanął ani żadnej słusznej przyczyny niestawiennictwa swego u sądu nie opowiedział, takowy ma stronie na drugich rokach, pierwej niżli w sąd wstąpi, zapłacić niestawnego za każdy pozew cztery kopy groszy, a sądowi kopę groszy, to jest sędziemu 40 gr. a podsędkowi 20 gr. a jeśliby tenże i na drugich rokach sądowych bez przyczyn w statucie opisanych nie stanął, albo stanąwszy winy niestawnej co dopiero mianowanej zapłacić nie chciał, takowy dla nieposłuszeństwa swego już w rzeczy swej upada, i tę rzecz o którą był pozwan, wiecznie traci, a sąd na takowym upornym to, o co był pozwan, za słusznym dowodem także winy niestawne ściągać i od-

prawu uczynić ma, to jest, jeśli o imienie albo jaki kolwiek grunt skazan będzie, tedy w to wiązanie ma być dano a od prawa sumy pieniężnej skazanej ma być czyniona. A gdzieby się to trafiło, żeby pozwana strona za niestawieniem się uporem albo chorobą zakryższy się i w winę niestawiennictwa popadłszy a potem rozprawiwszy się ze stroną powodową, z tego świata zeszła, tedy dzieci, potomkowie i bliższy strony zmarłej acz winy niestawiennictwa nie będą płacić powinni, wszakże za przypozwaniem ku rozprawie strony powodowej, podług mają temu samemu roku, sto[...]pniu albo punktowi prawnemu, jaki przez powoda odumarłym będzie. A jeśli strona pozwana umrze po skazaniu swej rzeczy, tedy dzieci, potomkowie albo bliższy za pierwszym przypozwaniem do sądu należnego, już to płacić powinni będą, i małoletnością lat wymawiać się nie będą mogli.

Ktoby był pozwany na roki sądowe pierwsze albo drugie a zaszłaby go choroba, albo służba hospodarska lub ziemska, albo też powietrze morowe, tedy za takowem niestaniem ani niestanego płacić, ani sprawy tracić nie może, winien jednak dać znać tak sądowi jako i stronie na rokach sądowych najdalej dnia trzeciego. Ten który się chorobą tłumaczy, winien na drugich rokach za przypozwaniem strony powodowej zaprzysiądz, jako prawdziwie niemocen był; a gdzieby i na drugich rokach jeszcze chorobą się założył, a strona powodowa nie chciałaby temu wierzyć, tedy urząd ma do niego z tych rodów, woźnego z dwiema szlachtą przy stronie powodowej albo pozwańcu

./.

jej posłać do tego miejsca, które on chory
w liście swym namienił, na którym
gdzieby tego chorego nie zastano, indziej
szukać go niepowinien i tak ma być ro-
zumiano, jakoby nie przysiągł. A na
trzecich rokach za tenże pozwy winien
pozwany jakby na roku zawitym albo
sam albo przez umocowanego stanąć, i
pierwej zanim w prawo wstąpi winy
niestanne za oba przeszłe roki zapła-
cić, to jest za pierwsze roki stronie 4 ko-
py groszy a urzędowi, sędziemu i pod-
sędkowi kopę groszy, a za drugie roki
zawito, to jest stronie osim kóp groszy a
urzędowi dwie kopy groszy, a zapła-
ciwszy te winy winien stronie powodo-
wej usprawiedliwić się. A chociażby i
przysiągł na chorobę swą, to przecież
na tych trzecich rokach powinien roz-
prawę na końcu przyjąć. Jeśliby zaś
na tych trzecich rokach ani sam ani
przez umocowanego swego nie stanął,
albo stanąwszy win niestannych pier-
wej, niźli w prawo wstąpi zapłacić
nie chciał, takowy rzecz swoją utraci.
Ktoby kogo pozwawszy do ziemstwa
pozwy pierwszemi i na pierwsze roki
sądowe, jeszcze nie na rok zawity, i
będąc stroną powodową bez słusznych
przyczyn, niedając o sobie ani sądowi
ani stronie znać, sam z dowodem
swym by nie stanął, tedy jeśliby ten-
że i oto[r] zasię drugi raz stronę swą
przeciwną pozwał, ma pierwej za nie-
stanie swe pozwanemu stronę zapła-
cić, panu radzie, jeśliby sam swą osobą
na rokach był, dziesięć kóp groszy,
a innym wszystkim urzędnikom i
szlachcie 5 kóp groszy. A jeśliby i
drugi raz pozwawszy tegoż i o tęż

./.

27/5 1892

§ O porwach i stawiennictwach (C. d.)

rzecz, a zasię powtórnie także bez słów u żadnych przyczyn i nie dawszy o sobie sądowi i stronie znać, nie stanął, tedy tę rzecz, o którą porwał, traci. A porwany ten, który roków i prawa wedle porwów pilnuje, już od tego czasu, o co porwan, na wszystkie przyszłe czasy będzie wolen. Wszakże i wymówka przyczynami statutowemi, jako choroba, albo służbą hospodarską i ziemską stronie powodowej nie ma więcej służyć, jak tylko na dwóch rokach.

W porwach ziemskich nie ma nikt pisać rzeczy nieuczciwych i obraźliwych dobrej sławie, inaczej strona porwana na takie porwy odpowiadać nie powinna aż powód porwy poprawi.

Jeżeli kto w różnych powiatach imiona swoje mając, do różnych sądów ziemskich byłby porwany pierwszemi porwami i na pierwsze roki sądowe, a rokiby się w tych powiatach na jeden czas przytrafiły, tedy ma w tym powiecie na rokach stanąć, do którego jest o większą rzecz porwany; a w innych sądach, gdzie się nie stawi, ma przez listy swoje otwarte i przez woźnego dać znać stronie na tydzień przed rokami sądowemi a sądowi na samychże rokach. A jednakże z księgi tego sądu, u którego się stawił, winien wziąć wypis, i na drugich rokach ma pokazać przed sądem, u którego się nie stawił, że się prawdziwie większą sprawą wymówił, tedy winy za niestawienie się nie będzie płacić powinien.

Gdyby kto kogo do jednego powiatu o krzywdy swe porwał, a samby też był od kogo innego do drugiego powiatu na takież same roki porwany, tedy taki będzie miał również moc u jednego z tych sądów wymówić się większą sprawą a na drugich rokach z tego się wykazać,

A zwłaszcza na drugich rokach nikt się nie ma większą sprawą wymawiać, ale się ma stawić jako na zawitym roku bądź sam przez siebie, bądź przez umocowanego, pod utratą tej rzeczy, o którą pozwany.

§. Cudzoziemiec.

~~Tylko~~ Jeśliby się któremu cudzoziemcowi w którem mieście albo pod którym urzędem stał od którego tubylca jaki gwałt, bój, rozbój, zranienie lub odjęcie gwałtowne majętności jego, tedy obwiniony w tych rzeczach, a mieszczanin prosty człowiek bez roków, nie odwłócząc niczem powinien się usprawiedliwić za pozwem przed hospodarem lub wojewodą lub urzędnikami hospodarskimi zamkowymi, dworskimi; a mieszczanin mieszkający pod magdeburskiem prawem, przed miejskim urzędem. A jeśliby kto na żałobę gościa będąc zapowiedzian, precz odjechał, tedy na imienie jego ma być wożny z pozwem hospodarskim, albo wożny zamkowy z pozwem urzędu zamkowego, i chociażby pozwanego na imieniu nie było, przecież ten pozew na imieniu jego ma być położon z rozkazaniem ~~stawiąc~~ przed prawem za 4 niedziele. A pozwany niczem się niewymawiając ani pozwu niczem niezbijając, winien będzie na ten czas stawić i usprawiedliwić się. A gdzieby przecię na ten dzień jemu naznaczony nie stanął, tedy to, o co żałoba jest, ma być na nim wedle dowodu skazano i odprawa dana na imieniu jego.

Pozwany

Ktoby z innej ziemi cudzoziemiec albo ktokolwiek nieosiadły w w. x. litewskiem przyjechawszy w którykolwiek powiat albo do miasta jakiego, uczynił tam komu gwałt, bój, rany, szkodę lub jaki;

kolwiek zbytek, tedy tamże a nie gdzie indziej, jeno na urzędzie zamkowym, a gdzieby zamku nie było, na dworze starostwa sądowego wedle prawa sądzon i za dowodem słusznym karzon być ma, i odprawa na nim czyniona. A gdzieby kto za nakazem do urzędu iść i usprawiedliwić się nie chciał, tedy takowy siłą przed urząd postawionym być ma; a gdy z prawa w czym winien uznany zostanie, a nie zechce tego zaraz zapłacić, albo odpowiedniego w tymże powiecie osiadłego rękojmia za sobą dać, tedy urząd ma go do więzienia osadzić i trzymać go tam dotąd, póki stronie powodowej dosyć nie uczyni. Jeśliby nie mógł być od urzędu pojmany i precz ujechał, tedy urząd ma wedle uczynku jego i wedle statutu skaranie przeciw niemu uczynić i stronie powodowej wypis skarania tego wydać, a strona powodowa ma go wszędzie z tym sądowym listem ścigać; a gdzie go pod którym urzędem poścignie, ów urząd winien skaranie pośredniego urzędu w wykonanie przywieść.

§. Sądownictwo wojewodów, starostów, dzierżawców.

~~A gdzieby~~ Wojewodowie i starostowie sądowi, każdy w powiecie i urzędzie swoim sądowym mają sądzić, sprawować i pozwy wydawać o następujące artykuły: 1) o najazd gwałtowny na dom szlachecki, nietylko na sam dwór, ale i na gumno i dworzec, gdzie bydło i insze gospodarstwo domowe bywa chowane; 2) o gwałt kościoła chrześcijańskiego; 3) o zgwałcenie panien i niewiast; 4) o gwałt w miastach gospodarskich; 5) o rozbój po drogach; 6) o złodziejstwo; 7) o fałsz; 8) o pożogę domu albo gumna; 9) o czary; 10) o truciznę; 11) o odbo-

wiedź od szlachcica szlachcicowi na zdrowie albo ogniem; 12) o głowę szlachecką, także i poręczników takich, którzyby o podwiązkę na gardło albo ogniem za kogo ręczyli. Ale o zbiegi sług i poddanych wszelakich i czeladzi niewolnej tak do grodu jak i do ziemstwa będzie wolno pozywać. A urząd, a w nieobecności ich namiestnicy usiedli z sędzią i pisarzem zamkowym i przysięgłymi, w tym, że województwie i powiecie też osiadłymi, mają moc sądzenia, odprawowania i skończenia. A gdzieby kto na gorącym uczynku tych wyżej pomienionych artykułów któregokolwiek stanu był pojman, tedy ten ma być sądzony bez pozwów. A na gorącym uczynku, za który gardłem karzą, nawet osiadły pojman ~~ma być sądzony bez pozwów~~ być może. A jeśliby takowy występek uczyniwszy, nie dał się pojmać lecz umknął albo się ukrył, wolno go szukać z urzędem, ale nie dłużej, jak od chwili popełnionego uczynku przez 24 godzin; potem już gdy do domu swego umknie, chybać pni imać go niewolno, lecz ma być pozwany; nieosiadłego zaś wszędzie zawsze, gdzieby go można przytrafić, imać wolno.

§. Glejt.

Jeśliby kto, jakiegokolwiek stanu albo rodzaju, będąc do sądu grodzkiego pozwan, a za temi pozwy na rok nie stanął, albo stanąwszy rozprawiać się nie chciał, a szłoby o taką rzecz krwawą, za co gardłem karzą, tedy ten urząd ma go ~~za~~ jako bezecnego na wywołanie zdać i o tem hospodarowi przez list swój otwarty oznajmić; a hospodar nie folgując mu, bez wszelakiej zwłoki i odkładania ma go jako urzędowi nieposłusznego z państwa kazać wywołać. A gdyby wywołany w ta-

którym przypadku chcąc się sprawić, ho-
spodara o glejt prosić, tedy hospodar ma
takim wywołańcom dać listy glejtowne
ku sprawie z naznaczeniem pewnego czasu, i
to nie więcej jeno do trzech razów, aby się
za tym glejtem, w czem będzie obwiniony,
sprawił przed urzędem onego województwa
albo powiatu, gdzie się początek tej sprawy
stanie. A coby własnemu sądowi hospodar-
skiemu należało, to hospodar z pany Rada-
mi swemi bez żadnej zwłoki sądzić i od-
prawiać ma. Wszelako glejt hospodarski
gorącemu przypadkowi i prawu o nim oraz
karaniu w statucie opisanemu nie ubli-
żać ani ujmować nie ma, ale mężobójca
prawem przekonany gardłem karan bę-
dzie, a główszczyzna, nawiązka i szkody
o co będzie pozwany, jeśli na rodu porysza-
tym nie stanie, ma być przez mniązka-
nie w imieniu daną być; a o osobę wino-
wajcy ma urząd do hospodara na wyro-
tanie odesłać. Wszakże w rzeczach inny-
szych krwawych, gdzie o gardło nie idzie,
urząd nie ma niestawającego na wypro-
tanie odsyłać, tylko dla nieposłuszeń-
stwa winnego o rzecz w pozwie napisa-
ną, bez dowodów skarać będzie powinien.
Może też urząd grodzki sądzić o gwałtowne
wybicie z domu spokojnego mieszkania
i odjęcia imienia ludzi i wszelakich grun-
tów, zwłaszcza jeśliby strona ukrzywdzo-
na mimo sąd ziemski dla prędkości
sprawiedliwości chciała o to do grodu
pozywać.

§. Wieża, połużenne

Połużennego od więźniów, potańcuszne-
go i od innego wszelakiego więzienia,
urzędy hospodarskie począwszy od miasta
stołecznego wileńskiego, ii po wszyst-
kich innych zamkach i dworach hospo-
darskich nie mają więcej brać, tylko od
szlachcica 48 gr. litewskich, a od boja-

rzyna, od putnego, człowieka prostego 24 gr. A to urząd ma brać jeden raz, gdy ostatnim razem więzień albo na śmierć albo na wolność z więzienia wychodzi; i jeśli więzień na wolność wychodzi, to on sam wykupić się z więzienia ma, albo ten, kto go niewinnie osadzić dał; a gdzieby na śmierć był wydan, tedy strona powodowa ma to urzędowi zapłacić. Strona więźniowi swemu, jeśli będzie nieosiadły, tylko na strawę na dzień po 4 pieniądze winna będzie dawać.

Wojewodowie i starostowie winni wszędzie w zamkach i dworach sądowych kazać pobudować wieże mocne i głębokie po 6 sążni w ziemię, a przytem wyższe tyleż nie w ziemi więzienie za zamknięciem i dobrem obwarowaniem mieć. A gdzieby więzień takowy na którym urzędzie osadzony uciekł, tedy ten, kto każdego więźnia w zawiadowaniu swem za poruczeniem wojewodów lub starostów sądowych miał, jeśli wyszogrodzki albo horodniczy, a gdzie takowych nie ma, tedy podstarości albo namiestnik, winien każdego więźnia najdalej do 12 niedziel odzyskać i do prawa stronie stawić; a jeśli nie odzyska, tedy szkodę, jaką strona powodowa poprzysięże albo innym słusznym dowodem dowiedzie, winien jej będzie zapłacić. A jeśli ten zbiegły więzień na gardło będzie siedział, a nie będzie mógł być najdalej do półroku odzyskan, tedy ten, komu ten więzień był ku osadzeniu i doglądaniu oddany, ma się odprzysiądz, że ta ucieczka stała się bez rady, wiadomości i folgi lub też za nieopatrznością albo niedbalstwem jego, a za głowę, za rany i szkody stronie prawo nagrodę i zapłatę uczynić winien. A jeśli urząd tego zbiegłego więźnia przyciągnie, tedy na sobie na nim swoich szkód poszukiwać

albo go wydać stronie, która tę nagrodę, jaką tymczasem od urzędu wzięła, wróci.

§. Pojmanie skazanego.

Gdy urząd sądowy ziemski w której ziemi albo powiecie, albo sąd główny kogo za jaki występek do więzienia skaże i odeśle na więzienie do zamku albo dworu hospodarskiego sądowego, tedy urząd grodzki ma i powinien będzie ~~niełylko~~ bez żadnych wymówek i folgi takowych ludzi do więzienia przyjmować. A gdzieby od sądu ziemskiego głównego albo grodzkiego która osoba na gardło była skazana a zmocniwszy się nie dałaby się osadzić, tedy nie tylko urząd urzędowi ku pojmaniu takowego skazanego pomoc dawać powinien, ale urząd miejski i miasto, w którem się to dziać będzie, przeciw takowemu nieposłusznemu albo przeciwnemu wzruszyć się mają, jakoby takowy swawolnik pojman i do więzienia dan i według skazania urzędowego karan był. A pomocnicy, którzyby go pojmać bronili, takowejże winie i karaniu podlegają, jako ten sam złoczyńca prawem przekonany.

Więzień na gardło skazany po skazaniu urzędowem, gdy apelacya dojdzie do hospodara albo do sądu głównego, co najmniej więzieniem opatrzon być ma w tej wieży, która jest dla główników przeznaczona, chyba żeby rękojemstwo słuszne za sobą dał. Więźnia zaś, którzyby na gorącym uczynku, za co gardłem karzą, był pojman i do zamku oddan, ma urząd okowami i łańcuchami w więzieniu drugiem, gdzie główników nie sadzają, opatrzyć, jakoby z tego więzienia aż do rozprawy nie uciekł.

§. Sądy grodzkie

Roczki sądów grodzkich mają być każdego miesiąca i poczynać się pierwszego zaraz dnia tegoż miesiąca; a gdzieby się pierwszego dnia święto trafiło, tedy nazajutrz po święcie roczki poczynać się ~~mają~~ będą, a trwać sądownie mają

przez dwie niedziele, na które roczki każdy, komuby potrzeba ukazowała, na stronę swą porządkiem statutowym tak do zaocznego jak i oczywistego pozwania pozwów za 4 niedziele pozwać. A gdzieby kto nie mógł na 4 niedziele przed poczęciem roczków pozwać, tedy i tydzień w roczki pozew przyjmowany być ma, byleby od pozwania 4 niedziele upłynęły. A gdzieby chodziło o wybicie ze spokojnego posiadania, a do roczków najbliższych już 4 niedziel nie było, tedy powód może pozwać i na następne roczki, byleby 10 niedziel nie minęło.

We wszystkich sprawach na sąd grodzki mają być wydawane pozwy na rok zawity pod straceniem prawa.

Ktoby o głowę szlachecką, o najazd gwałtowny krwawy na dom szlachecki, gdzieby się stało zabicie albo zranienie, także o gwałt kościelny, o gwałt panien i niewiast, o rozbój, pożogi i inne rzeczy krwawe, ~~[illegible]~~ które za gardłem karzą, osiadłego w w. x. litewskiem nie pozwał ku prawu przez 3 lata, takowy już wiecznie o to milczeć ma; jednak gdzieby po zabitej głowie szlacheckiej dzieci albo bliscy tacy, komuby o to prawem czynić należało, jeszcze lat niedorosłych byli, albo by dorosłymi będąc, w tem państwie litewskiem nie byli, albo by mieszkali gdzie w inszych państwach cudzych, tedy takowe dzieci albo bliscy doszedłszy lat zupełnych albo z cudzych ziem powróciwszy mogą o to czynić, tylkoby po dojściu lat albo po przyjechaniu swem z ziem cudzych trzech lat z wyłożeniem pozwu nie omieszkali.

§. O namiestnikach wojewodów starostów &

Wojewodowie i starostowie sądowi mają z osobna każdy z nich na urzędzie swym wybrać i na sąd zasadzić

namiestnika albo podstarościego, sędziego zamkowego i pisarza, ludzi dobrych, w prawie i piśmie ruskiem umiejętnych szlachciców, w tymże powiecie osiadłych, którzy przysięgę uczyniwszy na rotę sędziego ziemskiego, a pisarz na rotę pisarza ziemskiego, a pospołu wszyscy trzej zupełny sąd zasiadłszy, mają i moc będą mieć sądzić i sprawować wszystkie rzeczy sądowe zamkowi albo dworowi hospodarskiemu należące. A którzyby z tych na urzędzie był nieosiadły i nieprzysięgły, wojewoda lub starosta sądu zupełnego dać nie chciał, tedy strona nie będzie powinna przed takim sądem odkazywać. A tem niedbaniem osiadłego i zupełnego urzędu, jeśliby się komu zwłoka albo jakie ubliżenie prawu stało, tedy wojewodowie i starostowie sądowi powinni będą sami ukrzywdzonemu szkody i nakłady zapłacić, a przecię nieosiadłych na urzędach mieć nie mają, pod straceniem urzędu z wyroku hospodarskiego, gdy o to do hospodara pozwani będą. A jeśliby się od osiadłego urzędu co niedojrzeniem na tym urzędzie w sprawie jakiej pobłądziło, coby się ze statutem prawa pospolitego nie zgadzało, i czemby strona na szkodę narażona była, tedy strona pokrzywdzona ma od urzędu ziemskiego tegoż powiatu list upominalny wziąć, aby wojewoda albo starosta sądowy w takowej rzeczy sprawiedliwość z urzędem swym jej uczynił, i ten list upominalny ma być urzędownie położon w tymże zamku albo dworze hospodarskim, gdzie kto jest wojewodą albo starostą. A od położenia tego listu upominalnego ma wojewoda albo starosta za 4 niedziele, bądź sam przybywszy osobą swą do urzędu

albo na miejsce swe kogo wola jego będzie zasadziwszy; powodowi sprawiedliwość z urzędem swym uczynić. A gdzieby wojewoda albo starosta sądowy sprawiedliwości z urzędem takowym na ten raz wyżej pomieniony nie uczynił, tedy oto stronie żałobnej będzie wolno pozwać takowy urząd grodzki do sądu głównego trybunalskiego. A chociażby wojewodowie i starostowie sami albo osoby od nich wysadzone, czynili stronom sprawiedliwość, alboby się stronie rozsądek i skaranie ich nie wedle prawa wydawało, tedy tej stronie wolno będzie do sądu głównego trybunalskiego apellować.

§ Roczki grodzkie.

Wojewodowie i starostowie sądowi a urzędnicy ich namiestnicy obowiązani są roczki sądowe grodzkie co miesiąc odprawować. A którzyby z urzędników grodzkich na które roczki grodzkie bądź z powodu choroby swej, bądź dla tego iż równocześnie w własnej sprawie na innych roczkach był zajęty, nie przybył, tedy na drugich roczkach winien będzie swą nieobecność usprawiedliwić.

§ Niesłuszne skaranie.

Gdzieby się trafiło, żeby urząd grodzki albo ziemski niesprawnie albo w takiej rzeczy, któraby sądowi jego nie należała, dał komu odprawę lub uwiązanie w imienie, albo też stronom w niedopuszczeniu apelacji krzywdę wyrządził, strona pokrzywdzona o takie rzeczy tylko sędziego i podsędka przed sąd główny na rok zawity pozywać ma, zaś pisarz ziemski lub grodzki pozwani być nie mają, gdyż oni mocy do wydawania wyroków nie mają. Chyba gdyby pisarz sam w jakiej omyłce był winien, w takim razie i on pozwany być może.

§ Roki zawite.

Roki zawite w następujących spra-

wach mają być składane: 1) najpierw kto kogo pozwie o zastawku braniu pieniędzy, chociaż strona pozwana nie stanie na roki pierwsze, tedy sąd nie ma odkładać na roki drugie, ale na pierwszym roku jako na zawitym, wysłuchawszy dowodu strony powodowej, ma skazanie uczynić i nawiązanie stronie powodowej dać, wziąwszy od niej pieniądze, które przy księgach mają być położone aż do czasu, gdy strona pozwana je weźmie.

2) o wybicie z spokojnego mieszkania z domu, odjęcie mienia, ludzi i wszelakich gruntów, gdyby podczas wojny zaniedbał lub nie chciał o to do grodu pozywać; — 3) o sługę jakiegokolwiek stanu, człowieka albo czeladnika domowego, któryby od pana swego uciekł; 4) o myto, mostowe, groblne, targowe i przewozy ciągnące, pańskie, szlacheckie i wszelakich stanów, jeśli kto na kim myto niesłusznie weźmie; — 5) ktoby jazami, albo młynami, gaciami, mostami rzeki portowe hamował albo drogi słusznej nie porozkowił, zaczemby się komu szkoda stała; — 6) jeśliby się kto dobrowolnie na rok zawity zapisał; — 7) o rozdział imion i majętności wszelakiej pomiędzy bracią, siostrami i bliskimi także i dziećmi lat niedorosłych z opiekunami; — 8) na poręcznika i na przekaźcę z ićcem ma być rok zawity; — 9) o wywiedzenie na grunt urzędu podkomorskiego i komisarskiego; — 10) o krzywdy poddanych hospodarskich od szlachty, gdzie prawa magdeburskiego nie ma; — 11) o obelgę uczynioną woźnym na ich urzędzie; — 12) o wdowie utratnej na wdowim stolcu będącej; — 13) o winy hospodarskie

i urzędowe i stronom należące; — 14) o główszczyzny ludzi prostego stanu; — 15) o branie przezgłów i poburzonego wyższych nad ustawę statutową przez książąt, panów, szlachtę i urzędników ich oraz o winę na podkomorzego; — 16) o grabież jeszlaka; — 17) ktoby z rokóło niesprawiwszy się przez odjechał; 18) o krzywdy od urzędników hospodarskich z urzędu ich; — 19) o polubowny sąd; — 20) o wybicie z posiadania po uwiązaniu; — 21) o zahamowanie listów otwartych; — 22) o krzywdę czasu wojennego uczynioną; — 23) o dochodzeniu sługów po zmarłym dłużniku na imionach spadkowych onego zmarłego; — 24) o nawiązkę za wywodem szlachectwa.

W tych wszystkich rzeczach tym, rokom zawitym podanych rok ma trwać za pozwami do dnia trzeciego tak stronie pozwanej jak i powodowej. A gdzieby która strona przez dni trzy za wołaniem woźnego nie stanęła, tedy już w sprawie na pozwie wypisanej upada i wiecznie traci; albowiem moc roków zawitych u sądu ziemskiego i grodzkiego taka ma być, iż żadnego stanu człowiek będąc pozwany na rok zawity, nie może się na roku zawitym większemi sprawami w innych powiatach i żadnemi innemi przyczynami wymawiać, okrom 3 przyczyn, to jest, choroby obłożnej, posługi hospodarskiej lub ziemskiej w statucie przewidzianych, a trzecia przyczyna, gdyby się trafiło, żeby jedna ~~strona~~ osoba w rzeczach różnych do 2 sądów grodzkich była pozwaną. Wszakże i ta ekskuza przeciw rokowi zawitemu tylko na jed-

dnych rokach ma być dopuszczona, a na drugich rokach już się i temi przyczynami wymawiać nikt nie będzie mógł, ale albo sam albo przez umocowanego w sądzie stawić się i rozprawiać będzie, wyjąwszy to, jeśliby kto wysłan na posługę hospodarską lub ziemską z granic w. księstwa nie mógłby się rychło wrócić, takiemu do zwrotu z posługi folga w prawie czyniona być ma.

Wszelkie pozwy urzędów ziemskich i grodzkich nie mają dłużej mocy, jak tylko na jedne roki sądowe ziemskie albo roczki grodzkie, przed którymi je wzięto.

§. Inkompetencya.

Nikt nikogo od sądu należnego do innego niewłaściwego sądu, jako n. p. o rzeczy ziemskie do sądu grodzkiego lub o rzeczy sądowi grodzkiemu należące do sądu ziemskiego, lub też do innego powiatu lub do sądu komisarskiego, podkomorskiego, trybunalskiego lub hospodarskiego pozywać nie może; a ktoby tak kogo do sądu nienależnego pozwał, zapłaci winę urzędowi kopę groszy a stronie pozwanej 3 ruble groszy, a strona pozwana na taki pozew odpowiadać nie ma, lecz winna przez posłańca swego lub umocowanego urzędowi o tem dać znać.

§. Sądy ziemskie.

Sądy ziemskie trzykroć do roku w każdym powiecie odbywać się mają, na które sędzia, podsędek i pisarz zjeżdżać się winni: pierwsze na św. Trójcę, drugie na św. Michała, a trzecie na Trzech Króli. Sprawy na tych rokach sądzić się powinny porządnie wedle regestru nie zważając na dostojność osób, tak, że kto pierwej w rejestr jest wpisany, pierwej też sprawę odbyć winien. W następujących wypadkach odbywanie sądów nie ma mieć miejsca: pierwszy

jeśliby wyprawa wojenna z sejmu walnego pospolitem ruszeniem była uchwalona i listy hospodarskie wojenne zaszły, tedy dla gotowania się na wojnę na 6 niedziel przed czasem zbierania się wojska roki nie mają być sądzone; drugi, jeśliby w którym powiecie powietrze morowe było, a toby się znacznie pokazało, pod takim czasem w onym powiecie roki również nie mają być sądzone; potrzecie gdyby przed roczkami zmarł który z urzędników sądowych.

Pod czasem sejmów walnych roki ziemskie i grodzkie i inne wszelakie sądy odprawowane być mogą, z wyjątkiem tych osób, któreby na sejm walny jechały lub któreby sprawy sądowe sejmowi należące na sejmie mieli, wreszcie wszelkich posłów sejmowych, którzy sprawy swoje odbywać będą, jako skoro z sejmu powrócą.

§. Zachodztwo.

Jeśliby się komu stała jaka krzywda w gwałtach, najazdach, bojach, ranach, zabójstwie, grabieżach i w inszych jakich rzeczach od żony czyjej albo też od syna, tak tego, któryby ustawicznie w domu przy ojcu mieszkał, jako i od tego, któryby chwilowo do domu ojcowskiego przyjechał i pod ~~onym~~ czasem mieszkania swego na imieniu ojcowskiem albo przy matce na jej imieniu własnem, z domu bądź w domu ojcowskim lub matczynym albo też z tego domu albo imienia ojcowskiego lub matczynego na dom, na sioło, na grunt najechawszy, albo też na drodze krzywdę albo szkodę jaką uczynił, tedy ukrzywdzony ma u tego, z czyjego domu lub imienia krzywda mu się stanie, sprawiedliwości za listem upominalnym prosić. A ktoby sprawiedliwości według prawa uczynić nie chciał, ten będąc o to do sądu należnego pozwany, winien będzie sam stanąć

i jeśli powód dowiedzie, że się mu szkoda z jego imienia lub domu albo też od jego żony lub syna stała, a pozwany by żonę lub syna do urzędu na pozew nie postawił, to on sam winien będzie za żonę i syna nawiązki za gwałt i wszelkie szkody wynagrodzić.

§. Przybywanie na roki.

Iż niektóre stany ludzkie, zwłaszcza możni przyjeżdżać zwykli do sądów i urzędów z wielkiemi pocztami sług i przyjaciół swych, stąd wiele różnic, swawoli i rozruchów między ludźmi dzieje się, a uboższym ludziom i o gospody i o pokój przed takimi trudno bywa, przeto postanawia się, aby na roki ziemskie i roczki grodzkie także i do sądów podkomorskich i komisarskich nikt jakiegożkolwiek stanu i dostojeństwa z wielkiemi niepotrzebnemi pocztami sług i przyjaciół swych, także zbrojno i z hajdukami albo drabami nie przyjeżdżał, jeno w poczcie miernym, skromnym i przystojnym. A panowie Rada będą mogli mieć tyle sług z sobą, ile ważność ich dostojeństwa i potrzeba wymaga. A gospody na rokach ziemskich i roczkach grodzkich urząd grodzki ma i powinien będzie rozdawać.

§. Stawanie przed sąd.

Aby w sądach hospodarskich, ziemskich i grodzkich porządek i skromność zachowana była, winna się każda osoba, jakiegokolwiek dostojeństwa i stanu dopiero pod ten czas przed sąd stawać, gdy z regestru do sprawy zawołana zostanie, i nie ma się z żadną ciżbą ludzi cisnąć, jeno najwięcej samoosm, to jest sam z prokuratorem i 6 przyjacioły szlachty. A jeśliby który upornie niebędąc do sprawy zawołany, albo nie mając wcale sprawy, do izby ~~poselskiej wszadł~~ sądowej wszedł, a będąc od urzędu napominany, wyjść nie chciał, albo w domu sądowym krzyki

wyprawiał, katowny wina 12 kóp groszy litewskich na rzecz sądu karany będzie.

§. Przebieg rozprawy.

Aby na urzędach i sądach żałoby i odpory porządnie bez swarów i niepotrzebnej zwłoki odbywały się, winna najpierw strona powodowa zamiast żałoby dać swój pozew czytać i pozew ten słusznemi poprzeć dowodami. Strona pozwana zaś ma na ten pozew odpowiadać i bronić się; a gdyby strona powodowa w tej obronie co przeciwnego sobie usłyszała, na coby rozmyślenia potrzebowała, tedy sąd na odstąpienie i poradę z jej przyjacioły ma jej dozwolić najdalej jedną godzinę; a jeśliby powtórnie także strona przyczenna sobie czasu na poradę prosiła, tedy sąd ma jej powtórnie na godzinę zezwolić. Również i obżałowanej stronie podwakroć rozmyślania tak jak powodowej nie ma sąd bronić. A gdy już obie strony sprawy swe przed sądem wypowiedzą, a sąd ziemski lub grodzki potrzebowałby sam czasu do rozmyślania, tedy na jeden dzień, na dwa a nawet do trzeciego dnia na rozmyślanie wziąść sobie może, a trzeciego dnia już sąd stanowczo wyrok wydać winien wedle żałoby strony powodowej i odporu strony pozwanej. A przy wydawaniu takiego wyroku ani hospodar, ani trybunał, ani wojewodowie, starostowie, sędziowie i podsędki, sądy zamkowe ani dworskie nic z głowy i domysłu swego ani z wiadomości własnej sądzić nie mają, tylko wedle statutu litewskiego i artykułów w nim zawartych oraz wedle tego, co strony obiedwie w sporze przywiodły. A gdzieby czego w statucie niedostawało, tedy sąd wedle sumienia swego i przykładem inszych praw chrześcijańskich odprawować i sądzić ma.

§. O zastępcach i prokuratorach.

28/5 1892.

Gdzieby się kto na pozwy na którymkolwiek roku osobiście stawić nie mógł, tak z powodu choroby, jako i dla innych przyczyn i potrzeb swoich, taki może mieć w sądzie lub urzędzie prokuratora zamiast siebie. Temuż to prokuratorowi winien on osobiście przed urzędem jakimkolwiek zlecić rzecz swoją, i z tegoż zlecenia ma podwierć wypis z ksiąg i takowy prokuratorowi dać. Prokuratorami mogą być i ludzie nieosiadli. A ktoby z powodu choroby lub dalekości urzędu zlecenia takiego w urzędzie zeznać nie mógł, takowy ma rzecznikowi czyli umocowanemu swemu rzecz zlecić listem swym otwartym, opatrzonym podpisem ręki własnej i pieczęcią, albo jeśli należy do panów Rad; jeśli zaś nienależy, tedy zlecenie takie oprócz tego podpisu i pieczęci jeszcze pieczęciami dwóch szlachciców opatrzyć winien. A i prokurator winien być w takim razie szlachcic osiadły w wielkiem Księstwie.

Jeśliby kto stojąc osobiście przed sądem, nie umiał sam rzeczy swej sądowi przedstawić, może także przed sądem ustnie komu innemu, nawet nieosiadłemu rzecz swą zlecić. Gdyby jednak sprawa szła o gardło, lub o zapis, któremuby nieodchodząc ze sądu zadosyć uczynić należało, taki zlecający sprawę innemu przecież ze sądu aż do ukończenia sprawy odchodzić nie ma. Gdzieby kto nieumiejąc sam mówić i rzeczy swej w sądzie sprawować, przez ubóstwo i niedostatek sam sobie prokuratora ustanowić nie mógł, jak szczególniej ubogie wdowy i sieroty, a prosiłby urzędu o prokuratora, to urząd ma takowym prokuratora darmo przydawać i kazać od nich przed prawem mówić, a prokurator ma być w tem urzędowi posłuszen. A jeśliby pro-

kurator urzędowi w tem posłusznym być niechciał, takowemu prokuratorowi i od innych osób przed tym sądem mówienie ma być zabronionem.

Prokuratorami nie mogą być ani sędziowie, podsędkowie i pisarze ziemscy, ani urzędnicy grodzcy w tych powiatach i przed temi sądami, gdzie są urzędnikami. Ale w własnych sprawach zastępować się mogą; również i osoby duchowne prokuratorami być nie mogą.

Gdyby który prokurator, podjąwszy się komu jego rzecz sprawować, a potem wywiedziawszy się odeń stanu sprawy i oglądnąwszy jego dokumenta, zdradził ~~ją~~ je stronie przeciwnej, albo do strony przeciwnej przystał i jej obrony się podjął, takowemu nie ma być u prawa ta rzecz dopuszczona. Gdzieby prokurator podjąwszy się komu zastępstwa potemby temu dosyć nie uczynił, albo umyślnie w czemże ~~ce~~ stronie co zaniedbał, tedy za to na więzienie szlacheckie na 4 niedziele ma być skazany i szkodę stronie wynagrodzić; a gdyby prokurator dla choroby na terminie nie stanął, a na drugim terminie choroby swej poprzysiądz nie chciał, zarazem karany być ma. Stronie mającej prokuratora, wolno prokuratora tego odstąpić i bronić się osobiście lub też innemu prokuratorowi sprawę swą zlecić.

Prokurator mimo danego sobie od strony zlecenia, ani żadnych zapisów nowych imieniem swej strony czynić, ani pieniędzy za zapisami brać i z nich kwitować nie może, jak tylko przy osobistej obecności strony; chyba~~ż~~ gdyby mu strona umyślnie do tego pełnomocnictwo listownie lub przed urzędem zeznane dała.

§. O zelżywościach i przystoj„
nem zachowaniu się w sądzie.

Gdyby kto jakiegokolwiek dostojeństwa
lub stanu będąc, stojąc przed sądem, jeden
na drugiego słowem się nieuczciwem targnął,
tedy za to ma z nakazania tego sądu siedzieć
na zamku bliższym 6 niedziel. A jeśliby
pchnął albo ręką uderzył, chociażby nie„
ranił, tedy ma zapłacić stronie tytułem na„
wiązki 12 rubli gwałtu, a za winę ma sie„
dzieć sześć niedziel. A jeśli jaką sprawę mieć
będzie u sądu ten, który takowe więzienie
zasłuży, tedy ma to więzienie podjąć po u„
kończonej rozprawie. Jeśliby korda, miecza
albo szable i jakiejkolwiek broni dobył, cho„
ciażby nie ranił, rękę traci, a gdyby ranił,
tedy gardłem ma być karan; a o taki u„
czynek każdy urząd, czyto ziemski czy
grodzki, przed którym się to stanie, ta„
kowego może na gardło skarać. A jeśli„
by kto kogo przed sądem zabił, ten cześć i
gardło traci, a główszczyzna z imienia
albo majętności jego cawiło ma być dzie„
ciom albo bliskim płacona. A takowego
jawnego występcę przy gorącym uczyn„
ku nietylko urząd ten powinien imać
karać ale i wszystkim tam będącym dla
pohamowania (?) takowej swawoli, jako
przeciw wichrzycielowi pokoju pospolitego
pomoc czynić wolno będzie. A gdzieby
takowy uzmocniwszy się imać się nie
dał i od urzędu odszedł, tedy przeciw„
ko takowemu ma być postąpiono we„
dle postanowienia art. 3 z niniejszego
rozdziału. Wszakże ktoby dał swawol„
nie ręką lub słowem przyczynę takiej
swadzie, a tenby w obronie przymuszo„
ny za jego początkiem broni dobył, ranił
albo zabił, takowy za dowodem ~~tego~~
tej zaczepki nie ma być ani imany
ani kary jakowej cierpieć. ~~A~~ Ktoby„
kolwiek raniwszy albo zabiwszy
kogo przed sądem, precz uciekł, ~~ta~~„

to co do takowego za daniem znać hospodarowi; Hospodar wyda mandat do stawienia się przed hospodarskim sądem, a jeśli stanie, karać go będzie wedle statutu; a jeśli za mandatem hospodarskim nie stanie, tedy go ma hospodar ze wszystkich państw swoich wywołać wiecznym wywołaniem, ażeby się nigdy do granic państwa nie wracał, zaś nawiązka albo głowa zabitego z imienia jego płacona być ma.

§. Sromota ze strony urzędu.

Gdyby który z urzędników, mianowicie wojewoda, starosta, sędzia, podsędek, pisarz tak grodzki jak ziemski, podkomorzy lub komisarz, siedząc na sądzie słowy nieuczciwemi kogo zesromocił, tedy taki urzędnik ma za dowodem sześć niedziel na zamku siedzieć; a jeśliby kogo na sądzie ranił, takowy gardło traci; a jeśliby zabił, traci gardło i cześć, a nawiązka czyli główszczyzna sowito z jego imienia ma być płacona. Wszakże ktoby swawolnie dał urzędnikowi przyczynę słowy i ręką się targnął i początek uczynił, a ten urzędnik w obronie przymuszonej pocztem jego broni dobył, ranił albo zabił, takowy za słusznym wywodem od tej winy i karania wolen będzie.

Gdy każdemu wolny i bezpieczny przystęp do sprawiedliwości danym być powinien, przeto jeśliby ktokolwiek czy osiadły czy nieosiadły na roki ziemskie albo grodzkie przyjechawszy, i czasu tego, póki roki trwać będą, to jest licząc 3 dni przed zaczęciem roków a po skończeniu roków przez 3 dni następne, kogo jadącego na roki na drodze, albo w mieście tem, gdzie się roki odbywają, na ulicy lub gdziekolwiek spotkawszy, albo na gospodę jego lub stanowisko gwałtem najechawszy, samego albo sługę jego ranił

albo zabił, bądź też tylko szkodę jaką zni-
~~szczył~~ wyrządził, albo pochwałkę na zdro-
wie lub na pożogę uczynił, a pokrzywdzony
tegoż czasu uciekłby się do sądu i to zaskarżył,
tedy ten urząd, pod którego odprawowaniem
spraw sądowych to się stanie, ma obżałowane-
go woźnym obesłać, aby teże nieodjeżdżając
z onych roków, przed sądem stanął i w tem
się stronie żałobnej usprawiedliwił, który bez
pozwów powinien będzie stanąć i tegoż czasu
na tychże rokach usprawiedliwić się. Strona
żałobna takiemu obwinionemu, jeśli tego potrze-
ba będzie, żałobę swą na piśmie przez woźne-
go pod pieczęcią swą albo pod pieczęcią woźne-
go dać ma; a obwiniony pokem trzeciego dnia
o to, w czem mu winę dadzą, usprawiedliwić
się będzie powinien. Jeśliby obżałowany po
zakazaniu mu przez woźnego odjazdu, nie-
stawiając się przed urzędem ku rozprawie
zjechał, tedy ten urząd gwałt, nawiązki, ra-
ny i szkody sowito na takowym, a jeśli bę-
dzie występek krwawy, tedy go na gardło
skazać i na wywołanie do hospodara odes-
łać ma; a za gwałt, rany, szkody albo gło-
wszczyznę równocześnie odprawę na jego i-
mieniu uczynić.

§. Pozew przeciw braci niedzielnej.

Jeśliby kilku braci albo uczestników
dzierżyli jedno imienie spólne niepodzie-
leni, a z tego imienia działaby się krzyw-
da komukolwiek w czemkolwiek, a oniby
tak ze siebie jakoteż z swoich ludzi spra-
wiedliwości uczynić nie chcieli, tedy ~~zało~~
strona ukrzywdzona list urzędowy przez
woźnego na tem imieniu położyć ma,
aby jej się sprawiedliwość stała. A jeśliby
się w tym stronie ukrzywdzonej sprawie-
dliwość nie stała, tedy winna ona wszyst-
kich uczestników o to przed sąd jednym
pozwem zapozwać i na teże imieniu
pozew położyć; a chociażby się oni uczest-
nicy przed sądem nie wszyscy stawili

tedy sąd będzie mimoto na rokach sądowych skazanie czynić nad winnemi.

§. O krzywdach i wymiarze sprawiedliwości.

Komuby się z obywateli tego państwa, książętom, panom, szlachcie tak stanu duchownego jako i świeckiego, lub też ich sługom, bojarom i poddanym działy jakie krzywdy i szkody w rzeczach potocznych, gwałtach, bojach, grabieżach i t.p. od wojewodów, starostów, dzierżawców, wójtów i ciwunów, leśniczych, mostowniczych i innych urzędników hospodarskich lub od ich sług, tedy takowy każdy wojewoda, starosta, dzierżawca lub inny urzędnik, jeśliby krzywdę sam uczynił albo by z urzędników lub sług swoich za listem upominalnym grodzkim lub ziemskim,

[sprawiedliwości uczynić nie chciał,]

ma być o to pozwany na rok zawity według uczynku do sądu ziemskiego lub grodzkiego, aby się z ukrzywdzonym rozprawił i w tem, w czem przez urząd skazanym będzie zadość uczynił.

§. O porze w wiązaniu.

Ktoby na kim co prawem zyskał czyto imienie czy ludzie albo ziemię albo jaki grunt, takiemu z prawa uwiązanie ma być dane a zakazem ma być z urzędu położona na pozwanego zaręka, iż uwiązania bronić nie będzie. A gdyby pozwany uwiązania nie dopuścił, i takowego bądź sam bądź przez kogokolwiek bronił, popadnie w tę zarękę na rzecz powoda, a powód mimoto uwiązanie otrzyma.

§. Świadkowie.

Na wszelką rzecz i u każdego sądu świadkowie mają być wiary chrześcijańskiej, ludzie dobrzy, wiarogodni i niepodejrzani. Wszelako sąd, pierwej niźli strony albo świadków do świadectwa dopuści, ma ich napomnieć, aby pamiętali na Boga, na sprawiedliwość jego i na poczciwość swoją. A gdzieby który świadek z przyczyn słusznych, znacznych, jawnych, dostatecznych [illegible] uznany być

przez urząd świadkiem nieprawdziwym, fałszywym, takowy świadek sam ma być karany tem, na czemby on swem nieprawdziwem świadectwem drugiemu bliźniemu szkodzić miał.

Do świadectwa nie mają być przypuszczeni ci, którzy są prawem przekonani w jakim występku, za co kara gardła jest zagrożona; szaleni, którzy rozumu nie mają; wywołańcy, dopóki się z obwinienia swego nie wyprawią; dalej słudzy i poddani za swymi panami lub przeciw takowym, wreszcie obwinieni wzajemnie względem siebie. Jeśli kto ma przeciw świadkom jakie zarzuty, winien je wnieść przed sądem, zanim do świadectwa lub do przysięgi dopuszczeni będą. A jeśli dowiedzie, takowi świadkowie do świadectwa dopuszczeni być nie mogą, ale kto świadki prowadzi, winien w ich miejsce innych postawić. A jeśli kto świadka nagani a nie dowiedzie, nawiązkę mu postąpi.

Strona dowodząca rzeczy swej, ma dowodzić trzema świadkami, ludźmi wiarogodnemi i niepodejrzanemi. A jeśliby kto trzech świadków nie miał, tedy w niedostatku trzeciego przy dwóch świadkach sam ma złożyć przysięgę i w ten sposób sprawę swą zyska. A jeśli strona jedna niechcąc prowadzić dowodu z trzech świadków, dopuści stronę drugą do przysięgi, i ta przysięgę tę złoży, natenczas wygra sprawę; jeśli nie złoży, przegra. Jeśli kto weźmie na siebie przysięgę, albo mu ją sąd skaże, winien ją do dnia trzeciego złożyć, do południa. ~~[illegible]~~ Woźny wydaje roty przysięgi. Miejsce przysięgi jest przed sądem, a formę przysięgi każdy ma zachować wedle swego wyznania religijnego.

§. Komisye hospodarskie. (przez komisye)

Listy hospodarskie ku przyjmowaniu sprawiedliwości, w następujących tylko sprawach mogą być dawane, to jest: 1) o granice między dobrami hospodarskiemi a szlacheckiemi, gdy się osoba stanu szlacheckiego uciecze do hospodara z żałobą, iż się jej w granicach krzywda dzieje z dóbr hospodarskich. W takim razie winien hospodar bez żadnej odwłoki dać do rozpoznania takich różnic o granice trzech komisarzy, mianowicie kasztelana albo marszałka, podkomorzego tego powiatu i trzeciego szlachcica w tymże powiecie osiadłego, a stronie żałobnej wolno z swej strony tyleż szlachty do komisyi przyłączyć. 2° mają też być dawane komisye hospodarskie w sprawach o wykupienie dóbr hospodarskich oraz z duchownymi. W żadnych innych sprawach komisye hospodarskie miejsca mieć nie mają, lecz takowe przed zwyczajnemi sądami odbywać się winny.

§. O terminach zapłaty sum przysądzonych.

Każdej zapłacie sumy wyrokiem przysądzonej, mają być zarazem naznaczone termina zapłacenia, oczęże od dnia wyroku licząc w miarę jej wysokości. I tak do 50 kóp groszy 2 niedziele, do 100 kóp groszy 4 niedziele, do 500 kóp groszy 12 niedziel, a nad 500 kóp groszy 24 niedziel. A po bezskutecznym upłynie tych terminów, ma być stronie powodowej przydany woźny do wwiązania w imienie dłużnika. Jeśliby się jednak dłużnik listem swym do zapłacenia wierzycielowi pewnej sumy w pewnym czasie zobowiązał, tedy sędzia za takim listem nie ma już naznaczać żadnych nowych terminów do zapłaty, lecz po upłynie terminu listem oznaczonego, ma wprost orzec na wwiązanie wierzyciela w imienie dłużnika.

§. O sądzie polubownym.

Jeźliby się strony obiedwie na sąd kompromisarski zgodziły i tenże sąd wydał wyrok, przyznając jednej ze stron przezyski, tedy ta strona winna z kompromisem i wyrokiem udać się do sądu ziemskiego, który wejrzawszy w kompromis i wyrok, i znalazłszy takowe zgodnemi, ma je w mocy swej zachować i egzekucyą stronie dozwolić.

§. O apellacyach.

Gdyby się której stronie wyrok któregokolwiek sądu, tak ziemskiego jako i zamkowego, wojewodów, starostów lub ich urzędników sądowych, sądu podkomorskiego lub komisarskiego nie wedle praw wydanym być wydawał, w takim razie wolno stronie czyto powodowej czy pozwanej, odwołać się do sądu głównego trybunalskiego. A po odwołaniu się, dopóki sąd trybunalski orzeczenia swego nie wyda, wyrok powołany w egzekucyę wejść nie może. A gdyby zaapelowanym wyrokiem nakazaną została przysięga, tedy ta przysięga wstrzymaną być ma aż do zapadnięcia wyroku trybunalskiego. Gdyby zaś strona, której przysięga nakazaną została, niedoczekawszy orzeczenia trybunalskiego, zmarła, natenczas jej spadkobiercy przysięgę złożyć będą winni.

Do wniesienia apelacyi przeciw wyrokom wszelkich sądów ma być rok zawity. A która strona niesłusznie apeluje, tak że sąd trybunalski zaapelowany wyrok niższego sądu zatwierdzi, tedy strona apelująca stronie przeciwnej winien 6 kop groszy kary zapłacić. Strona pokrzywdzona winna apelacyę swą zaraz po wyroku w obecności strony przeciwnej, nieodchodząc ze sądu, założyć; w przeciwnym razie z apelacyą swą więcej dopuszczona nie będzie.

§. Dawność ziemska.

Gdyby kto mając prawo do jakiego imienia nieruchomego, przez lat 10 o takowe

nie porywać ani upominać się, owszem
milczał, takowy już o to wieczyście milczeć
ma. Tak samo ma się rozumieć, gdyby zy-
skawszy o takie imienie pomyślny wyrok,
przez lat dziesięć nie objął takowego w dzier-
żenie, lub gdyby mając sobie przyznaną
wyrokiem sumę jakową, takowej przez
lat 10 nie egzekwował.

§. O gwałtowne wyrzucenie z posia-
dania.

Gdyby kto kogo gwałtownie bez prawa
wybił ze spokojnego posiadania dworu, pa-
łacu, miasta, młyna, zbożar, ludzi, grun-
tów, bądź też w domu szlacheckim, mieście
albo na wsi bój jaki uczyniwszy albo i
bez boju imienie jakie zabrał, tedy u-
krzywdzony ma bez mieszkania tę krzyw-
dę swoją przed sądem opowiedzieć i zapi-
sać, woźnym i stronami dowiedzie i znaki
gwałtu, jeśli jakie będą, okazać, a potem
najdalej w 10 niedzielach od wybicia al-
bo odjęcia ma przypozwać krzywdziciela
do urzędu zamkowego na rok zawity.
A tam przed urzędem zamkowym czyli
grodzkim, gdy obie strony staną ku pra-
wu, jeśliby się strona pozwana gwałto-
wnego odjęcia zaparła, powód ma być
bezzwłocznie w posiadanie odjętego imie-
nia wprowadzony. Gdyby się zaś strona
pozwana przyznała, że wybiła imienie
dzierży w swem posiadaniu, lecz że
dzierży je nie w skutek gwałtownego
posiadania lecz za słusznem jakiem
prawem i chciałaby to dokumentami u-
dowodnić, to i tak strona pozwana nie
ma być do dowodu dopuszczona, lecz
strona powodowa; a jeśli strona powo-
dowa dowiedzie, czyto dokumentem,
czy świadectwem sądów okolicznych,
lub też świadkami siedmią ludzi wiaro-
godnych, niepodejrzanych, wreście
przysięgą swą, tedy sąd przyznaje jej
wprowadzenie w posiadanie wybitego

[spokojnego dzierżenia imie-
nia, z którego wybitą została]

imienia a porwanego za grzywnę na 20 kóp groszy zasądzi. Oprócz tego winna strona porwana postąpić zabójstwa, rany i wszelkie inne szkody, jakichby się przy gwałtownem wybiciu z posiadania dopuściła.

§. Wwiązanie w imienie.

Jeśli kto sumy pieniędzy, dłużnej komu bądź z zapisu bądź wyroku w terminie naznaczonym nie uiści, tedy winien być od urzędu dany ~~[struck through]~~ stronie żałobnej woźny na wwiązanie, któryto woźny wraz z trzema szlachcicami wiarogodnymi ma do imienia strony przeciwnej zjechać i tamże stronę żałobną w imienie, grunta i ludzi strony przeciwnej w sumie przysądzonej wwiązać i onęże w posiadanie aż do zapłaty sumy tej oddać. A gdyby strona przeciwna woźnemu wwiązaniu bądź sama czynnie lub ustnie, bądź też przez swoich ludzi broniła, tedy popadnie w zarękę w liście wwiązczym naznaczoną i urząd zaś, który wwiązanie zarządził ~~we~~, wziąwszy ze sobą dwóch woźnych i pięciu szlachciców osiadłych, wiarogodnych, ziemian najdalej w ciągu 4 niedzieli od dania mu znać przez woźnego o wzbronionem wwiązaniu, zjechać na imienie strony przeciwnej, i tam stronę powodową tak za sumę dłużną, jako i za przezyski i za zarękę wwiązać. Gdyby zaś strona przeciwna i temu ponownemu wwiązaniu się sprzeciwiła, natenczas popadnie w zwitą zarękę, a urząd winien o tem oporze dać znać hospodarowi listem otwartym, wydanym pod pieczęcią własną oraz pod pieczęciami woźnych i szlachciców owemu nieudałemu wwiązaniu przytomnych. W takim razie hospodar wyda dekret wywołania na oporną stronę, a nadto wyznaczy jednego z swoich dworzan, który za przybraniem dwóch woźnych i pięciu szlach-

by ono wwiązanie przeprowadził. A gdy-
by porwany i temu dworzaninowi królew-
skiemu przeprowadzenia wwiązania nie
dopuścił, natenczas taki oporny na gar-
dło skazanym będzie, podlegnie wiecz-
nemu wywołaniu, a także całe jego mie-
nie, jakie po zaspokojeniu sumy dłużnej
wraz z przezyskami i szkodami pozosta-
nie, na skarb hospodarski przepadnie.
Jeśliby suma dłużna albo szkody w jakie
dłużnik popadł, tak wielkie były, iżby
imienie dłużnika w tym powiecie poło-
żone, na zaspokojenie takowych nie wy-
starczało, a dłużnik miał oprócz tego
imienie także w innych powiatach,
tedy za listem obwartym tego urzędu,
przed którym się sprawa odbywała, wi-
nien urząd owego drugiego powiatu
na położonem tamże imieniu dłużnika
ostatek sumy dłużnej stronie prawowej
odprawić lub też wwiązanie uczynić.

§ Szacunek wwiązania.

Gdzie wwiązanie na zaspokojenie su-
my dłużnej dokonanem być ma, tam
takowe następować winno wedle na-
stępnego szacunku: za każde 20 kóp
groszy włókę ludźmi osiadłą; za 10
kóp groszy pół włóki ludźmi osiadłej,
albo włókę pustą albo ziemię pustą;
a gdzieby ludzi ciągłych lub pustowi-
nie stało, wwiązanie ma być w boja-
ry pancerne i putne, a mianowicie
w pancernego bojaryna wraz z jego
ziemią za 40 kóp groszy, w putnego
za 30 kóp groszy. A grunta tak się
liczyć mają: mórg ziemi po gnoju za
kopę groszy, mórg pola prostego za
50 gr. stawowy mórg za 50 gr. zie-
mi leśnej, któraby się godziła na pa-
szenię za 40 gr. borów, lasów, puszcz
każdy mórg ~~za 40 gr~~ po gr. 20; a,
jeśliby takowych gruntów na wwiąz-

zanie za sumę przysądzoną nie dostawało, te-
dy i w zasiane zbożem i jarzynami grunta
dworskie powiązanie dawane być ma. Nastę-
pnie ma być dawane powiązanie w rzeki,
jeziora, stawy, sadzawki, młyny, w bydło,
zboże wszelkiego rodzaju tak młócone jako
i niemłócone, i inne rzeczy nieruchome. A
gdyby te wszystkie przedmioty na pokrycie
przysądzonej sumy nie starczyły, tedy woźny
wraz z szlachtą ma naznaczyć nowy ter-
min za 4 niedziele; a po wyjściu tego ter-
minu ma wwiązać stronę powodową także
w dwór, zabudowania dworskie i plac,
i rejestr z całego tego powiązania spisać i
sądowi wręczyć.

§. Uiszczenie długů.

Gdyby strona będąc na zapłacenie sumy
dłużnej zasądzona, a nie chcąc dopuścić
powoda do powiązania w imienie swoje, al-
bo też po dokonanem już powiązaniu pra-
gnęłaby to imienie napowrót wykupić, ma
listem otwartym odnośnego sądu przez wo-
źnego i dwoch szlachty zawiadomić stronę
przeciwną na 2 niedziele naprzód, aby do
odbioru pieniędzy przed sądem się zgłosiła.
Gdyby strona tak uwiadomiona do wzię-
cia pieniędzy nie zgłosiła się wcale lub pie-
niędzy brać nie chciała, dłużnik powinien
ją zapozwać przed sąd ziemski lub grodzki
na rok zawity, gdzie takowa nieczyma-
sująca się żadnemi przeszkodami, stawając,
pieniądze przysądzone podnieść i na wy-
wiązanie z imienia zezwolić winna.
A jeśli się ani osobiście ani przez swego u-
mocowanego do brania pieniędzy przed u-
rzędem nie stawi, natenczas dłużnik bez
względu na nieobecność strony przeciwnej,
winien złożyć pieniądze w urzędzie, który
takowe przyjmie i pod pieczęciami trzech
urzędników przy księgach sądowych prze-
chowa, zaś dłużnikowi wywiązanie z
imienia da.

Gdyby strona pozwana potem, gdy już strona powodowa otrzyma wwiązanie w imienie, grunta lub ludzi, tęż stronę powodową sam lub przez swoich ludzi z tego wwiązania gwałtownie wybił, tedy pozwany przez stronę pokrzywdzoną bądź do ziemstwa, bądź do grodu, ma być na pierwszym zaraz roku jako na zawitym zasądzony na zapłacenie drugi raz takiej sumy, za jaką wwiązanie nastąpiło oraz zaręki i tytułem gwałtu 20 kóp groszy, a wybity z wwiązania napowrót w posiadanie wprowadzony być ma.

§. O winach sądowych.

Winy, na jakie strony tak w sądzie ziemskim jak i w urzędzie grodzkim zasądzone zostaną, przypadają do podziału trzem urzędnikom, a mianowicie sędziemu, podsędkowi i pisarzowi ziemskiemu, a w grodzie namiestnikowi lub podstarościemu, sędziemu i pisarzowi grodzkiemu. Wszelako gdzie chodzi o winy należne od sierót, ubogich i osób nieswawolnych, winny urzędy z niemi folgę i miłosierdzie czynić.

§. O sługach.

Gdyby się słudze, bojarzynowi lub poddanemu jakiego pana od jakiego szlachcica lub innego stanu osoby krzywda jaka stała, a sprawa ta sąsiedzkim obyczajem z pominięciem drogi sądowej załatwioną nie była i przyszłoby do listów upominalnych albo i do pozwów, w takim razie listy te upominalne albo i pozwy nie mają być brane imieniem pokrzywdzonych sług, bojarów lub poddanych, lecz imieniem ich panów.

§. O woźnych generałach.

W każdem województwie i powiecie wielkiego księstwa litewskiego winien być ustanowiony ponad innych woźnych jeden woźny, który się będzie zwał woźny-generał. Urząd woźnego generała może

być podany tylko szlachcicowi w powiecie osiadłemu, ruskiego języka i pisma biegłemu, który przez wojewodę, starostów i szlachtę będzie hospodarowi przedstawiony, i z kancelaryi hospodarskiej listem na swój urząd mianowany ~~będzie~~. Tak mianowany woźny-generał winien będzie na pierwszych rokach sądowych ziemskich przed urzędem w obecności szlachty przysięgę na urząd swój wedle roty innych woźnych uczynić, a po takowej przysiędze już urzędem swym szafować i sprawować będzie. A to w ten sposób, że każdy woźny w każdem województwie i ~~powiat~~ powiecie po wszystkiej ziemi wielkiego księstwa litewskiego, gdziekolwiek jego komu potrzeba będzie, pozwy rozwozić i urzędem swoim władać i szafować moc mieć będzie, przy każdej sprawie szlachtę przy sobie mieć ma, a zeznanie każdego woźnego w każdym powiecie i na każdym urzędzie za mocne i ważne przyjmowane będzie. W ziemi żmudzkiej dwaj tacy generałowie ustanowieni będą.

§. O potwarzy.

Jeśliby kto na kogo zmyślone rzeczy do sądu doniósł czyli onego spotwarzył, za pierwszy, drugi i trzeci raz pokupi winy 6 gr. A gdyby się tego po raz czwarty dopuścił, nozdrza mają mu być za karę przecięte, i już odtąd do żadnego urzędu i do żadnej sprawy dopuszczonym być nie ma.

§. O pisarzu sądowym.

Pisarz sądowy lub podpisek winien sprawy ściśle i starannie do ksiąg wpisywać i z tych wpisów stronie wypisy wydawać. Strony lub jej prokuratora rzeczą jest dopilnować sobie, aby wszystko, co jej potrzebnem jest, przez pisarza przy wpisywaniu uwzględnionem było. Strona jednak winna pisarzowi najdalej do dni 3 donieść potrzebne materyały.

10/6 1892.

Rozdział V.

O posagu i wianie.

Każdy obywatel państwa litewskiego wydając córkę swą zamąż i dając za nią posag albo wyprawę według swej woli, najpierw zanim córkę zamąż wyda, winien od zięcia wziąć zapis pod pieczęcią i podpisem ręki jego oraz pod pieczęciami ludzi dobrych, iż on na trzeciej części imienia swego będącego posag ten, to jest pieniądze gotowe, złoto, srebro, perły, kamienie drogie sowito szacując zapisuje; i również inszą wyprawę, jak szaty, wszelkie ubiory, chusty białe, konie, kolebki i inne rzeczy ruchome jednym szacunkiem, lecz już bez sowitości opisać ma. Taki zapis winien zięć na pierwszych rokach ziemskich, przed sądem ziemskim, w którego okręgu ta osiadłość, na której wiano zapisanem być ma, leży, sam osobiście zeznać. A jeśli się zgodzą obie strony, ażeby taki ~~list~~ zapis wiana nie czekając roków ziemskich, w grodzie był zeznany, wolno to uczynić; potem ojciec, matka lub bliscy krewni panny młodej zapis ten w należytym czasie do ksiąg ziemskich przenieść powinni. Gdyby jednak zięć, zanim zdołał list wianowny przed urzędem grodzkim lub ziemskim zeznać, z tego świata zeszedł, natenczas pozostała wdowa albo jej przyjaciele winni są list ten wianowny jak najrychlej w sądzie ziemskim lub grodzkim okazać i do ksiąg dać zapisać. Jeśliby zaś ojciec, matka, brat lub bliscy krewni wydając dziewicę zamąż, takowej oprawy i wiana od zięcia nie otrzymali, takowa dziewica po śmierci męża swego posag swój traci, chociażby takowy i znaczną sumę wynosił. Mimo to jednak, gdyby powtórnie szła zamąż, powinny będą, jej dzieci albo bliscy dać za wiano 30 kóp groszy; a gdyby

nie chciała się powtórnie za mąż, tedy między dziećmi w imieniu męzowskiem ktory ma równą część na dożywocie aż do śmierci swej. Gdyby zaś pozostałe po mężu imienie 30 kóp groszy nie wynosiło, ma jej być wydzielona czwarta część pozostałego imienia na dożywocie, nawet na wypadek, gdyby powtórnie szła za mąż. A gdyby spadkobiercy chcieli ją z tej czwartej części skupić, tedy ta czwarta część ma być oszacowana i połowa tego szacunku onej wypłacona.

Jeśli żona ma na trzeciej części imienia mężowskiego swe wiano zapisane a mąż jej umrze, krewni zaś zechcą ją z tej trzeciej części skupić, tedy winni jej całą tę sumę, jaka zapisana jest wypłacić; lecz jeśli wdowa pozostanie w zapisanej sobie trzeciej części dóbr mężowskich do śmierci, tedy po jej śmierci już tylko suma posagu rzeczywiście przez nią wniesiona, ma być wypłacona temu, komu ona przekaże, ale bez przywianku zapisanego jej przez męża. Wolno być ma każdemu mężowi zapisać żonie swej swe ruchomości, jako to złoto, srebro, szaty, konie jezdne i inne rzeczy, krom zbroi, stada i czeladzi dworskiej; lecz i zbroi, stada i czeladzi dworskiej może mąż zapisać żonie, lecz tylko trzecią część, aby miała czem z zapisanej sobie trzeciej części dóbr służbę hospodarską odbywać. Wszelki akt przeciw tym postanowieniom zdziałany, nie ma być ważny. A gdyby imienie mężowskie nie starczyło na zawite ubezpieczenie wiana żonnego, tedy rodzice panny młodej winni za to wiano skupić imienie nieruchome i takowe zięciowi oddać. Imienie to pozostaje własnością żony i wraz jej bezpotomnego zejścia powraca w dom ten, z którego ona wyszła. —

Jeśli ojciec za żywota swego wydał jedną córkę za mąż i dał jej posag, a następnie umarł, zostawiwszy jeszcze kilka córek niewydanych po sobie, tedy te córki mają być tak wywianowane, jak ojciec w testamencie rozporządzi, z pozostałej po nim gotowizny. A gdyby gotowizna nie pozostała, a brat nie mógł tak wielkiego posagu dać za każdą siostrą, jaki wzięła pierwsza, tedy ma być oszacowane pozostałe po ojcu imienie, a czwarta część szacunku przypadnie wszystkim pozostałym siostrom do równego podziału na wyprawę. Gdyby jednak ta czwarta część szacunku rozdzielona pomiędzy siostry, więcej dała dla każdej jak posag pierwszej, natenczas brat ma prawo tę czwartą część zachować dla siebie, a każdej siostrze dać taki posag jaki otrzymała pierwsza. Szacunek powyższy winien być dokonany przez podkomorzego w przytomności dwóch szlachty.

Jeśli ojciec za żywota swego wyda jedną lub więcej córek za mąż, to chociażby im za życia żadnego nie dał posagu, takowe po śmierci ojca posagu od braci dopominać się prawa nie mają, gdyż jak mówi statut, ojciec wiedział jaką miłość i opatrzność o dobru swych dzieci miał czynić; ale tym siostrom, które bracia sami po śmierci ojca za mąż wydadzą, winni dać bracia odpowiedni posag albo z gotowizny po ojcu pozostałej lub z czwartej części imienia, jak powyż. Jeśli się siostra przez brata za mąż wydana, do lat dziesięciu po zamążpójściu nie upomni o posag [traci takowy dawnością]; gdyby zaś przed upływem dawności lat dziesięciu zmarła, dzieciom i potomkom jej wolność po dojściu do lat upominać się o posag matki, byleby same dawności nie dopuściły. Wdowa siedząca na wdowim stolcu, jeśli jest wywianowana od męża, ma osięgu tylko na imieniu swem, a synowie mają objąć zresztą całe imienie po ojcu pozostałe.

1,

Wdowa bez bezpłodna, jeśli została wypisano-wana przez męża, ma po śmierci męża na wianie tylko osiąść, a inne dobra mężowskie puścić bliskim; jeśliby zaś nie była wypisano-wana, tedy ma osiąść na trzeciej części imienia mężowskiego, dopóki powtórnie za mąż nie wyjdzie; gdy wyjdzie powtórnie za mąż, bliscy winni jej spłacić wiano.

Gdyby kto czy to osiadły czy nieosiadły, ożenił się na Litwie i pobrał za żoną dobra ziemskie, tedy z dóbr tych czasu wojny i w ogóle wszelakiej potrzeby wielkiego księstwa powinien będzie sam osobą swą służbę ziemską wojenną służyć i nie może się wymawiać tem, że mu żona imion swych nie zapisała. A ktoby takiej służby wojennej zabywać się wzbraniał, tedy on i żona jego dobra takowe na rzeczpospolitą tracą.

Gdyby która dziewica bez woli ojcowskiej i macierzyńskiej wyszła za mąż, takowa odpada od posagu i od imienia tak ojcowskiego jak i macierzystego i od wszelkich spadków, które, jeśli jest jedynaczką, na bliskich krewnych przejdą. Ten sam rygor ma mieć zastosowanie, gdyby dziewica po śmierci ojca lub matki [choćby pełnoletnia] wbrew woli braci, stryjów lub bliskich wyszła za mąż: taka również odpada od posagu, imienia rodzicielskiego i od spadków. Ale jeżeli bracia lub stryjowie dla zatrzymania jej imienia dłużej w swym ręku, wydać ją za mąż nie chcieli, wolno jej przez krewnych, przez sąsiady lub przez kogokolwiek dać znać urzędowi, a urząd zbadawszy rzecz, może jej dozwolić wyjść za mąż, jednak tylko za szlachcica a nie za człowieka prostego stanu. Dziewica jednak ma mieć lata zupełne, to jest lat 13.

Bracia, stryjowie i bliscy, którzy mają siostry swe w opiece, winni je, póki je za mąż nie wydadzą, uczciwie chować trzymając przy nich starą stateczną nie-

wiastkę; gdyby tego zaniedbywali, dziewice
mogą żądać od urzędu ~~osobnego~~ innego opiekuna
i pod jego władzą mieszkać osobno na czę-
ści, z której posag ma im być swego czasu
wypłacony.

Jeśli która wdowa poszła za mąż, i dzieci
męża pierwszej żony znalazła, a sama z
tym drugim mężem dzieci miała, tedy po
śmierci męża w imieniu mężowskim równą
z obojgiem dzieci część ma mieć; a gdyby
znowu za mąż poszła, część tę wrócić dzie-
ciom ma, a sama kontentować się ma wia-
nem lub innym majątkiem, jeśli jaki do
męża wniosła, lub tem co jej mąż zapisał.

Mąż umierając może opiekę nad dzieć-
mi swemi niedorosłemi i nad majątkiem
ich swej żonie poruczyć, którą ona wedle opisu
testamentu będzie sprawować, w ten sposób,
aby stąd żadna szkoda ani utrata mająt-
ku małoletnim nie wynikała. Gdyby jed-
nak taka wdowa w zarządzie majątku ma-
łoletnich nierządnie się zachowywała i ta-
kowy traciła, tedy stryjowie lub bliscy kre-
wni mają ją o to zapozwać na rok zawi-
ty przed urząd sądowy ziemski, a gdy do-
wiodą utraty majątku, ma opiekę i imie-
nie dzieci puścić krewnym a sama zostać
na oprawie swej; a gdyby nie miała opra-
wy, ma jej być równa z dziećmi część na
dzierżenie wydzielona. Przez utratę ma-
jątku rozumieć się ma, jeśli nienależnemi
podatkami, winami i srebrszczyznami lu-
dzi w imionach obciąża, gumna i inne
statki domowe nierządnie rozprasza, a nie
dzieciom w dom nie przymnaża. Gdyby zaś
stryjów ani bliskich nie było, natedy sam
sąd ziemski dowiedziawszy się o takiej u-
tratnej żonie, winien ją zapozwać, a po
przekonaniu prawnem opiekuna w powie-
cie osiadłego dzieciom na rokach ustano-
wić. Jeśli jednak ojciec zejdzie z tego świa-

la, nie zleciwszy dzieci swych ani imienia pozostałego nikomu w opiekę, tedy opieka dzieci takich lat niedorosłych i imion ich należeć będzie stryjom albo bliskim. Wszelako dla lepszego i pilniejszego wychowania, dzieci małe od matki swej do opiekunów brane być nie mają, ale mają zostać przy matce, a mianowicie dziewczęta aż do pójścia ich zamąż, a chłopcy do lat takich, w jakich już czas na naukę do szkoły dawać to jest do lat siedmiu. A opiekunowie takim dzieciom, póki przy matce będą, opatrzenie i wychowanie słuszne według możności majątku dziecinnego i uznania urzędowego na odzież i wyżywienie będą dawać na każdy rok do rąk matki ich; ale matka dziewcząt swych bez rady i wiadomości opiekunów w stan małżeński zmawiać i oddawać nie ma.

Wdowa będąca stanu szlacheckiego, mająca imiona ojczyste albo macierzyste, jeśliby poszła za mąż bez wiadomości, rady i przyzwolenia krewnych swoich i przyjaciół, za człowieka prostego stanu, nie szlachcica, takowa od swoich dóbr tak ojczystych i macierzystych jako też i spadkowych wieczyście odpada, a te majątki przejść mają na dzieci pierwszego męża, a gdyby takich nie było, na bliskich. Wszelako takie dzieci a względnie bliscy winni takiej wdowie wypłacić połowę szacunku zabranych dóbr; wiano zaś jej przepada.

Wdowa pozostała dla wiadomości płodu nie może wcześniej iść powtórnie zamąż, jak w sześć miesięcy po śmierci pierwszego męża; w razie przeciwnym traci zapisane sobie przez męża wiano, a gdyby takiego wiana nie miała, dzieciom z pierwszego małżeństwa a względnie krewnym lub bliskim dwanaście rubli groszy winy przepadnie.

Wszelka maiętność macierzysta bez testamentů odůmarta, tak imion leżących jako i růchomych rzeczy, to jest: gotowe pieniądze, srebro, złoto, perły, kamienie drogie, szaty, ůbiory wszelakie, cyna, miedź, konie, wozy kobierce, opony i insze wszelakie statki i sprzęty domowe, także wnieśienie malżyne, o ileby nikomů zapisane nie było, to wszystko ma iść do równego podziału między wszytkie dzieci, tak synów jako i córek. Ale spadki ojczyste imion leżących, skarbów i majętności ruchomej tylko na synów i na bliższych po mieczů przechodzić mają.

Jesliby jaki szlachcic miał z kilku żon dziatki, a te żony miałyby różne wnieśienia których by niezapisawszy mężowi odůmarły, tedy synowie z wszystkich żony majątek ojczysty po równych częściach między siebie rozdzielą, zaś wnioski matek przypadną każdy z osobna dzieciom tejże matki do równego podziału.

Jesli kto zapisze oprawę żonie swej na którem swem imieniů, tedy ten imienia tego już nikomů innemů pod żadnem prawem zapisywać nie może, ani też ůrząd z powodů winy męża nikomů odprawy na temże imieniů przekazywać nie może, chybaby żona osobiście przed ůrzędem na to zezwoliła.

Jesliby która żona będąc za mężem bezpłodnie ůmarła, albo chociażby i płód miała, ten płódby przed nią, lub zaraz po niej nie doszedłszy lat zůpełnych z tego świata zeszedł, to wszelki wniosek tej żony, jeśli go nikomů innemů nie zapisała, oprócz przywianků, wraca na powrót w dom, z którego wyszła, mianowicie w dom rodziców, którzy ją wyprawili za mąż, a jesliby nie było rodziców, tedy braci rodzonych. Gdyby jed-

dnak taka żona bezpłodna, będąc wyposażoną z 1/4 części, miała jedną lub więcej siostr niewyposażonych jeszcze z tejże 1/4 części, tedy to jej wiano tym siostrom niewyposażonym przypadnie.

Rozwód małżeński może być wedle prawa chrześcijańskiego dany tylko przez sąd duchowny odnośnego wyznania. Jeśli z wyroku duchownego mąż winnym uznany zostanie, tedy żona zostanie na oprawie, jej od niego zapisanej; jeśli zaś żona winną się okaże, tedy ona i wniesienie swe i oprawę straci. Jeśliby zaś rozwód słusznym się okazał bez winy którego kolwiek małżonka, n. p. pokrewieństwo obojgu małżonkom niewiadome, tedy żona otrzyma swe wniesienie a przywianek do męża powróci. Wszakże sąd duchowny wyda ten dekret swój tylko co do rozwodu, zaś co do wniesienia żony i przywianku strony obiedwie do sądu świeckiego odeśle.

Jeśli się dwoje ludzi ubogich, niemających żadnego majątku pobiorą a następnie dorobią się majątku, to jeśli mąż umrze nie pozostawiwszy żadnego rozporządzenia, tedy z pozostałego majątku jedna trzecia część żonie, zaś dwie trzecie dzieciom przypadną; gdyby zaś dzieci nie było, cały majątek przy żonie pozostać ma. Gdyby zaś następnie i żona bezdzietnie zmarła, tedy majątek ten w połowie ~~w połowie~~ krewnym żony a w drugiej połowie krewnym męża przypaść ma. Też samo rozumieć się ma, gdyby taka żona przed mężem z tego świata zeszła, w takim razie majątek cały na męża i dzieci przejdzie.

Małżeństwa winny być zawierane według zasad chrześcijańskich, a zatem nie wolno pojmować osób po krwi bliskich, aż by minęło cztery pokolenia ~~po~~ tak z ojca jako z matki; nie wolno też pojmować

żon po bratach swoich tak rodzonych jako i stryjecznych, żon stryjów i wujów swych, aż by minęło trzy pokolenia po sobie. A gdyby kto pojął wiadomie żonę we krwi sobie pokrewną tak po ojcu jak po matce, albo synowę albo stryjonkę, takowy każdy prawem przeświadczony majętności swojej tracący; a gdyby takich nie miał tedy ruchomość na rzecz hospodara i rzeczypospolitej traci. Temuż samemu rygorowi podpada i żona, gdyby o swem pokrewieństwie z mężem wiedziała. W każdym razie małżeństwo takowe winno być rozwiązane. Druga połowica majątku ma pozostać rozłączonym małżonkom na dożywocie; ale dzieci w tem małżeństwie spłodzone do swego majątku nie będą mieć żadnego prawa, lecz owszem za bękartów uważane być mają. Tylko gdyby się pokazało, że małżonkowie przy zawarciu małżeństwa nic zgoła o swojem pokrewieństwie nie wiedzieli, nie mają tracić majątku, a dzieci ich w takiem małżeństwie spłodzone będą uważane za prawe i do spadku po rodzicach przyjdą, wszelako małżonkowie nimniej rozłączyć się będą powinni.

I połowę

Gdyby mąż, mając jedną żonę żywą, pojął drugą żonę ślubną, takowy na gardle karanym być ma. Toż samo rozumieć się ma i o żonie, gdyby mając jednego męża żywego, wyszła powtórnie za drugiego.

Rozdział VI.

O opiekach.

Dzieci lat niedorosłych po śmierci rodziców pozostałe, winny zostawać pod opatrznością opiekunów, bądź przez rodziców im naznaczonych, bądź przyrodzonych bądź też z urzędu im przydanych, a to dla tego, aby majątek ich podczas ich małoletności na szkodę

i utratę narażony nie był. Małoletność poczyna się u mężczyzn lat 18, u dziewcząt lat 13.

Jeśli po śmierci żony pozostaną dzieci niedorosłe, mające majątek macierzysty, tedy ojciec ich jako dziećmi samemi tak też i majątkiem ich macierzystym i w ogóle wszelkim, jakiby na te dzieci przypadał, opiekować się ma. A gdy dorosną, ma im ten majątek w całości oddać, wszelako liczby żadnej z opieki czynić im nie powinien. Nie ma jednak mocy podczas opieki majątku ich puszczać w ręce cudze ani w drodze zastawu ani na wieczność; a chociażby puścił, tedy to dzieciom szkodzić nie ma, lecz mogą dzieci takowego majątku na dzierżawcy dochodzić, tylkoby wyszedłszy z opieki nie dopuściły się dawności. Gdyby ojciec albo matka kilkoro dzieci niedorosłych w opiece swej mieli, a z tych jedno doszło do pełnoletności, tedy tylko temu jednemu mają część jego wydzielić i oddać, resztę zaś zatrzymać nadal w opiece do lat dorosłych każdego z nich.

W razie gdyby ojciec odumarł niedorosłe dzieci, opiekunami mają być ci, których ojciec dzieciom testamentem naznaczył. Gdyby nie naznaczył, tedy przede wszystkiem brat starszy dorosły winien objąć nad młodszem rodzeństwem opiekę. Gdyby takiego brata nie było, tedy stryjowie po mieczu wedle starszeństwa mają obejmować opiekę, a w braku takich stryjów bliscy po mieczu a ewentualnie wujowie lub krewni po matce. Gdyby atoli ani po mieczu ani po matce krewnych męskiego rodzaju nie było, tedy do opieki powołane zostają białogłowy naprzód po mieczu potem po kądzieli, osoby starsze, mające mężów ludzi dobrych, cnotliwych, pobożnych i osiadłych, którzyby wraz z żonami opiekę prowadzić chcieli. A gdyby wreszcie takich białychgłów nie stało, tedy sąd ziemski ustanowi z pośród szlachty w powiecie osiadłej opiekuna, i onemu dekret opieki wyda.

Wszelako nie niedrożiemcy, lecz w wielkiem Króle„
stwie urodzeni, ludzie dobrzy sposobni, nieu„
bakni i w powiecie dobrze osiadli opiekunami
takimi być mogą. Wogóle wszyscy opiekuno„
wie nawet krewni, winni być dobrze osiadli,
z wyjątkiem tych opiekunów, których ojciec
testamentem naznaczył. Wszelako i taki opie„
kun od ojca naznaczony albo od sądu ziem„
skiego przydany, gdyby się na opiece ze szkodą
swoich pupilów sprawował, winien sąd ziem„
ski opiekuna takowego na rok zawity przyzo„
zwać i za dowodem utraty majątku onego
od opieki odsunąć i innemu człowiekowi cno„
tliwemu i osiadłemu opiekę poruczyć, a na
nieuczciwym opiekunie szkody poszukiwać.
Gdyby dzieci niedorosłe posiadały dobra w ro„
żnych powiatach, tedy sąd ziemski tego miej„
sca, gdzie główne dobra leżą, naznaczy opie„
kuna jednego, który zarazem i dobrami w in„
nych powiatach położonemi zawiadywać bę„
dzie. Duchowni nie mogą być opiekunami,
chybaby w powiecie mieli własne dziedziczne
a nie kościelne dobra.

Każdy opiekun przyjmując na siebie opie„
kę, ma najpierwej przed woźnym od urzę„
du na to przydanym i przed dwomaż szlach„
cicami, tych dzieci krewnymi, a gdyby
takich nie było, tedy z innymi ludźmi do„
brymi i wiarogodnymi, osiadłość w powie„
cie mającymi, spisać dokładnie cały ma„
jątek dzieci w opiekę mu oddanych, tak
leżący jak i ruchomy i takowy z rejestr
opatrzony pieczęcią woźnego i szlachty obe„
cnej wnieść do ksiąg ziemskich, i sobie
wypis takowego z ksiąg wyjąć. Potem
opiekun wziąwszy dzieci, ma ich w dobrem
i poczciwem wychowaniu oraz i w naukach
mieć wedle majątku onychże a zarazem i
tymże majątkiem tak ruchomym jako i leżą„
cym wedle najlepszego starania swego zawia„
dować, a któreby rzeczy zaniu dzieci do„

rozną, atoby nie ulec mogły, że rzeczy winien spieniężyć i ku pożytkowi dzieci obrócić. A gdy najstarszy syn ~~ku~~ do lat dorosłych dojdzie, opiekunowie winni będą wszystkie majętności dziecinne tak leżące jak ruchome i wszelkie dochody z imienia i planiny, którekolwiek przez cały czas opieki swojej zbiorą, jemu oddać, a zarazem rachunek ostateczny przed sądem ziemskim lub grodzkim uczynić i ze wszystkiego się usprawiedliwić. Za pracę swoją mają sobie opiekunowie ze wszystkich dochodów, danin i pożytków dziesiątą część brać, z czego liczby składać nie powinni; zaś z dziewiątych części winni łożyć na wychowanie, na naukę dzieciom, na służbę ziemską wojenną, na prawo, na sługi dworskie i na czeladź domową, i z tego dostateczny rachunek czynić i imienie od szkód bronić mają. Z jakiem zaś zbiorem w spichrzach lub zasiewem opiekę obejmą, z takiem takową znowu zwrócić powinni. A gdyby opiekun czyli testamentowy, czy przyrodzony lub od urzędu dany, objął opiekę ~~bez~~ bez woźnego i bez szlachty, nie spisawszy poprzednio rzeczy wedle prawa, i szkodę jaką nieletnim uczynił, małoletni lat dorosłszy poszukiwać to na nim będą. Toż samo i o bracie starszym, gdy opiekę zadzierży, rozumieć się ma.

Gdyby z winy opiekuna co z majątku ter-cego dzieci podczas ich małoletności uronionem zostało, będą one mieć prawo, gdy dojdą do lat dorosłych, windykować swe mienie od tych, co je nieprawnie dzierżyć będą.

Jeśli kto sierotom lat nie mającym, w jakimkolwiek bądź imieniu czyli ruchomem czy nieruchomem szkodę wyrządzi, tego opiekun ich mocen jest ~~tego~~ prawem dochodzić; również mocen jest opiekun w sprawach, gdzie o grunt nie chodzi, wymierzać z poddanymi onów w opiekę wziętych sprawiedliwość, nawet gdyby o gardło chodziło.

11/6 1892.

Dzieci niedorosłe, gdy o imię nieruchome czyli ojczyste lub macierzyste, czy o kupne lub wysłużone przed sąd pozwane będą, nie są obowiązane ani (same) one podczas swej małoletności ani ich opiekun ich imieniem odpowiadać, lecz sąd winien taką sprawę aż do ich pełnych lat odłożyć. A gdy dojdą lat dorosłych, winni odpowiadać o owe nieruchome dobra i nie będą się mogły zasłaniać dawnością za ich małoletności ubiegłą.

Tylko w następujących przypadkach dzieci lat nie mające, do prawa pozwane odpowiadać winny: 1° gdyby ojciec ich albo matka za dobrego zdrowia, cudze dobra leżące w pieniądzach sposobem zastawnym w posiadanie wzięli, a bliscy by to imienie od dzieci wykupić chcieli i po tym celu onych do sądu dla brania pieniędzy pozwali, tedy małoletni winni przez opiekuna swego lub krewnych pieniądze przed sądem wziąć a imienie zwrócić; w takim razie opiekun podniósłszy ~~[illegible]~~ pieniądze wyda imieniem małoletnich pokwitowanie, pieniądze zaś same zwróci małoletnim, gdy dojdą lat dorosłych. Gdyby zaś kto pozwał małoletnich o branie pieniędzy za dobra niby zastawione, i o zwrot tych dóbr, zaś opiekun by wykazał, przed sądem, że dobra były wieczyście nabyte, natenczas taka sprawa ma być do pełnych lat małoletnich sądownie odłożona. 2° Gdyby ojciec małoletnich ręczył za kogo jakową rzecz i o tę porękę był jeszcze za życia swego pozwany do prawa, a w tem umarł, tedy dzieci małoletnie winny po śmierci ojca przed sądem odpowiadać, i jeśli okażą się być winnemi, przez opiekuna z majętności swej zadość uczynić, w czem ojciec był obowiązany. 3° Gdyby ojciec ich za żywota swego miał o jakie dziedzictwo prawo, a niedokonawszy go umarł, tedy dzieci przez opiekuna swego winny dalej odpowiadać aż do przewie-

dzenia sporů. A jeśli tylko pozwany był, a przed terminem na pierwsze pozwy wydanym zmarł, tedy taka sprawa ma być odroczona aż do lat dorostych. 4°. Dług ojca powinny dzieci płacić przez opiekuna swego niewymawiając się młodością lat. 5°. Gdyby ojciec wybiwszy kogo gwałtem z spokojnego posiadania imienia, gruntów lub ludzi, ~~dzieci acz~~ a potem ůmarł, dzieci acz niedorosłe odpowiadać winny. 6°. O zbiegi bądź za czasů rodziców bądź też za czasów opiekůnów do imienia dziecinnego zaszłe, dzieci acz niedorosłe, jeśli o to pozwane będą, również przez opiekůna odpowiadać, i ůsprawiedliwić się winny.

Gdyby bracia niedzieleni, mając lata dorosłe, jednego w imieniů pozostawili, i onemůż to imienie do zawiadywania porůczyli, a on jako starszy, na pieczy pozostawiony, byłby ~~o~~ przed sąd pozwany o rzecz własną albo spólną, i takową na mocy wyroků sądowego ůtracił, tedy pozostali bracia już takowego wyroků sądowego w niczem odmienić nie mogą, ale co przez brata ůtracili, o to na wieki milczeć mają. A gdyby jednemů bratů lata pełne mającemů, imienie jego i braci jego młodszych niedorosłych w opiekę oddane było, a byłby pozwan o jaką rzecz wspólną, tedy winien odpowiadać i nie może się wymawiać niedorosłością braci młodszych. Coby zaś taki brat starszy z majątků braci młodszych drogą sądową ůtracił, tego bracia młodsi, gdy dojdą do lat dorosłych, poszůkiwać mają nie na nim, lecz na tym, do którego to imienie w drodze sporů przeszło. Wolno też będzie bratů starszemů, gdy lat dojdzie, nieczekając lat braci swej młodszej niedorosłej, poszůkiwać wszelakich krzywd i imion wspólnych, a co prawem zyska, tem z bracią młodszą

gdy lat dojdą, na równi podzielić się winien.
Opiekunowie nie mogą imienia dziecin-
nego, którem się opiekują, ani sprzedawać
ani jakimkolwiekbądź tytułem pozbywać
lub odgraniczać. Gdyby przeciw temu postą-
pili, dzieci prawo mieć będą, skoro do lat do-
rosłych dojdą, imienia swego od tych, którzy
je dzierżyć będą, prawem dochodzić, byleby
dawności ziemskiej nie dopuścili. Również
i brat starszy pełnoletni, który dzierży imie-
nie wspólne z bracią niedorosłą, nie będzie
miał władzy z tego wspólnego imienia nic
zastawiać, przedawać albo pozbywać, chy-
baby tego długi przez rodziców zapisane lub
z prawa należne wymagały. W takiejto
potrzebie starszy brat za wiadomością i po-
radą starszych przyjaciół domu swego, będzie
mógł imienie wspólne braci swej zastawić
i takie długi ojcowskie albo macierzyńskie
ze wszystkich części temi pieniędzmi spła-
cić, wszelako tylko tak, aby pieniądze na
imiona braci zaciągnięte, długów ojczy-
stych lub macierzyńskich nie przewyższały. (w tym celu)
A jeśliby dług był niewielki, tedy brat star-
szy winien z dochodów, opatrzywszy po-
przód żywność i inne potrzeby domowe,
długi one małe spłacać, a resztę docho-
dów powinien wiernie dla braci młodszej
zachować; a gdyby inaczej postąpił, gdy-
by na spłatę takich małych długów
inne długi zaciągał i na imionach
braterskich zapisować chciał, takie zapi-
sy przez sąd nie mają być przyjęte, a
bracia młodzi, gdyby w tem przez bra-
ta starszego pokrzywdzeni zostali, bę-
dą mogli, gdy lat dorosłych dojdą, krzy-
wdy swej i szkody na bracie starszym
poszukiwać. Na swojąż jednak część ma
brat starszy prawo zaciągnąć sumę pienię-
dzy wedle swego upodobania, lub też na-
wet takową na wieczność sprzedać. Ale

/ jeśli bracia młodsi dorosłszy lat, zechcą uskutecznić dział wszystky w imieniu spólnem, tedy chociażby brat starszy swej części zastawionej lub sprzedanej nie oswobodził, zastawnik albo nabywca powinien zwrócić część tę do spólnego działu, a po przeprowadzonym dziale wszystkim kontentować się taką częścią, jaka z tego działu na starszego brata na wieczność przypadła.

Jeśliby kilku braci rodzonych dorosłych i niedorosłych zostało po ojcu albo po matce mając imienie spólne ojczyste lub macierzyste, a starsi bracia mając już lata dorosłe, chcieliby na tem imieniu osiąść i tymczasowo podział imienia między siebie aż do lat dorosłych młodszej braci uczynić, wolno im to będzie. Ale gdyby który z takich braci, rozdzieliwszy jak powyż imienie, uczynił w części przez siebie zadzierżoszej jakie spustoszenie, jak n.p. poddanych rozpędził albo lasy przytrzebił na popiół, wanczosy, klepki i insze roboty leśne potrzebne, albo gaje i bory do budowania zdatne, porąbał, posprzedał lub rozdał, tedy drudzy bracia na tem żadnej szkody ponosić nie mogą, lecz następnie przy wszystkim dziale szkoda wszelka przez starszego brata w ten sposób zrządzona, ~~z jego części~~ z przypadającej nań części przedewszystkiem strącona i młodszej braci wynagrodzoną być winna.

Gdyby bracia mający imienie niepodzielone byli już lat dorosłych, a jeden z braci dla swej własnej potrzeby, czyli sprzedaży czy zastawu chciałby mieć część swoją wydzieloną, a reszta braci działu tego imienia z nim czynić by nie chciała, tedy brat ten ma ich pozwać do sądu ziemskiego na rok zawity, a sąd winien ~~by~~ im złożyć najdalej za 2 niedziele, lub jak czas dogodny pozwoli, termin do rozej-

/

tenia tego imienia, przydać im ku temu rozdzieleniu woźnego i dwóch szlachciców i położyć na upornych taką zaręke, ile część jego warta. A jeśliby ci bracia działu mimo to zrobić nie chcieli, tedy popadną onemu bratu w zaręke, a urząd powinien będzie sprawę tę przez listy swe odesłać do podkomorzego, który za pozwami swemi zjechawszy na grunt, onemu bratu część jego sprawiedliwie wydzieli i zaręke położy. A takie wydzielenie przez podkomorzego dokonane, będzie już wieczyście trwałe, a o zaręke działać będzie brat wydzielony u sądu ziemskiego.

Opiekun, gdyby imienie cudze w opiece dzierżąc o szkody jakie lub krzywdy sąsiedzkie był sądownie pozwany i prawem pokonany, z własnego tylko imienia czyto ruchomego czy nieruchomego za takowy występek płacić powinien. Imienie dzierżone w opiece ma być od wszelkiej odpowiedzialności wolne.

Gdyby opiekun poczęwszy jakiejkolwiek krzywdy swego pupila prawem dochodzić, umarł niedokończywszy sporu, tedy drudzy opiekunowie, a w razie ich niebytności, bliscy krewni ów proces kończyć mogą. A gdyby i takich nie było, natenczas urząd naznaczy opiekunów choćby nawet z obcych, którzy krzywdy pupilów dalej dochodzić będą.

Rozdział VII.

O zapisach i sprzedażach.

Każdemu wolno imiona swe ojczyste i macierzyste, wysłużone, kupione lub jakimkolwiek bądź sposobem nabyte, czy to w części czy w całości według swej woli i upodobania sprzedać, darować, zapisać, od dzieci swych i od bliskich oddalić, słowem według baczenia swego szafować; a gdyby już poprzednio część jakową majątku swego pozbył, tedy i resztą rozporządzić może czyto czasowo czy na wieczność, jak mu się podobać będzie. Powinien wszelako na każdą taką sprzedaż albo dar swój

zeznać zapis pod pieczęcią swą, i podpisem ręki jeśli pisać umie, pod pieczęciami ludzi 3 albo 4 dobrej szlachty, wiarogodnej, osiadłej do tego uproszonych; a jeśli pisać nie umie, tedy pieczętarzów uprosi, aby przy pieczęciach swych także rękami własnemi zapis podpisali. Taki zapis winien następnie sam osobiście albo przed hospodarem, albo przed urzędem ziemskim, w którego powiecie to imienie leży lub do którego sądu należy, zeznać. Gdyby zaś do tego powiatu było daleko, tedy wolno mu będzie w inszym urzędzie sądowym, gdzie najbliżej, takowy zapis zeznać i do ksiąg wprowadzić; a ten, na rzecz czyją zapis uczyniony, winien z tym zapisem oraz z wyciągiem z ksiąg jechać do właściwego urzędu ziemskiego powiatowego i zapis ten do tamtych ksiąg jako właściwych dać wciągnąć. Zapisy zaś zeznane przed hospodarem samym albo przed tym sądem głównym trybunalskim, już bez potrzeby przenoszenia do innych ksiąg powiatowych ważne będą.

Gdyby kto chciał osiadłość swą puścić wieczyście, w chwili, kiedy sąd ziemski nie zasiada i roków nie odbywa, tedy winien stanąć przed urząd grodzki i tam przed wojewodą lub starostą zapis swój zeznać i dać od słowa do słowa do ksiąg zamkowych wpisać i wypis wziąść z pieczęcią i podpisem ręki własnej. A taki zapis i wypis będzie miał moc obowiązującą do drugich i trzecich roków sądowych, na których to rokach takowy koniecznie do ksiąg ziemskich wpisany być winien. Gdyby na te roki ziemskie przyniesion i do ksiąg ziemskich wciągnięty nie został, traci wszelką moc obowiązującą na zawsze. W razie nieobecności wojewody lub starosty może być taki zapis zeznany ważnie także przed urzędem grodzkim zupełnym, to jest przed podstarościm, sędzią i pisarzem.

W innej formie i w inny sposób zeznany zapis, nie ma mieć mocy obowiązującej.

Gdyby przeniesienie zapisu z ksiąg grodzkich czyli zamkowych do ksiąg ziemskich w terminie oznaczonym nie mogło nastąpić w skutek służby ziemskiej wojennej lub morowego powietrza, zwłoka takowa nie ma nic szkodzić temu, na czyją rzecz zapis zeznany, byleby po odbyciu służby wojennej lub uskromieniu powietrza na pierwszych rokach ziemskich formalności tej dokonał.

Gdyby kto chciał komu zapisać jaki spadek, któryby miał nań przypaść drogą bliskości po jakim człowieku, co jeszcze żyje, zapis taki zgoła żadnej ważności mieć nie może. Natomiast spadek taki, który mu już w skutek śmierci jakiej osoby rzeczywiście przypadł, chociażby takowego jeszcze dla ubóstwa swego nie wydobył i nie objął, może ważnie innej osobie ustąpić.

Gdyby kto komu zapisał urzędownie imienie swe jakowe po swem życiu, a ten, któremu rzecz zapisana została, umarłby pierwej niedoczekawszy śmierci zapisodawcy, tedy zapisodawca imieniem onem swobodnie znowu rozporządzać może.

Gdyby jednak kto ~~komu~~ naprzód jednemu jakowe imienie zapisał lub sprzedał, a potem toż samo imienie komu innemu pozbył, tedy ten, który pierwszy zapis otrzymał, imienie owe zyszcze, a ów drugi pieniędzy swych na zapisodawcy poszukiwać będzie.

Jeśliby kto od drugiego pożyczywszy pieniędzy na termin, dziennie imienie, ludzi lub grunty w zastaw dawał, mają obadwaj zapisy tako albo przed hospodarem albo urzędem ziemskim lub grodzkim gdzie bliżej zeznać i do ksiąg sądowych dać zapisać. A potem gdy właściciel zastawione imienie wykupo-

mać będzie, winien wierzycielowi zwrócić
jego zapis, a wierzyciel onego z odebranej
sumy pokwitować ma.
Gdyby kto wystawiwszy zapis, wypierał
się następnie przed sądem takowego, i w tem
był prawem przekonany, winien będzie sześć nie„
dziel siedzieć na zamku lub dworze sądowym od„
siedzieć.
Gdyby kto szukał na kim bliskości swej
i pozwałby go o to do prawa, ten zaś pozwa„
ny wykazałby się zapisem przed prawem, że
ono imienie o które powód pozywa, nie po„
zwanemu samemu tylko ale i innym oso„
bom spólnie jest zapisane, tedy powód wi„
nien i tych innych wszystkich uczestników zapozwać.
Jeśli kto kupi imienie nieruchome, a na
tem imieniu jest zabezpieczony dług jaki, te„
dy jeśli wierzyciel w ciągu lat trzech długu
tego od nabywcy imienia się nie dopomina,
już przeciw niemu wszelkie prawo traci,
i tylko u pierwszego dłużnika o ten dług
upominać się może. Lecz jeśli nabywcę
przed upływem lat trzech o wierzytelność
swą zapozwie, tedy nabywca winien mu bę„
dzie onęż z nabytego imienia zapłacić, a
sam o zwrot tak wyłożonej sumy ~~od dawnego~~
~~właściciela~~ na poprzednim właścicielu usta„
piącego imienia dochodzić ma prawo.
Jeśli jedno imienie dwom wierzycielom w
dwóch sumach jest zapisane, a to imienie
na zaspokojenie obu tych sum starczy, tedy
ten wierzyciel, który ma większą sumę,
winien własnym funduszem spłacić wierzy„
ciela z mniejszą sumą i objąć sam owo i„
mienie w zastaw. Gdyby tego nie uczynił,
natenczas wierzyciel z mniejszą sumą prawo
mieć będzie spłacić jego większą sumę i ob„
jąć imienie w zastaw; mogą też obaj oddać
to imienie w zastaw osobie trzeciej za takową
sumę, któraby na spłacenie obu wierzy„
telności starczyła. Gdyby jednak sum na

Twardość tego

owem imieniu zapisanych było tak dużo, iżby wartość tego imienia na zupełne zaspokojenie onychże nie starczyła, tedy to imienie ma być oddanem temu, który ma najwcześniejszy zapis, a reszta wierzycieli na innym majątku dłużnika swych praw poszukiwać może.

Ani zastaw ani dług nie ulegają żadnej dawności ziemskiej. Właścicielowi imienia zastawionego przeto służy każdego czasu prawo spłacić wierzycielowi jego ~~st~~ sumę dłużną i odebrać napowrót swe imienie, i tak samo wierzycielowi służy każdego czasu prawo dochodzenia swej wierzytelności na dłużniku i jego potomkach.

Co do starych długoletnich zastawów tak postanowił statut litewski ostatniej redakcyi: Jeśli kto zgłasza się o wykupno starego zastawu, zaś posiadacz imienia twierdzi, iż to imienie posiada prawem dziedzicznem i o żadnym zastawie nic nie wie, tedy jeśli ów rzeczony zastaw nastąpić miał po statucie pierwszym króla Zygmunta Igo, ten, który się wykupna imienia zastawionego upomina, winien naprzód dowieść, iż owo imienie przed zastawem do niego lub jego rodziców lub spadkodawców należało. Gdy taki dowód przeprowadzi, będzie mógł być dopuszczony także do dalszego dowodu, dotyczącego samego już zastawu. Gdyby jednak takiego dowodu dostarczyć nie mógł, tedy ten, który imienie dzierży, własną przysięgą się odprzysięgnie, iż o zastawie nic nie wie; a gdyby co do dawnego swego posiadania przedłożył jakikolwiek dowód, to nawet i tej przysięgi uwolnionym być ma.

Jeśli kto komu imienie albo inszą rzecz jaką w pieniądzach zastawi na pewien termin w zapisie wyszczególniony, i na tym terminie chciałby sumę dłużną zwrócić a

imię zastawione wykupić, wierzyciel zaś wzbraniałby się wierzytelności swej przyjąć i zastawione imię zwrócić, tedy dłużnik powinien wierzyciela zapozwać przed sąd ku braniu pieniędzy i zwrotu zastawu. Jeśliby zaś wierzyciel na roku niestanął, a dłużnik przed sądem wykazał, że on jego imię w zastawie trzyma, powinien dłużnik wierzytelność w urzędzie złożyć, a urząd da mu wwiązanie w zastawione imienie. Jeśli zaś pozwany na roku zawitym stanie, tedy powinien sobie odebrać swą wierzytelność a powodowi zwrócić zastawione imienie; chybaby powód terminu wykupna zapisem naznaczonego zaniedbał, w takim razie wierzyciel do drugiego roku zastawione imię trzymać ma prawo. Gdyby dłużnik niewykupiwszy zastawionego imienia umarł, natenczas jego dzieci, krewni lub bliscy to imię wykupić są uprawnieni.

Jeżeli kto mając imienie ruchome lub nieruchome, odziedziczone lub nabyte, umrze, nie zapisawszy żadnego nikomu, ani niepozostawiwszy bądź potomstwa bądź braci lub siostr rodzonych, tedy spadek po nim pozostały przechodzi na jego oboje rodziców, lub na tego rodzica, który przy życiu pozostaje.

Gdyby kto posiadał imienie jakowe na zasadzie zapisu, w którymkolwiek stało, że takowe imienie ma zapisane wraz z żoną i dziatwą, tedy po jego śmierci żona na zasadzie takiego zapisu do tego imienia żadnych praw rościć sobie nie będzie mogła, chyba gdyby jej mąż osobnym zapisem takowe przekazał.

Wszelkie pozwy o wykupno imienia zastawionego mają iść na roki zawite, a ~~gdy~~ chociaż zastawnik pozwany pieniędzy brać lub dzierż imienia zastawionego uwolnić nie chciał, mimoto nie ma już odtąd prawa pobierania jakichkolwiek dochodów z zastawionego imienia i takowe wszelkie dochody wra-

ścicielowi imienia zwrócić będzie obowiązany. Jeśliby kto dawszy na zastaw jakiegoś imienia pełną sumę pieniędzy, potem by też imienie komu innemu za większą sumę pieniędzy, jak sam dał, podzastawił, tedy właściciel, pragnąc imienia swoje wykupić, taką tylko sumę będzie obowiązany podzastawnikowi dla wykupienia swego imienia zwrócić, jaką wierzyciel na zastaw otrzymał, a ów podzastawnik nadwyżki jaka mu należy, u swego dłużnika dopominać się winien.

Jeśli kto dał imienie swoje w zastaw z obowiązkiem wykupienia w pewnym oznaczonym terminie pod przepadkiem takowego zastawu, a na tym oznaczonym terminie sumy dłużnej by nie zapłacił i zastawu nie wykupił, natenczas zastaw taki przepada wieczyście na rzecz wierzyciela, i dłużnik o niego już nigdy upominać się nie ma prawa. Gdyby atoli dłużnik przed oznaczonym terminem umarł, tedy choćby wykupno zastawu na terminie nie nastąpiło, potomkowie dłużnika prawo mieć będą zastaw ten i po upłynie terminu wykupić.

Jeśli kto komu imienie swoje zastawi, a następnie nie wykupiwszy takowego na terminie gwałtownie by mu takowe odebrał, tedy za taki gwałt pokupi winy 12 rubli groszy oraz wszelkie zaręki i jakie by w liście zastawnym opisane były, a oprócz tego winien mu wynagrodzić szkodę poniesioną przez mitręgę ludzi poddanych, mianowicie od każdej służby pełnej za tydzień po gr. 6 litewskich, zaś od ludzi pieszych po 3 gr. litewskie, i inne szkody wedle szacunku.

Jeśliby komu zapisy na długi, na zastawy rzeczy ruchomych, wszelako nie na wyższą kwotę jak na 200 kóp groszy zaginęły, bądź też przy pożarze spłonęły, jeśli to bezwłocznie przed hospodarem zeznał i zapisać dał, tedy

jeśliby potem przed sądem o taki dług lub zastaw działał, zguba zapisu nie ma mu żadnej przynieść szkody, jeśli świadkami, którzy ten zapis widzieli lub pieczętowali, a w razie ich śmierci własną przysięgą zguby tej dowiedzie.

Jeśli się kilka osób komukolwiek jednym zapisem zobowiąże, i niektóre z osób tych zobowiązaniu swemu zadość uczynią inne nie, tedy strona uprawniona winna z mocy zapisu pozywać tylko te osoby, które zobowiązania zapisem objętego nie dopełniają, a one pozwane nie mają się bynajmniej bronić tem, iż z reszta osób zapis zeznawających, pozwaną być winna.

Nikt nie może pożyczać większej sumy pieniężnej bez zapisu, jak dziesięć kóp groszy. Ktoby większą sumę wypożyczył bez spowiązania zapisu, otrzyma tylko 10 kóp groszy a resztę utraci.

Jeśli kto komu rzecz jaką ruchomą na pewien termin zastawi pod przepadkiem, a dłużnik na terminie tym tej rzeczy ruchomej nie wykupi, wierzyciel będzie miał prawo tę rzecz zastawioną obrócić na swą korzyść wedle swej woli; jeśli zaś zastaw dany będzie na pewien termin, ale nie pod przepadkiem, a dłużnik na terminie ani też pozwany przed sąd zastawu takowego wykupićby nie chciał, tedy sąd pozwoli wierzycielowi, aby ten zastaw sprzedał. Poczem wierzyciel potrąci z uzyskanego ze sprzedaży szacunku swoją wierzytelność oraz swój nakład na proces a resztę szacunku dłużnikowi zwróci; gdyby wreszcie w zapisie żaden termin wykupna zastawu oznaczony nie był, tedy urząd ma wyznaczyć dłużnikowi termin wykupu na cztery niedziele; a gdyby dłużnik w terminie tym zastawu nie wykupił, wierzyciel takowy sprzedać będzie miał prawo. W razie gdyby kto konia lub wołu na zastaw komu dał, a ten końby lub wół bez żadnej przyczyny ze strony wierzyciela zdechł, zanim wykupiony zostanie, wie-

rzyciel nie odpowiada dłużnikowi za niego
i tylko sztukę okazać i zwrócić mu winien,
ale dłużnik połowę tylko pożyczonych pienię-
dzy wierzycielowi oddać winien.

Gdyby kto komu rzeczy swe ruchome bądź w
zastaw lub przechowanie dał, a rzeczy te w tem
przechowaniu będąc wraz z gospodarskiemi by
bądź zgorzały pożarem, bądź ukradzione zo-
stały, tedy gospodarz, jak skoro zaprzysięży,
że swych rzeczy na swój pożytek nie obrócił,
wolny będzie od wszelakiej odpowiedzialności;
ale gdyby [oświadczył] ~~się pokazało~~, że tylko te rzeczy w
zastaw lub w przechowanie wzięte pogorzały
lub skradzione zostały, a jego własne nie,
tedy wartość tych rzeczy dłużnikowi zwrócić
a pieniądze zastawne sobie odebrać ma.

Rozdział VIII.

O testamentach.

Każdemu służy prawo robić testament co
do swych rzeczy ruchomych, z wyjątkiem tyl-
ko następujących osób, które nie mając za-
nie w myśl prawa nic wolnego, nic też ni-
komu testamentem oddać nie mogą, a mia-
nowicie, a) dzieci nie mające zupełnych lat;
b) zakonnicy, przyjęci i potwierdzeni w
się w Zakonie; c) synowie od ojca niewy-
dzieleni, oprócz gdyby sami co prawem lub
wysługą nabyli, tem rozporządzać mogą
do woli; d) szaleni, którzy od rozumu od-
chodzą, oprócz w chwilach kiedy zupełnie
rozumem władają; e) wywołańcy i od czci
odsądzeni; wreszcie f) ci, którzyby komu
z prawa w cudzą moc wraz z skarbami i
majątkiem wydani zostali.

Każdemu też, gdy będzie przy dobrej pamię-
ci i zdrowym zmyśle, wolno robić testament
nietylko co do dóbr ruchomych, ale także
co do imion leżących, wszelako tylko przez
siebie samego nabytych ale nie ojczystych
ani macierzystych. Testament jednak wi-
nien być zeznanym przed urzędem ziem-

skim lub grodzkim odwiecznego powiatu, lub przynajmniej przed jedną osobą urzędową w asystencji dwóch szlachty, a gdyby i tej osoby urzędowej mieć nie mógł, w obecności trzech szlachty osiadłych, ludzi wiarogodnych. Testator winien do testamentu pieczęć swą przyłożyć, a jeśli umie pisać, podpis ręki swej położyć. Toż i szlachta winna pieczęcie swe przyłożyć oraz podpisy, jeśli pisać umie; podpisy te jednak winny być zamieszczone na samym dokumencie a nie na kustodyi. Tak sporządzony testament ma być we wszelkim urzędzie za wieczysty ważny i niewzruszony uważany. Jeśli testator wyzdrowieje, wolno mu testament odmienić; jeśli umrze, winien być testament bezzwłocznie najprzód przed urzędem grodzkim a potem przed hospodarem lub przed urzędem ziemskich na ~~przet~~ ~~ust~~ najbliższych roczkach opowiedziany i do księgi wpisany.

Każdemu poddanemu wielkiego księstwa litewskiego wolno imienie swe nieruchome, (~~bez~~ nie ojczyste lub macierzyste, lecz tylko przez siebie nabyte) na kościół chrześcijański zapisać. Wszelako z takiego imienia kościół będzie powinien służbę ziemską wojenną konno i zbrojno wedle uchwały ziemskiej zarówno z inną szlachtą odbywać, wyprawiając na miejsce swe sługę stanu szlacheckiego z takim pocztem, jaki z owego imienia przypadał, który zostawać będzie pod sprawą chorążego tego powiatu, gdzie to wyższe imienie leżeć będzie.

Jeśli się komu przygodzi robić testament na wojnie albo gdzie w drodze, gdzieby nie mógł mieć trzech świadków, tedy przynajmniej dwóch świadków ludzi wiarogodnych mieć powinien. A po zeznaniu winien ten testament być objawiony przed hospodarem albo przed sądem grodzkim lub ziemskim na najbliższych roczkach sądowych. Na woj-

nie raz przed hetmanem albo przed horążym powiatowym. Przy którego to testamentu zeznawaniu świadkowie mają złożyć przysięgę. Świadkami i pieczętarzami przy zeznawaniu testamentów być nie mogą: najpierw ci, którzy testamentów sami czynić niezdolni, powtóre niewiasty, potrzecie egzekutorowie albo opiekunowie w tymże testamencie naznaczeni, poczwarte ci, którym w tym testamencie co zapisano.

Skrobania i poprawki gdyby się w testamencie w ważnych miejscach znalazły, tedy odnośne artykuły nie mają mieć ważności; natomiast skrobania i poprawki w miejscach mniej ważnych nie czynią testamentow ujmy. Wogóle zarzuty prawnie uczynione niektórym artykułom testamentu, uchylają tylko te artykuły, reszta testamentu pozostaje w swej mocy.

Rodzice wyrzec się mogą dzieci swych z następujących powodów: a) jeśliby syn albo córka targnęli się z gniewu ręką na rodziców swych; w takim razie dzieci te nawet na gardle przez urząd karane być mogą; b) gdyby syn albo córka znaczną krzywdę rodziców czynili w zabieraniu majętności bez wiedzy i woli ich; c) gdyby syn albo córka ze złości swej a nie dla porządku rzeczypospolitej poddawali na gardło rodziców swych komu trzeciemu gwoli; d) jeśliby się trafiło, żeby w sądzie za ojca albo matkę swą ręczyć nie chcieli, gdyby sąd tego dopuścił; e) jeśliby córka niestatecznie się zachowywała; f) jeśliby dzieci rodziców swych opuściły w starych latach i nie dali im utrzymania i innych potrzeb; g) gdyby rodziców swoich z rąk nieprzyjacielskich wykupić albo wyzwolić nie chcieli, choćby sami majętności ojcowskich albo macierzynych używali. Co wszystko gdyby przed urzędem wyskarżonem było, rodzice mogą się swych dzieci wyrzec.

Nikt nie może nic zapisywać testamentem szlachcicowi swemu niewolnemu, dopóki go wolnym nie uczyni; może go jednak testamentem wolnym uczynić i zapis mu zrobić.

Sługa putny, również mieszczanin e miast nieuprzywilejowanych oraz człowiek prosty może testamentem rozporządzać tylko 1/3 częścią swego mienia ruchomego; 2/3 zaś pozostawić winien dzieciom swym dla służby, jaką panom swym oddawać winny.

Rozdział IX.

O podkomorzych, o sprawach granicznych i o miedzach.

W każdym powiecie winien być ustanowiony podkomorzy przysięgły, osiadły w tej ze ziemi. Toż o ziemi ziemiańskiej rozumieć się ma. Ustanowienie podkomorzego ~~wi~~ następowało w ten sposób, iż każda ziemia lub powiat obierała czterech zdolnych kandydatów i onych hospodarowi przedstawiała, z których hospodar jednego wedle swego upodobania na urząd podkomorski naznaczał. Przed objęciem urzędu winien podkomorzy na najbliższych roczkach sądowych ~~pr~~ w obecności sądu ziemskiego i zgromadzonej na roki szlachty złożyć przysięgę, iż
tak na sądzie swoim podkomorskim, jako też przy prowadzeniu granic, kopaniu kopców i poprawianiu miedz przestrzegać będzie świętej sprawiedliwości i nie da się w niczem uwieść ani z przyjaźni, ani z waśni, bojaźni lub darów. ~~We~~ Podkomorzy ma we wszystkich sprawach ziemnych lub granicznych, za odesłaniem od sądu ziemskiego lub grodzkiego, wydawać mocą urzędu swego pozwy, pod imieniem i pieczęcią swą, oraz podpisem ręki własnej, i naznaczać ~~za~~ rok zawity za 6 niedziel na zjazd na grunt. A pozwy te nie tylko przez rok jeden moc mają. A kto by wziąwszy pozwy od podkomorzego, w ciągu roku z takowych nie korzystał, ten po-

1211. Wp. marce examinati argenti. Wp. 69.
— Mp. marca argenti: Mp. I, 8.
1220. Mp. X marcae puri argenti. Mog. 1.
(1220-1223) Konrad maz. ...: fraudabant episcopum Masovie, solventes V scotolos de aratro pro decima. Maz. 3.
1222. C marcas puri argenti. Mog. 2.
1223. tres fertones argenti. Kuj. Kh. I, 17.
1224. octoginta marcas puri et puri argenti et quinque Erfordienses, quod dicitur latum. Mp. II, 389.
1228. sex marcas. Mp. 11. — sex marcae lati argenti: Mp. II, 395. I mt puri argenti: Mog. 8. — Wlad. Odonicz-Lubiąz: tres locent forenses civitates cum <u>moneta speciali</u>. Wp. I, 121.
1212. Item monetarii: Saulus, Benec, Tarco, Manco. KKK. 8.